

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Adam Struzik i wicemarszałek Zofia Kuratowska)

### **Marszałek Adam Struzik:**

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

**Przystępujemy do punktu szóstego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o partiach politycznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sto szóstym posiedzeniu w dniu 9 maja 1997 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 maja bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 14 maja, zgodnie z art. 55 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ustawę do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Po rozpatrzeniu ustawy komisje przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 526, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 526A i 526B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Grzegorza Kurczuka.

### **Senator Grzegorz Kurczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z upoważnienia Komisji Praw Człowieka i Praworządności mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie ustawy o partiach politycznych, uchwalonej przez Sejm w dniu 9 maja bieżącego roku. Do ustawy odnoszą się druki senackie nr 526 i 526A.

Szanowni Państwo, ponieważ komisja postanowiła przyjąć ustawę bez poprawek, przedstawię pokrótce argumenty przemawiające za tą decyzją, natomiast zgłoszony wniosek mniejszości będzie uprzejmy przedstawić pan senator Zbigniew Romaszewski.

Proszę państwa, partie polityczne to, moim zdaniem, jeden z najistotniejszych elementów systemu politycznego państwa. Mimo różnych kontrowersji, nie wypracowano dotychczas inne-

go instrumentu realizowania w praktyce demokracji. Trzeba stwierdzić, że demokracja bez czytelnego i spójnego systemu partyjnego nie może być stabilna. Mówię o kontrowersyjności. Użyłem takich słów dlatego, że od przełomowego 1989 r., kiedy nastąpiła prawdziwa eksplozja organizowania się obywateli w partie polityczne, doświadczaliśmy okresowo i śledziliśmy – ktoś powie, że czasem zbyt często – różne przypadki działań na pograniczu, jak to napisał jeden z dziennikarzy, chorobliwej kłótności. Wielu z nas to dziwiło, wiele osób nie zajmujących się polityką często nic z tego nie rozumiało. Można powiedzieć, że obraz czy mapa polityczna, jak kto woli, naszego kraju jest wciąż mało czytelna. Było to i nadal jest możliwe, bowiem uchwalona w lipcu 1990 r. ustawa o partiach politycznych stawiała bardzo minimalne wymogi przy zarejestrowaniu ugrupowania politycznego. Powiela się przy tym często mit o ogromnej liczbie partii w Polsce. Może i coś w tym jest. Z innej jednak strony, czy to źle, Szanowni Państwo? Bo można i tak zapytać. Ja bym o tym nie przesądzał. Jest też faktem, że w wykazach figurują w dalszym ciągu nawet były ugrupowania rządzące, działające nadal, ale w tej chwili już pod innymi nazwami. Znalazłoby się więc coś do uporządkowania.

Czego to dowodzi? Dowodzi między innymi, moim zdaniem, że ówczesna, a dziś nadal obowiązująca ustawa zawiera jednak sporo luk i uogólnień. Nie wpływa to inspirująco na kształtowanie się stabilnego systemu partyjnego w Polsce, co chcę podkreślić. Dotychczasowa ustawa ma także dużo mankamentów, na które zwracał uwagę na przykład Trybunał Konstytucyjny. Sygnalizował on Sejmowi Rzeczypospolitej lukę w prawie. Zarówno w ustawie o partiach politycznych, jak i w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym brak szczególnego trybu postępowania przed tymże trybunałem w sytuacji, gdy ma on wydać orzeczenie o zakazie działania partii politycznej. Oczywiście dotyczy to przypadku, w którym działalność danej partii zmierza do zmiany przemocą ustroju Rzeczypospolitej Polskiej lub wyraża się stosowaniem przemocy w życiu publicznym. To wszystko przekonuje, że w interesie

(senator G. Kurczuk)

polskiej demokracji jest uchwalenie nowej ustawy o partiach politycznych.

Przyjęte przez Sejm nowe rozwiązania różnią się w wielu miejscach, pod wieloma względami, od dotychczas obowiązujących, Szanowni Państwo. Głównym celem ustawy jest określenie sytuacji prawnej partii politycznych w sposób odpowiadający aktualnym potrzebom politycznym, społecznym, gospodarczym, a tym samym, w moim przekonaniu, stworzenie warunków sprzyjających kształtowaniu się w Polsce demokratycznej kultury politycznej. Unormowaniem w ustawie objęto także nie uregulowane dotąd takie zagadnienia, jak podstawowe formy udziału partii w życiu publicznym, ich strukturę wewnętrzną i – co chcę zaakcentować – zasady działania. Ustawa określa tryb postępowania w sprawie stwierdzenia sprzeczności z konstytucją celów lub działalności partii politycznych. Wspominałem o tym, sygnalizował to też Trybunał Konstytucyjny. Dąży się oczywiście w ten sposób do zagwarantowania odpowiedniej skuteczności orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego, przy jednoczesnym zapewnieniu partiom politycznym prawa do obrony.

Szanowni Państwo! Sama ustawa to 64 artykuły uporządkowane w 8 rozdziałów. Zaczyna się od przepisów ogólnych, czyli rozdziału 1. Już w jego art. 1 daje się definicję partii politycznej, w dalszych wskazuje się, kto może być jej członkiem. Art. 2 wskazuje na wiek 18 lat, ale mniejsza o szczegóły. W jednym z następnych artykułów formułuje się zakaz posiadania przez partię polityczną jednostek organizacyjnych w zakładach pracy, co jest rzeczą istotną.

Następnych rozdziałów nie będę dokładnie omawiał, a jedynie zamarkuję. Rozdział 2 normuje strukturę i zasady działania partii politycznej, między innymi szczegółowo określa, co powinien zawierać statut partii. Jest to rzecz bardzo istotna. Rozdział 3 to omówienie, też szczegółowe, zasad ewidencji tychże partii. Kolejny rozdział, w moim przekonaniu naprawdę ważny, dotyczy finansowania partii politycznych, co dotychczas, jak państwo wiecie, wywoływało wiele uwag i sporów. Rozdział 5 określa zasady postępowania, o czym już mówiłem, w sprawie stwierdzenia sprzeczności z konstytucją działalności czy celów partii. Wreszcie rozdział 6 to wskazania, kiedy partie polityczne podlegają likwidacji, są to art. 45-49. Mamy tu jeszcze dwa artykuły dotyczące przepisów przejściowych i zmian w niektórych przepisach.

Szanowni Państwo! Chcę jeszcze powiedzieć nieco szerzej o kilku sprawach, bo często o nich w gronie senatorów dyskutujemy. Otóż, zdaniem Komisji Praw Człowieka i Praworządności, projektodawcy słusznie uznali, że w naszych warun-

kach niezbędne stało się postawienie wyższych wymagań co do minimalnej liczby osób popierających zgłoszenie partii do ewidencji. Dotychczasowy stan bowiem był w dużej mierze przyczyną lawinowego powstawania tak zwanych partii kanapowych i częstych podziałów już istniejących partii. W sumie do ewidencji zgłoszono ich niemalże 300. Proponowane w ustawie – co nietrudno zauważyć – minimum, wynoszące 1000 podpisów osób popierających zgłoszenie partii do ewidencji, jest w naszym przekonaniu słuszne. Chcę państwu też zwrócić uwagę, że to tylko po około 20 osób z jednego województwa czy o kilka więcej, bo województw mamy 49. Podniesienie dotychczasowego progu nie jest więc, w przekonaniu moim i większości komisji, żadnym zamachem na demokrację czy też, jeśli ktoś by chciał tak mówić, żadnym ograniczeniem wolności zrzeszania się.

Zdaniem większości komisji proponowane czasem podniesienie progu – były i takie propozycje, nie wiem, czy dzisiaj też nie zabrzmią z tej trybuny – nawet do 10 tysięcy podpisów byłoby niewłaściwe, także ze względu na to, że scena polityczna w Polsce, mimo wszystko, nadal znajduje się w fazie pewnej krystalizacji. Uważamy, że zapisy w ustawie powinny stworzyć poprzeczkę wymuszającą łączenie partii o podobnych programach, co sprawi, że wyborcom łatwiej będzie identyfikować konkretne partie polityczne.

Zauważę na marginesie, że przydałby się mechanizm ustawy pozwalający skreślić z ewidencji ugrupowania, które nie podjęły działalności albo jej zaniechały. W przeciwnym razie lista partii będzie się ciągle wydłużać, tak jak dotychczas, a przecież w tej sprawie nie może być ograniczeń czy zakazu.

Reasumując, nowa ustawa w naszym przekonaniu znacznie lepiej reguluje zasady funkcjonowania partii politycznych w nowych warunkach, przy silnej już konkurencji, w czasie umacniania się instytucji demokratycznych. W porównaniu do poprzedniej zawiera też znacznie lepsze regulacje dotyczące obszarów, w których działalność partii jest możliwa lub musi być ograniczona.

Szanowni Państwo! Najdalej idącym nowym rozwiązaniem ustawy jest wprowadzenie zasady finansowania partii politycznych z budżetu państwa w formie dotacji w związku z ponoszonymi wydatkami na działalność statutową. Życie dowiodło, że partie, które nie mają zapewnionej podstawowej egzystencji, nie są w stanie należycie wypełniać swoich funkcji publicznych. Dotychczasowa ustawa nie chroniła dostatecznie życia politycznego przed groźbą korupcji i finansowego uzależnienia partii politycznych od zorganizowanych grup interesów. Można powiedzieć, że co do tego wszyscy się zgadzamy. Prawdą jest również i to, że finansowanie partii politycznych wzbudzało dawniej, i dziś także

(senator G. Kurczuk)

wzbudza, wiele kontrowersji. Związki polityki z pieniędzmi są bardzo subtelne, tak bym to określił. Także proponowane w ustawie finansowanie partii z budżetu uważane jest przez niektórych polityków i komentatorów za kontrowersyjne. Twierdzą oni, że partie, znajdujące się w parlamencie, znajdują się dzięki temu w uprzywilejowanej sytuacji. Z dotacji, której wysokość corocznie określałaby ustawa budżetowa, miałyby prawo korzystać jedynie partie mające swoich przedstawicieli w Sejmie i Senacie, proporcjonalnie do liczby uzyskanych mandatów. Pozwolę sobie jednak zauważyć, że podobne rozwiązania obowiązują od wielu lat i są skuteczne w wielu krajach Europy. Ustawa przewiduje jednak w art. 29 – jeśli dobrze pamiętam – możliwość udzielania dotacji celowej na działalność statutową dla partii, które nie znalazły się w parlamencie, ale cieszą się pewnym zauważalnym poparciem. Wymagałoby to uzyskania przez nie 2,5% ważnie oddanych głosów na ich okręgowe listy kandydatów, oczywiście w wyborach. Nasza komisja jest przekonana, że dotacja stworzy pewną szansę na rozwój i na dalsze uczestnictwo w walce wyborczej.

Rzecz ważna, proszę państwa: ustawa wprowadza zakaz, akcentuję słowo „zakaz”, korzystania z jakiegokolwiek wsparcia rzeczowego, z jakiegokolwiek pomocy finansowej od zagranicy, a także postanawia, że partie polityczne mogą prowadzić działalność gospodarczą, ale wyłącznie w formie spółdzielni lub uczestnictwa w spółkach, z wyjątkiem, to też podkreślam, spółek z udziałem skarbu państwa.

Nowym obowiązkiem wynikającym z ustawy jest także wprowadzenie bezwzględneho nakazu składania do sądu corocznych sprawozdań finansowych oraz podawania ich do publicznej wiadomości. Tym samym źródła finansowania partii politycznych staną się całkowicie jasne, jawne – i bardzo dobrze.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Praw Człowieka i Praworządności uznała, że nowa ustawowa regulacja działalności partii politycznych powinna przyczynić się do koncentracji ich wysiłków nad głównym zadaniem, jakim dla partii politycznych, zgodnie zresztą z definicją, jest zdobycie władzy, rządzenie czy współrządzenie. Ustanowione w nowych przepisach rygory nie stanowią w naszym przekonaniu ograniczenia demokracji i wolności. Dlatego z upoważnienia senackiej komisji wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę ustawy o partiach politycznych w wersji uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję za uwagę.

Dodam jeszcze, że wniosek mniejszości będzie łaskaw przedstawić pan senator Romaszewski. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

We wniosku mniejszości został poruszony problem art. 51, który nowelizuje ustawę o pracownikach urzędów państwowych, poprzez wprowadzenie zakazu publicznego manifestowania przekonań politycznych. Muszę stwierdzić, że przepis ten jest sformułowany w sposób wyjątkowo nieprecyzyjny – powiedziałbym wręcz – że został niechlujnie skonstruowany.

Wysoka Izbo! Cały przepis ust. 1 brzmi następująco: „Urzędnikom państwowym, zatrudnionym w Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nie wolno publicznie manifestować swoich przekonań politycznych”. Muszę powiedzieć, że akurat takie zestawienie wymienionych tutaj instytucji jest, mimo wszystko, trochę zaskakujące. Sejm oraz Senat to sprawa dosyć prosta i oczywista. Kancelaria Prezydenta – również. Jeżeli jednak wprowadzamy Biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to chyba tylko na skutek tego, że komuś się właśnie to biuro przypomniało. Przecież jest jeszcze parę takich instytucji, które należałoby traktować całkowicie równorzędnie. Na pewno instytucją o dużo większym znaczeniu jest Krajowe Biuro Wyborcze. Manifestowanie przekonań politycznych przez pracowników Krajowego Biura Wyborczego jest daleko bardziej niedopuszczalne niż w przypadku pracowników Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Widziałbym tu jeszcze, na tej samej zasadzie, rzecznika praw obywatelskich i pracowników Najwyższej Izby Kontroli. Przypuszczam, że jakby się zastanowić, to znalazłoby się więcej takich instytucji.

Natomiast już zupełnie szokujący jest ust. 2. Nazwałbym go ustępem paradoksów. Chodzi mianowicie o to, że zakaz przewidziany w ust. 1 nie stosuje się do pewnej grupy pracowników, w tym do osób zajmujących kierownicze stanowiska w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i – co już stwarza cały system paradoksów – nie dotyczy pracowników zatrudnionych na podstawie art. 47<sup>1</sup> ust. 1. Muszę powiedzieć, że to jest dosyć dziwne. Dlaczego akurat pracownicy zajmujący kierownicze stanowiska w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mogą manifestować swoje poglądy polityczne, a na przykład pracownicy zajmujący kierownicze stanowiska w Sejmie czy w Senacie nie mogą tego robić?

(senator Z. Romaszewski)

Proszę państwa, żeby było jeszcze śmieszniej, weźmy art. 47<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o pracownikach państwowych. Tam, wśród osób, które mogą demonstrować swoje poglądy polityczne, znajdują się na przykład doradcy polityczni. Z tego artykułu wynika zatem, że na przykład pan minister Widałek czy pan minister Kołtun nie mają prawa manifestować swoich opcji politycznych, ale jeżeli powołają doradców, to – oczywiście w oparciu o art. 47<sup>1</sup> – ci doradcy mogą demonstrować swoje opcje polityczne. To jest jakieś nieporozumienie i wprowadzanie jakiegoś niesamowitego zamieszania w tę sprawę.

Uważam, że jest to po prostu nadmierne ograniczanie uprawnień obywatelskich pracowników państwowych. Dlatego chciałbym, by było powiedziane jednoznacznie, że pracownikom państwowym wymienionych instytucji, potem będę wnosił o rozszerzenie tego katalogu, nie wolno manifestować swoich przekonań w miejscu pracy. To mnie w tym momencie całkowicie satysfakcjonuje. Chcę zauważyć, że ust. 2 jest całkowicie, ale to całkowicie zbyteczny. Dla mnie jest rzeczą zupełnie obojętną, czy pani Danuta Waniek będzie brała udział w demonstracji, czy nie, czy pan minister Kołtun pójdzie na święto ludowe, czy nie. Nie interesuje mnie to, o ile nie odbywa się w miejscu pracy, gdzie jestem obywatelem i gdzie przychodzę załatwiać swoje sprawy.

A zatem ograniczyłbym się do ust. 1 i do zaznaczenia, że dotyczy to miejsca pracy, tak jak to głosi poprawka mniejszości. Dodatkowo poprawki jeszcze wniosę w osobnej wypowiedzi na ten temat. Uważam, że tak sformułowane ograniczenie jest nieprecyzyjne i zbyt daleko idzie w ograniczeniu praw obywatelskich. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Adama Darażę.

### **Senator Adam Daraż:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych nie podzieliła poglądu Komisji Praw Człowieka i Pravorządności. Proponujemy jednak kilka zmian w ustawie o partiach politycznych. Chciałbym na wstępie powiedzieć, że rzeczywiście znaleźliśmy się w sytuacji bardzo wyjątkowej. Jest to ustawa proponowana przez posłów, nie mająca praktycznie odniesienia do żadnego resortu ministerialnego, a przedstawiciela Sejmu nie było na posiedzeniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodaw-

czych. Do wielu zapisów komisja nie mogła się odnieść ze względu na to, że nie znane były intencje projektodawców tejże uchwały.

W związku z powyższym, postanowiliśmy odnieść się jedynie do spraw, które komisja uznała za najważniejsze. Dlatego to sprawozdanie będzie ograniczone tylko i wyłącznie do naszych poprawek. Nie wiem natomiast, kto spośród przedstawicieli rządu czy Sejmu, będzie w stanie rozwiać wątpliwości, jakie pojawiły się podczas obrad komisji i które, jeszcze raz powtarzam, nie zostały wyjaśnione.

Panie i Panowie Senatorowie, chciałbym się ustosunkować do art. 8 tejże ustawy, który mówi o partiach politycznych, ich strukturach i członkostwie. Wedle uznania komisji jest to zapis niezgodny konstytucją Rzeczypospolitej, uchwaloną i przyjętą, choć jeszcze nie podpisaną. W związku z powyższym, niezależnie od tego, jaka będzie procedura, my musimy podejść do tego w sposób rzetelny. Otóż, w art. 13 nowej konstytucji – a wyrażam przekonanie, iż będzie ona obowiązywała – jest napisane, że „zakazane jest istnienie partii politycznych, które...”. Pomińmy cały wątek tego artykułu, mówiący o partiach przewidujących utajnienie struktur lub członkostwa. W art. 8 ustawy natomiast zapisuje się, że partie polityczne kształtują swoje struktury, zasady działania zgodnie z zasadami demokracji, w szczególności przez zapewnienie jawności struktur i inne rzeczy. My, chcąc zachować ducha konstytucji, proponujemy zapisać, że „przez zapewnienie jawności struktur i członkostwa”. Jest to sprawa jednoznaczna, albowiem każda partia polityczna powinna i musi przyznawać się do wszystkich swoich członków, niezależnie od tego, jakie są formy jej finansowania, dotowania, o czym później.

Następna sprawa, do której odniosła się konstytucja... Chodzi o art. 11 ust. 2, w którym mówi się o zgłoszeniach partii politycznych do sądu rejestrowego. Sądzę, że jest to błąd redakcyjny, który wynika z innego zapisu, nawet z art. 19, że zgłoszenie partii politycznej do sądu rejestrowego powinno zawierać nazwę partii politycznej, skrót nazwy oraz określenie i adres siedziby danej partii. Adresy siedzib centralnych praktycznie są stałe, ale ponieważ mamy do czynienia z partiami politycznymi, które zmieniają adresy i siedziby, być może zostaną one zweryfikowane. Nie być może, ale na pewno. W związku z powyższym w tym zapisie powinno się znaleźć nie tylko określenie siedziby, ale również adres, co jest zgodne z zapisem art. 19.

Ponadto, w art. 11 ustosunkowaliśmy się do sposobu zbierania podpisów pod zatwierdzeniem czy możliwością zgłoszenia do sądu rejestracyjnego partii politycznych. W art. 11 ust. 4 jest zapis, że do zbierania podpisów osób popierających zgłoszenia, o których mowa w ust. 3, sto-

(senator A. Daraż)

suje się odpowiednio przepisy ustawy z 5 lipca 1990 r. „Prawo o zgromadzeniach”. To absolutnie odwrotnie niż być powinno! Szanowni Państwo, nie można zgromadzić tysiąca osób w jednym miejscu, w jednym czasie, aby zebrać podpisy potrzebne do zarejestrowania partii politycznej, zgodnie z tym przepisem. A jeśli już tworzy się poważna partia polityczna, mająca 1 tysiąc osób wspierających, to jest to partia o zasięgu ogólnokrajowym, która przy pomocy swoich emisyjariuszy, w dowolnym miejscu, oczywiście w jakimś określonym czasie, zbiera podpisy osób popierających. Musi być 1 tysiąc osób, które zgłaszają istnienie takowej partii politycznej, zgadzając się z jej programem, kierunkiem działania, popierają ją. Te osoby zostają zgłoszone i zapisane, a później jest to sprawdzane przez sąd, bo taka możliwość istnieje. Obecnie nie można tego uczynić i jest to złe odwołanie do tejże ustawy. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych proponuje wykreślić ten zapis, a grupom inicjatywnym powoływanych partii pozwala zastosować dowolność w zbieraniu podpisów, albowiem to nie żadna kwesta, nie jest to zbieranie datków, lecz określenie woli, a określać wolę każdy obywatel w myśl konstytucji może w sposób dowolny.

Jeśli chodzi o art. 13, który jest związany z art. 12-15, a w zasadzie z całym rozdziałem 3 dotyczącym ewidencji partii politycznych, to jest tu tylko doprecyzowanie. W art. 13 jest zapis, że postanowienie o odmowie rejestracji partii politycznej może być zaskarżone w terminie 14 dni od doręczenia lub ogłoszenia w postępowaniu jawnym. W art. 12 jest, że jeżeli sąd rejestrowy uzna, iż partia polityczna nie spełnia warunków do wpisu, sąd odmawia wpisu. Jest to związane również z odpowiednimi zapisami obowiązującej konstytucji i tej, która niebawem wejdzie w życie. Wobec powyższego, jeżeli sąd odmówi wpisu, przysługuje apelacja. W przypadku natomiast, kiedy sąd uzna, iż dokumenty przedstawione do rejestracji są niepełne lub nie zawierają wszystkich szczegółowych danych, sąd zwraca się o uzupełnienie tych dokumentów. Jeżeli w ciągu 3 miesięcy wnioskodawcy nie zgłoszą brakujących dokumentów, czy nie wyeliminują błędów, sąd może odmówić wpisu partii politycznej do rejestru. W związku z tym, wedle procedury legislacyjnej, zmieniamy to sformułowanie stwierdzając iż nie może to być zaskarżenie, tylko zażalenie na decyzję sądu. Partia polityczna ponosi oczywiście konsekwencje, jeżeli otrzymując od sądu informację o brakujących dokumentach, nie potrafi w ciągu 3 miesięcy zweryfikować wskazanych błędów. To już, rzeczywiście, trudno.

Komisja podzielała wątpliwości co do art. 14, szczególnie jeśli chodzi o zapisy o odmowie reje-

stracji partii politycznych. Jednak, jak wspomniałem na wstępie, ze względu na brak wnioskodawców, nie mogliśmy we właściwy sposób potraktować intencji tychże wnioskodawców.

I wreszcie ostatnia sprawa, ponieważ wnioski mniejszości zostały już omówione i są zbieżne z tym, co mówili moi przedmówcy. W art. 20 problem, w naszym przekonaniu, polega na błędnym zabiegu redakcyjnym, który w takiej formie staje się zabiegiem merytorycznym, legislacyjnym. Otóż mówi się, że w razie wątpliwości – jest to drugie zdanie art. 20 ust. 1 – sąd bada, czy został zachowany właściwy tryb dokonywania wyboru organów partii, o których mowa w ust. 9. Jest w nim mowa o sposobie dokonywania wyboru członków zarządu, władz i sposobie uzupełnienia tychże organów władzy. Podaje się artykuł, a potem dodaje sformułowanie „oraz uzupełniania składów tych organów”. W związku z tym jest wręcz konieczne, by zapisać, że sąd bada, czy został zachowany tryb dokonywania wyboru organów partii, o których mowa, oraz tryb uzupełnienia składów organizacji, o których mowa. I konieczne jest powołanie kolejnego artykułu.

Panie i Panowie Senatorowie! Było jeszcze szereg wątpliwości odnośnie do zapisów w zmianach ustaw już obowiązujących, takich jak ordynacja wyborcza do Sejmu, ordynacja wyborcza do Senatu, ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, o Sądzie Najwyższym, o ustroju sądów powszechnych, o prokuraturze, sądach wojskowych i wszystkich innych. Jeszcze raz powtarzam, mieliśmy bardzo poważne wątpliwości. Nie mogliśmy ich skonfrontować ze względu na to, że nie było przedstawicieli Sejmu, nie mogliśmy więc wyjaśnić naszych intencji. Zostawiamy tę ustawę ze zgłoszonymi poprawkami, prosząc o ich wprowadzenie, ponieważ są one istotne. Szczególnie ta w art. 8, która dotyczy materii konstytucyjnej. W imieniu komisji proszę wobec tego, żeby poprawki Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zostały uwzględnione. Dziękuję za uwagę.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mniejszość Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych podziela stanowisko większości członków komisji, prezentowane przez pana senatora Darażę. Niezależnie jednak od tego poparcia uważamy, że jeszcze jedno zagadnienie wymaga rozstrzygnięcia modyfikującego ustawę w wersji, która została jej nadana przez Sejm. Kontrower-

(senator P. Andrzejewski)

syjna kwestia dotyczy rozdziału 4 ustawy o finansach partii politycznych. Zarówno sytuacja dotychczasowa, jak i ta przewidziana w ustawie, budzi szereg kontrowersji. Mniejszość Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uważa, że partie polityczne powinny być całkowicie „przezroczyste” i jednoznacznie uzależnione od środków zasilania, z wyjątkiem włączania się – na uprzywilejowanych zasadach – do wolnorynkowej struktury funkcjonowania państwa, jako konkurencyjne podmioty gospodarcze.

Niewątpliwie, niezależnie od dochodów, których źródłem jest majątek partii, z art. 24 wynika możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Może powstać w ten sposób patologia, to znaczy sprzeniewierzenie się zasadom przez partię, której jedynym celem powinien być przecież udział w życiu publicznym poprzez wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki państwa lub sprawowanie władzy. Tymczasem, partia może się przeistoczyć w konkurencyjny podmiot gospodarczy. Zwłaszcza przy małej konkurencyjności partii, tysiąc członków może się skoncentrować nie tyle na wpływu metodami demokratycznymi na sprawowanie władzy, ile na osiąganiu dla swoich członków korzyści z działalności gospodarczej. Celem powstania partii może stać się uzyskanie tych zwolnień podatkowych, o których mowa w art. 24. Jednocześnie taka działalność jest wyłączona z kontroli podatkowej. W społeczeństwie, w którym każdy podmiot gospodarczy powinien mieć równe prawa, takie uregulowanie budzi zastrzeżenia. Zastrzeżenia budzi też wspomaganie partii politycznych, zarówno przez dotacje, jak i przez odrębną działalność gospodarczą, nawet z tymi ograniczeniami, o których tutaj była mowa, a które są bardzo łatwe do obejścia poprzez sposób funkcjonowania działalności gospodarczej danej partii.

Kolejny argument przeciwko temu zapisowi można sformułować następująco. Zapis ten preferuje mianowicie partie polityczne i utrzymuje stan ich gospodarczej operatywności na rynku podmiotów gospodarczych, stan uprzywilejowany ze względów podatkowych, z naruszeniem praw podmiotów, które dopiero będą wchodziły na rynek. Ja rozumiem, że chodzi o utrzymanie istniejącego stanu posiadania partii, które mają długie tradycje, a nawet tradycję monopolistyczną wśród swoich poprzedniczek w Polsce. Jednak regulując na nowo system finansowania partii politycznych, nie dążymy przecież do utrzymania *status quo* i ochrony interesów gospodarczych partii już zorganizowanych, ale do ukształtowania podmiotów, również partyjnych, na zasadach równości prawa. Z pełnym zabez-

pieczeniem interesów skarbu państwa w uzyskiwaniu dochodów z działalności gospodarczej.

W całym zespole zagadnień, te trzy wymienione argumenty skłoniły nas do złożenia wniosku mniejszości, w myśl którego finanse partii politycznych powinny ograniczać się do gwarantowanych dotacji. Dotyczyć to powinno nie tylko partii będących w parlamencie, ale również tych wymienionych w art. 29, które otrzymały co najmniej 2,5% ważnie oddanych głosów, w skali kraju. Poza tym, zakres finansowania, mówię tu o wniosku dotyczącym art. 24, powinien być ograniczony do posiadanego majątku partii politycznych powstającego ze składek członkowskich, darowizn, spadków, zapisów i dochodów z majątku. Uzyskiwanie majątków z dochodów partii niekoniecznie musi polegać na prowadzeniu działalności gospodarczej. Nie uszczupla to w niczym możliwości czerpania dochodów z posiadanego majątku. Jednak włączenie tego w ramy działalności gospodarczej uważamy już za pewne nadużycie i wykorzystanie uprzywilejowanej pozycji podmiotu gospodarczego, jakim stają się partie polityczne.

Stąd wniosek, aby skreślić ust. 2-4, a wszystkie darowizny ze strony członków partii, którzy mogą przecież prowadzić działalność gospodarczą, podlegałyby normalnym świadczeniom na rzecz skarbu państwa z tytułu opodatkowania. W przeciwnym wypadku, to uregulowanie odbywałoby się kosztem wszystkich innych podatników, którzy są pozbawieni finansowania w ramach działań prawnych, które na zasadzie równości podmiotów gospodarczych powinny przynosić skarbowi państwa dochody. Wychodząc z tych przesłanek, w ramach komisji sformułowano wniosek mniejszości, który mam zaszczyt popierać i wnoszę o jego przyjęcie. Dziękuję.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Daraż.

(Senator Adam Daraż: Panie Marszałku, jeśli można, to nie *ad vocem*, ale chciałbym uzupełnić tę informację, albowiem ja nie ustosunkowałem się do wniosku mniejszości.)

Proszę.

#### **Senator Adam Daraż:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze! Panie i Panowie Senatorowie! Uznaliśmy, iż będzie finansowanie partii politycznych z budżetu państwa, jak to jest zapisane w art. 24 i innych. Jednak w artykułach tych mówi się też o tym, iż partie polityczne muszą się rozliczać z dotacji państwowej. Będą musiały się rozliczać w sposób bardzo dokładny i precyzyjny. Sądzę, że finansiści wiedzą, o co chodzi, również

(senator A. Daraż)

dzięki własnej praktyce. Wszyscy wiemy, że formy finansowania partii politycznych są różnego rodzaju, dlatego zapisujemy w tejże ustawie, że są to dochody z działalności gospodarczej. Działalnością gospodarczą może być wynajem lokali takich czy innych. Wiemy o tym doskonale, że związki zawodowe mają taki zapis, prowadzą działalność gospodarczą, wspierają też – jak tu kolega podpowiada – partie polityczne. Po co my mamy tę fikcję utrzymywać?

Oczywiście, podzielam pogląd pana senatora Andrzejewskiego, chciałbym jednak zwrócić uwagę w art. 24 na jego ust. 4, który mówi: „Dochody partii politycznej z działalności gospodarczej są wolne od podatku dochodowego od osób prawnych w części, w jakiej zostały wyznaczone na cele statutowe partii politycznych”.

W związku z powyższym komisja nie podzieliła tego poglądu. Bo można swoją działalność gospodarczą prowadzić w różnym zakresie. Jeszcze raz powtarzam, chcemy obalać pewną fikcję. Precyzyjne będzie określenie części dochodów zwolnionej od podatku na rzecz działalności *stricto* statutowej. Myślę, że to wyjaśnienie było potrzebne. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że teraz będziemy mieli okazję wyjaśnić sobie różne wątpliwości. Chciałbym zapytać, czy ktoś chce skierować krótkie pytania do sprawozdawców? Nie ma pytań.

Pan senator Działocha ma pytanie.

Proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Działocha:**

Panie Marszałku, chciałem skierować pytanie do pana senatora Daraża.

Pan, odnosząc się do art. 8 ustawy, jak zrozumiałem, krytycznie – a to z tego powodu, że nie uwzględnia ona przepisów nowej konstytucji – wyraził taki pogląd, że już teraz, gdy uchwalamy tę ustawę, powinniśmy się kierować nową konstytucją, jeszcze przed jej wejściem w życie. Czy dobrze pana zrozumiałem?

### **Marszałek Adam Struzik:**

Proszę, pan senator Daraż.

### **Senator Adam Daraż:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Dokładnie tak. Byłem i jestem członkiem Komisji Konstytucyjnej, pan również. Wiemy, że konstytucja za-

twierdzona w referendum wejdzie w życie. Ale niezależnie od tego jej zapis w art. 13, który mówi o zakazie działalności partii politycznych utajniających struktury i członkostwo, nie korelował z zapisem... (*Rozmowy na sali*).

Jeśli można, to chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi.

...nie korelował z zapisem tejże ustawy. To wyraźne przeoczenie sejmowe, tak sędzę. Bo jeżeli partia polityczna ma mieć jawność struktur, to w naszym przekonaniu, niezależnie od zapisu konstytucyjnego, Panie Senatorze, musi mieć i jawność członkostwa. Oczywiście, opierając się na zasadzie przyszłej konstytucji – a jeszcze raz powtarzam, iż wierzę, że będzie obowiązująca – przyjęliśmy ten zapis. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję.

Nie widzę dalszych pytań.

Otwieram debatę.

Przypominam o jej zasadach.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Stanisław Kochanowski.

Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Kochanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie ulega wątpliwości, że omawiana dziś ustawa o partiach politycznych jest projektem oczekiwanym i porządkującym polski system partyjny. Czy do końca? Moim zdaniem, jest ona spóźniona co najmniej o 3 lata. Śledząc okres następujących po sobie wyborów parlamentarnych i samorządowych do roku 1994, można było wyraźnie zauważyć ułomność ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. Występujące w tym czasie liczne zawirowania na scenie politycznej, powstawanie i rozpad różnych koalicji, tworzenie na krótko nowych partii tylko po to, aby przeciętny wyborca nie mógł się w tym wszystkim zorientować, a politycy mogli wygrywać wybory i uciekać przed odpowiedzialnością, nie realizując głoszonych wcześniej programów wyborczych – wyraźnie unaocznilo słabość tej ustawy.

Stan takiej anormalności, niestety, przetrwał aż 7 lat i w ramach dziś diskutowanego projektu ma zostać zmieniony, czyli poprawiony. Czy aby na pewno? Czy aby do końca? Niestety, mam wątpliwości, mimo że projektowane rozwiązania zmierzają do rozszerzenia zakresu stałej regulacji poszczególnych elementów pozycji prawnej partii politycznej. Obejmuje się regulacją do tej pory nie objęte zagadnienia, takie jak: podstawowe formy udziału partii w życiu publicznym; struktura wewnętrzna partii; ich zasady działania, w tym zwłaszcza finansowanie działalności statutowej partii ze środków publicznych, powią-

(senator S. Kochanowski)

zane z ograniczeniem działalności gospodarczej; treść i tryb składania przez nie sprawozdań finansowych; zasady postępowania w sprawie stwierdzenia sprzeczności z konstytucją ich celów lub działalności.

Jednakże niniejszy projekt ustawy ma kilka, moim zdaniem, poważnych wad. Przede wszystkim w art. 11 ust. 3 pkt 2 – o czym mówiono już z tego miejsca – pozwala się na zarejestrowanie partii przy poparciu tysiąca osób. Proszę zauważyć: nie późniejszych członków, lecz zaledwie osób w danym momencie wspierających tę partię. Na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności ze strony prowadzących tę ustawę posłów padały argumenty, że tysiąc głosów to w pełni wystarczająca liczba, bowiem proponowane w projekcie pierwotnym 10 tysięcy głosów jest tak samo łatwo uzyskać jak tysiąc głosów. Dla mnie były to argumenty trochę nie na miejscu, argumenty mocno naciągane. Nie dostrzegano tu chyba całej istoty pewnych wypaczeń, które do tej pory mieliśmy w układzie powstawania nowych partii.

Chciałbym w tym miejscu zgłosić jedną z dwóch poprawek. Mianowicie proponuję, aby pomimo wszystko przywrócić zapis pierwotny, iż do zarejestrowania nowej partii potrzeba 10 tysięcy podpisów, a nie tysiąca. Zdaję sobie sprawę z tego, że próg podnoszony jest w tej chwili z 15 podpisów – jak było w starej ustawie – do 10 tysięcy. Nie jest to żaden zamach na prawa człowieka do zrzeszania się, bo jeżeli ktoś przeczyta regulacje międzynarodowe w tej sprawie, to trudno się tutaj tego doszukać. Nie jest to żaden zamach na demokrację. Nie można tłumaczyć, że młoda demokracja usprawiedliwia tak wielką liczbę zarejestrowanych w Polsce partii. Chodzi o zabezpieczenie przed tworzeniem pseudopartii, powoływanych dla prywatnych interesów wąskich grup społecznych. Gdy spojrzymy w przeszłość, zobaczymy, jak często powstawały partie i co było w istocie celem ich powstawania. To partie, które dzisiaj w większości nie wykazują, że funkcjonują, ale zarazem są w różnych koalicjach, gdzie ostro zabiegają o to, aby swoje indywidualne interesy, często rodzinne, przenieść na forum parlamentu i państwa.

Następnym, moim zdaniem bardzo złym, zapisem, nie sprecyzowanym – powiedziałbym nawet, kuriozalnym – jest art. 24 ust. 1, dopuszczający możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez partie. Może to być wprawdzie ograniczona, ale jednak działalność. Tak się stało, że na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności pan senator Romaszewski również to dostrzegł i zasugerował słuszne, moim zdaniem, rozwiązanie w tej sprawie. Jednakże z przykrością trzeba stwierdzić, iż nie mamy takich możliwości czasowych, aby zastosować pro-

ponowane rozwiązanie, z którym w pełni się zgadzam. Sprowadza się ono do tego, aby wykreślić działalność gospodarczą, a wprowadzić zapis, iż każdy członek partii po prostu się opodatkuje. Tylko takie rozwiązanie spowodowałoby czystą coroczną weryfikację poszczególnych partii, stworzyłyby właściwe sito celowości powstawania tych partii i zdecydowanie ograniczyłyby ewentualne próby wplątywania się poszczególnych partii w jakieś afery, nieczyste przedsięwzięcia, a przede wszystkim porządkowałyby, wyczyściłyby ocenę całego tego naszego firmamentu politycznego. Niestety, mamy w Senacie zbyt mało czasu, aby wprowadzić tego typu poprawkę, ponieważ trzeba byłoby zmienić nie tylko omawianą dziś ustawę, lecz także wiele innych ustaw finansowych, podatkowych, na co dziś nie ma czasu. Mam jednak nadzieję, że wcześniej czy później w tym kierunku poprawki tego artykułu pójdą. Oby wcześniej.

Skoro nie można całej tej sprawy rozwiązać w ten sposób, proponuję drugą poprawkę do art. 26, która dobitniej eksponuje, co grozi partiom w przypadku, kiedy zostanie złamany zapis art. 25. Artykułu, który między innymi zabrania pobierania środków od zagranicy, pobierania środków z budżetu państwa poza dotacjami, od jednostek samorządowych itd. Chciałbym zaproponować dodanie w art. 26 po ust. 1 ustępu 2 w brzmieniu: „Naruszenie zakazów określonych w art. 25 może stanowić podstawę do wydania przez sąd postanowienia o wykreśleniu partii politycznej z ewidencji”. Proponuję dodanie takiego ustępu, żeby to było wyraźnie powiedziane w tej ustawie. Do tej pory bowiem w tej propozycji niestety tego nie ma. Konsekwencją tego zapisu jest, oczywiście, poprawka trzecia, która do pkt 2 art. 45 wprowadza zapis ust. 2 art. 26.

Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą pracowano stosunkowo długo, nie jest niestety taką ustawą, która stworzy właściwy klimat wokół partii politycznych w Polsce. Niestety, ustawa ta, jak się wydaje, będzie w najbliższym okresie zmieniana jeszcze niejednokrotnie. Oby te zmiany poszły we właściwym kierunku. Oby to, co można jeszcze dzisiaj w tej izbie poprawić, udało nam się poprawić, ponieważ mamy smutne doświadczenia z ostatnich 7 lat – doświadczenia dotyczące właściwie funkcjonowania wielu partii, które zapisały się w świadomości naszych obywateli nie najlepiej. Sytuacja ta nie najlepiej świadczyła też o całym obszarze działalności politycznej w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Eugeniusza Patyka. Następnym mówcą będzie pan senator Zbigniew Romaszewski.



**Senator Eugeniusz Patyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo

Partia polityczna, zresztą także według tej ustawy, którą omawiamy, określana jest jako organizacja zrzeszająca najbardziej aktywną część społeczeństwa na zasadach dobrowolności. Organizacja, która ma swój program, przeważnie wyrażony w statucie. Partie polityczne wywodzą się z klubów politycznych, na pewno wszyscy o tym wiemy. Z klubów sięgających jeszcze rewolucji angielskiej czy francuskiej: wigów, torysów czy jakobinów, kordylierów, choć zasadniczy rozwój partii politycznych przypada na koniec wieku XVIII, cały wiek XIX, ewentualnie początek wieku XX.

Wszystkie partie polityczne na świecie, a jak wiemy – są ich dziś tysiące, mają ten sam cel: zdobyć władzę lub ją utrzymać. Stąd podział na tak zwane partie rządzące i partie opozycyjne. Nie we wszystkich krajach ustawy określają pojęcie partii, to, o którym przed chwilą mówiłem. Nie ma tego na przykład w Niemczech, Irlandii czy Portugalii. Wszystkie partie działające legalnie w poszczególnych krajach tworzą tak zwany system partyjny. W większości demokratycznych państw świata istnieją dwu- lub wielopartyjne systemy partyjne. Działa w nich od 2 do maksimum 6 czy 8, rzadko 10 partii. I te kolejno walczą w wyborach o zwycięstwo. Różne są w poszczególnych krajach formy sankcjonowania działalności partii. W większości są to systemy rejestracyjne.

U nas, jak słyszeliśmy, według ustawy z 1990 r. wystarczyło mieć statut i podpisy 15 członków, by założyć partię i ogłosić się na przykład jej liderem. W związku z tym słuszna jest, moim zdaniem, propozycja, aby przy rejestracji zwiększyć liczbę członków do tysiąca osób. Dużo to czy mało? Słyszeliśmy, jak mówił pan marszałek Kurczuk, że nawet tysiąc osób to zaledwie 20 ludzi w województwie. To tyle co nic. Uważam jednak, że propozycja pana senatora Kochanowskiego – podniesienia poprzeczki do 10 tysięcy osób – to chyba przesada. Sądzę, że najszcześniejszy byłby tu środek, ale nie chcę w tej kwestii zgłaszać konkretnych poprawek. Zmieni to z pewnością mapę polityczną Polski, gdzie, jak słyszeliśmy, zarejestrowanych jest obecnie ponad 300 partii, których nazw w większości nie zna chyba dzisiaj żaden polityk w naszym kraju. Nie chcę już podawać przykładu Partii Łysych, Partii Łysych Jeżdżących na Rowerach w Krakowie – mówienie o nich budzi tylko śmiech i uciechę. Są to w większości tak zwane partie kanapowe, przeważnie mające tylko głośno zachowującego się lidera lub zarząd, a nie mające członków. Wygodnie jest być takim liderem, bo można dzięki swym radykalnym poglądom być stałym gościem w telewizji, w czambuł potępiać rząd czy partie rządzące, udając równo-

cznie, że jest się jedynym wybrańcem narodu. Takie przykłady wcale nie są dziś rzadkie – bulwersują społeczeństwo i są dla niego niezrozumiałe.

Interes młodej polskiej demokracji wymaga więc dziś podjęcia decyzji porządkujących nasz krajobraz polityczny. Dzisiejsza ustawa zaczyna chyba ten krajobraz porządkować. Bardzo słuszne, moim zdaniem, jest założenie, że działalność partii politycznych może być finansowana przez państwo. Bezwzględne składanie co roku do sądu sprawozdań finansowych i publiczne ich ogłaszanie usunie wiele podejrzeń, szczególnie w stosunku do tych małych partii, zwłaszcza zaś podejrzeń dotyczących kwestii, skąd one dotychczas brały pieniądze.

W większości państw świata dotuje się tylko te partie, które zdobyły minimum 5% głosów. Myślę, że próg o połowę niższy, 2,5%, jest za niski. W związku z tym proponuję zmianę zapisu w art. 29 pktu 1, aby dotowano tylko te partie, na które zagłosuje w skali kraju przynajmniej 3% głosujących, choć uważam, że ten próg też wcale nie jest za wysoki. Zmusi to partie do szukania rzeczywistego poparcia w społeczeństwie.

W pełni popieram zapisy mówiące, że obecnie istniejące partie muszą do końca roku uzupełnić swą dokumentację, szczególnie tę dotyczącą liczby członków, i że jedynym organem mającym prawo zakazu działalności czy rejestracji jest Trybunał Konstytucyjny.

Popieram też poprawkę zgłoszoną przez senatora Daraża, dotyczącą art. 8, który mówi tylko o jawności struktur. Chociaż art. 18 mówi o jawności i ewidencji, sądzą, że ten zapis o jawności nie tylko struktur, lecz także członków pomoże, a na pewno nie zaszkodzi tej ustawie. Jeśli się ktoś zapisuje do partii, to czemu ma się obawiać, że to będzie wiadome?

Myślę, że na uwagę zasługują również pewne poprawki zgłoszone przez pana senatora Romaszewskiego, będę więc głosował za przyjęciem tego projektu z ewentualnymi, omówionymi już poprawkami. Dziękuję uprzejmie.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego. Jako następny zabierze głos pan senator Jerzy Madej.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie będę wchodził w podnoszenie walorów ustawy i jej niezbędności, bo kwestia ta została już dosyć szczegółowo omówiona przez moich poprzedników. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na pewne mankamenty, często drobne,

(senator Z. Romaszewski)

oraz jeden dość zasadniczy, którego nie udało nam się w gruncie rzeczy usunąć.

Wysoka Izbo, wydaje mi się, że jednym z niedostatków, które możemy w tej chwili usunąć, w moim przekonaniu jest jednak art. 8, bardzo ważny artykuł. Kwestia jest tutaj rzeczywiście dyskusyjna, ale wydaje mi się, że w ustawie zbyt głęboko ingerujemy w sprawy wewnętrzne partii politycznych. Nie chodzi tu o stwierdzenie, według którego partie polityczne kształtują swoje struktury oraz zasady działania zgodnie z zasadami demokracji, w szczególności przez zapewnienie jawności tych struktur i członkostwa, jak chce, zresztą słusznie, komisja inicjatyw. Uważam, że dalsza część art. 8, to znaczy zapis o powoływaniu organów partii w drodze wyborów i podejmowaniu uchwał większością głosów, to już w moim przekonaniu nadmierna ingerencja. A jeżeli partia ustali, że funkcje kierownicze organów członkowie będą pełnili po kolei w drodze losowania, to taka procedura będzie niedemokratyczna, proszę państwa? Nie, będzie demokratyczna. Podobnie w wypadku, jeżeli niektóre organy będą powoływane w drodze mianowania albo będą szczególne uprawnienia dla członków założycieli. Nie sądzę, żebyśmy mieli prawo tak daleko ingerować w struktury funkcjonowania partii. Podobnie dałoby się mówić o podejmowaniu uchwał większością głosów. Można tutaj przewidzieć ciała, które mogą mieć głos decyzyjny albo na przykład zażądać, żeby uchwały były podejmowane w drodze konsensusu. Partiom na ogół wychodzi to na zdrowie, jest bardzo trudne, długotrwałe, ale za to bardzo je spaja. Wydaje mi się, że jest to po prostu zbyt daleko idąca ingerencja. Na pewno należałoby zlikwidować sformułowanie dotyczące powoływania organów partii w drodze wyborów. Dlaczego na przykład monarchiści – partia monarchistyczna, jeżeli tylko nie zamierza przemocą obalać ustroju, naprawdę ma prawo funkcjonować; jest bardzo oryginalna, ale ma prawo istnieć – mieliby mieć struktury demokratyczne i powoływać swoje organy w drodze wyborów, kiedy u nich jest to dziedziczna funkcja?

Druga sprawa jest już dużo poważniejsza, dużo bardziej istotna. Dotyczy, proszę państwa, art. 35, który może stać się źródłem poważnych kłopotów. Mianowicie w ust. 1 jest powiedziane tak: „Partia polityczna, jeżeli statut partii to przewiduje, może utworzyć fundusz wyborczy”. Wysoka Izbo, z tego będą straszliwe kłopoty. Słowa „jeżeli statut partii to przewiduje” należy czym prędzej wykreślić. W wielu partiach istnieją fundusze wyborcze wcale nie umieszczone w statucie, tylko powołane decyzją zarządu, rady naczelnej czy innych władz partyjnych. Proszę państwa, ta ustawa weszłaby w życie miesiąc od

ogłoszenia, czyli w trakcie wyborów. Okazałoby się wtedy nagle, że fundusze wyborcze pewnych partii są w gruncie rzeczy nielegalne, bo nie zostały uwzględnione w statucie. I co wtedy, czy te partie mają w tym momencie, podczas kampanii wyborczej zwoływać zjazdy, żeby zmienić statut? Myślę, że wymóg, żeby to było uregulowane statutom, jest zupełnie zbyteczny. Jeżeli fundusz powoływały organy o odpowiednich do tego kompetencjach, to, w moim przekonaniu, jest on zupełnie dobry i słuszny. Uważam, że jest to bardzo poważny mankament i będę prosił o jego usunięcie, bo może wywołać straszliwe zamieszanie w czasie kampanii.

Sprawę art. 51 już omawiałem. W zasadzie uważam, że o ile ust. 1 należy rozszerzyć o pracowników Krajowego Biura Wyborczego, Najwyższej Izby Kontroli i rzecznika praw obywatelskich, o tyle w ust. 1 należy ograniczyć prawo do manifestowania przekonań politycznych do miejsca pracy i pozostawić jednak resztę poczuciu normalnego ludzkiego taktu. Do tej pory, proszę państwa, tego rodzaju incydentów praktycznie nie było, więc regulowanie wszystkiego w ustawie jest chyba jednak nieporozumieniem, tym bardziej że kieruje się to do pewnej grupy pracowników, na przykład naszego Biura Legislacyjnego, a wyłącza się z tego z kolei innych pracowników państwowych. Dajmy spokój takiemu skomplikowaniu, wymienianiu, kto może, a kto nie, bo z tego powstają dziwne rzeczy. I w tym momencie, rzeczywiście ust. 2 jest już zupełnie, ale to zupełnie niepotrzebny. W miejscu pracy każdy, kto jest pracownikiem państwowym, ma wypełniać swoje zadania zgodnie z obywatelskimi obowiązkami. Co robi potem, to już jest jego sprawa i nie wchodzimy w to, co najwyżej opinia publiczna może się nie zgadzać z zachowaniem takiej osoby i ją potępiać. Ale to jest już zupełnie inna sprawa. Podjęcie się przez premiera Cimoszewicza funkcji szefa kampanii wyborczej SLD to na pewno sprawa kontrowersyjna, ale nie regulujmy takich spraw ustawowo. To tyle, proszę państwa.

Chciałem powiedzieć również, że nie zgadzam się z podniesieniem liczby członków partii rejestrowanej do 10 tysięcy. To jest zbyt dużo. Powiem państwu, dlaczego. To znaczy można by podnieść tę liczbę, ale w takim razie należałoby rozbudować ustawę o rozdział dotyczący tworzącej się partii, bo jednak istnieje cała, wcale szeroka działalność polityczna, która toczy się poza wszelkimi uregulowaniami prawnymi. Powstaje jakiś komitet założycielski, działa. Proszę państwa, takie 10 tysięcy podpisów to coś innego niż 10 tysięcy podpisów zebranych na prezydenta czy senatora. Ci ludzie muszą powiedzieć, że się angażują i chcą w ogóle w tym uczestniczyć. Proszę państwa, do tego momentu trzeba zbudować program, trzeba zaistnieć, partia musi w tym

(senator Z. Romaszewski)

momencie działać. Jeżeli stworzylibyśmy fazę przejściową tworzenia się partii, to proszę bardzo, niech będzie i 10 tysięcy, jeżeli jednak tego nie robimy, to poprzestańmy na tysiącu. Obszar pozaprawnego działania jest już dostatecznie szeroki, lepiej go nie powiększać.

Wysoka Izbo! Na koniec największy mankament omawianej ustawy, czyli sprawa finansowania partii politycznych. Wysoka Izbo, jestem zasadniczym przeciwnikiem prowadzenia przez partię działalności gospodarczej. To znaczy uważam, że ewentualna działalność gospodarcza partii powinna się sprowadzać do granic działalności statutowej, a więc drukowania broszurek, ulotek. To tak, ale nic więcej, bez ciągnięcia z tego zysków i utrzymywania partii z działalności gospodarczej, bo to zawsze może prowadzić do zjawisk negatywnych, o charakterze korupcyjnym. Trzeba nazywać rzeczy po imieniu. Nie muszę chyba państwa tu przekonywać. Przykładów można znaleźć dowolną liczbę po każdej stronie, na lewicy, na prawicy. W związku z tym uważam, że powinien być zakaz prowadzenia działalności gospodarczej przez partie polityczne.

Co z tym fantem zrobić? Partie polityczne, wbrew temu, czego wszyscy oczekują, potrzebują pieniędzy na działalność. To wcale nie jest kwestia prywaty, to nie jest wcale kwestia zaspokajania ambicji i realizacji kampanii wyborczej, ale potrzeba tak zwanej codziennej działalności partii. Proszę państwa, niezależnie od kolosalnego zróżnicowania zamożności partii politycznych w Polsce, trzeba sobie jasno i szczerze powiedzieć, że wszystkie obecne partie, to w gruncie rzeczy partie nędzarzy. Nie wiem, czy państwo to sobie wyobrażają. Przecież my na przykład, partie nie partie, senatorowie nie senatorowie, dostajemy corocznie budżet i corocznie zajmujemy stanowisko po prostu z kapelusza. Partia nie może powołać grupy eksperckiej, zespołu, który byłby na przykład w stanie przygotować budżet alternatywny albo dokonać w pełni kompetentnej, zapiętej na ostatni guzik krytyki tego systemu. Analiza ustaw, powoływanie grup eksperckich, produkowanie ustaw to w ogromnej części zadania, które powinny być wykonywane w ramach partii. I to się robi za pieniądze, w przeciwnym wypadku mamy do czynienia z czystym woluntaryzmem i działaniami zupełnie przypadkowymi. Pieniądze są tu bardzo potrzebne. Uważam, że partie są podstawą demokracji i, moim zdaniem, generalnie powinny być finansowane z budżetu państwa. W moim przekonaniu, należałoby przekonać obywateli o tym, że partie, które nie prowadzą działalności gospodarczej, nie uczestniczą w dość niejasnych machinacjach finansowych, wspieranych potem zresztą ustawowo, są dla społeczeństwa znacznie bardziej

groźne niż partie finansowane z budżetu w sposób jawny.

Wysoka Izbo! Mam bardzo prosty, bardzo przejrzysty pomysł finansowania partii politycznych, który na pewno spotkałby się z dobrym przyjęciem społeczeństwa. Proszę państwa, wszyscy wypełniamy co roku formularze PIT. Każdy płaci podatek. Podatników jest 23 miliony. Gdyby powstała na tym formularzu jeszcze jedna rubryka mówiąca, że z mojego podatku złotówkę czy 2 złote – policzcie państwo, mnożąc przez liczbę podatników otrzyma się 23 miliony albo 46 milionów, to już są duże fundusze – przeznaczam na partię taką a taką. I te pieniądze byłyby odprowadzane na konto danej partii. To nie jest tak, że jako podatnik finansuję wszystkie partie, wszystkie ciemne interesy, wszystkie spory. Nie, swoje 2 złote przekazuję na konto tej partii, do której mam zaufanie.

Proszę państwa, to obywatela nie obciąża, natomiast daje mu wpływ na działanie tej partii. To rodzaj corocznych wyborów. Partie musiałyby się przed wyborcami rozliczać ze swoich zobowiązań. To wyborca by w tym momencie kontrolował, czy partia realizuje to, co obiecała, ustalał, czy nie utracił do niej zaufania. Oznacza to również możliwość powstawania i funkcjonowania partii pozaparlamentarnych. Kiedy taka partia ma swoich wyborców, swoich amatorów, znalazła poparcie i dostaje pieniądze, może się rozwijać. Wysoka Izbo, z najwyższą przyjemnością bym złożył taką poprawkę do ustawy, bo ta koncepcja jest w zasadzie pomyślana, tylko to w tej chwili nie daje się zrobić. A z jakiego powodu? To nie jest tylko kwestia zmiany art. 24 czy wprowadzenia poprawki do tej ustawy, ale również zmiany ustawy o podatku od osób fizycznych. Tylko że my na dodatek już za 2 albo 4 tygodnie będziemy mieli ordynację podatkową. I w tym momencie już zupełnie nie wiadomo, co nowelizować, czy obowiązującą w tej chwili ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych, czy ordynację wyborczą. W tym momencie to się w ogóle załamuje. Uważam, Wysoka Izbo, że będzie to miejsce dla dobrej inicjatywy ustawodawczej, kiedy się spotkamy w przyszłej kadencji. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję, jeszcze tylko *ad vocem* do sprawy. Panie Senatorze, czy pomyślał pan o tych obywatelach, którzy nie chcą płacić na żadną partię polityczną?

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku, to jest rozwiązane w Niemczech, bo to niemiecki system finansowania gmin wyznaniowych. Reszta jest dzielona proporcjonalnie do podstawowego rozkładu składek.

### Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Madeja. Następnym mówcą będzie pan senator Henryk Makarewicz.

### Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie będę, tak samo jak mój poprzednik, mówił o celowości, o potrzebie, o konieczności wprowadzenia tej ustawy, o tym, że powinna być przyjęta już kilka lat temu, natomiast zatrzymam się tylko nad jedną sprawą. Bardzo byłbym zainteresowany tym, aby pan senator Jarzembowski nie wychodził z sali, kiedy będę na mównicy, dlatego że będę mówił o pieniądzach.

Proszę państwa, sprawa była już poruszana. Ostatnia część wypowiedzi pana senatora Jarzembowskiego dotyczyła tego, skąd partie mają brać pieniądze na swoją działalność. Mimo że pamiętamy dobrze...

(*Senator Lech Czerwiński: Romaszewskiego.*)

Zaraz skieruję pytanie do pana partii, Panie Senatorze.

(*Senator Lech Czerwiński: Pan senator chyba się przejęczył, używając nazwiska pana senatora Jarzembowskiego, może chodziło o senatora Romaszewskiego?*)

Nie, nie, dobrze mówiłem, nie przejęczyłem się. Myślałem o panu senatorze Jarzembowskim. Ale zaraz dojdziemy do *meritum*, za minutę.

Otóż byliśmy przyzwyczajeni w naszej przeszłości politycznej ostatnich czterdziestu kilku lat do tego, że oficjalnie partia utrzymywała się ze składek, zaś nieoficjalnie wszyscy ją utrzymywali. W tej chwili wprowadzamy zasadę taką, że tworzymy partie na zasadzie systemu demokratycznego. I tu pojawia się problem finansowania. Czy rzeczywiście partie mają zdobywać pieniądze dowolną metodą, jak tylko potrafią, co z reguły źle się kończy. Mamy tego przykłady z wielu krajów, gdzie demokracja wydawała się nam już taka czysta i przejrzysta, okazało się jednak, że działalność partyjna była wspierana w różny sposób. Z drugiej strony jest to, o czym mówił pan senator Romaszewski, finansowanie partii albo przez podatników, ale w sposób jawny, a nie ukryty, albo z budżetu państwa.

To, co w tej chwili jest przyjęte w ustawie, o której rozmawiamy, proszę państwa, to właśnie cały rozdział 4 „Finanse partii politycznych”. Powiem zaraz, dlaczego był mi tutaj potrzebny pan senator Jarzembowski. Oprócz art. 24, który mówi o ewentualnej działalności gospodarczej, mamy tu art. 28 dotyczący finansowania działalności partii z budżetu państwa. Przy czym mówiliśmy, że wprowadzamy tę ustawę po to, żeby uporządkować sytuację. Ale nie porządku-

jemy, proszę państwa, bo wprowadzamy dwa rodzaje partii: samodzielnie uczestniczące w wyborach parlamentarnych i uczestniczące w koalicjach. A dlatego wprowadzamy dwa rodzaje partii, że jedna z nich tworzy koalicję, która – przepraszam, wprowadzicie *nomina sunt odiosa*, ale powiem – nazywa się koalicją SLD. I nie wiadomo teraz, na kogo dzielić te pieniądze. Dlatego oczywiście jest w tej ustawie art. 28, artykuł kuriozalny. Bo zgodnie z ust. 1, partia polityczna, która uczestniczyła w ostatnio zarządzonych wyborach, ma prawo do otrzymania dotacji z budżetu państwa. A drugi mówi, że partia polityczna, która w ostatnio zarządzonych wyborach do Sejmu i Senatu wchodziła w skład koalicji wyborczej, ma prawo do dotacji z budżetu państwa w trybie i na zasadach określonych w ustawie o ordynacji wyborczej. Czyli wprowadzamy dwa rodzaje partii. Mówiliśmy, że mamy uporządkować scenę polityczną, stworzyć jednolity system i już nam się zacięło. Proszę państwa, odwołuję się do następnego ustępu...

(*Głosy z sali: Nie tak...*)

Na razie mówimy o partiach politycznych, AWS nie jest partią, Panie Senatorze. Mówimy o partiach politycznych, którą jest SdRP.

Teraz ust. 3, proszę państwa. Jaki jest dalej system finansowania? Otóż 40% dotacji podmiotowej, tej z budżetu państwa, przeznaczają się na koszty związane z prowadzeniem kampanii wyborczej. I to otrzymują komitety wyborcze.

(*Głos z sali: Nie.*)

Przepraszam, czy ja nie umiem czytać ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu, łącznie z poprawką, którą zaproponował Sejm? To jest, proszę państwa, art. 57. Jest tu napisane, że komitet wyborczy spełniający warunki, o których mowa w art. 154, ma prawo do dotacji z budżetu państwa. Więc kto ma prawo do dotacji, partia czy komitet wyborczy? Tak jest zapisana ta ustawa. I o tym mówili moi poprzednicy.

Wiem, że to inicjatywa poselska. W Sejmie chyba nie ma Biura Legislacyjnego, skoro w końcu w ustawie o ordynacji wyborczej pisze się o dotowaniu komitetów wyborczych, a w ustawie o partiach o dotowaniu partii. Wszystko z tych samych pieniędzy. Nie wiem, kogo my dotujemy. Czy komitety wyborcze, czy partie polityczne? To jest jedna sprawa. Mówi się o dotacji dla komitetów wyborczych. Przy czym, proszę państwa, zgodnie z nowelizowanym art. 155 ust. 1 i 2 ordynacji wyborczej do Sejmu ogólna kwota dotacji jest przeznaczona na komitety wyborcze partii politycznych i inne komitety wyborcze. Co znaczą tu słowa „inne komitety”? Są ich trzy rodzaje: komitet wyborczy mniejszości, komitet wyborczy niezależnych senatorów i komitet wyborczy SLD. To są trzy inne komitety. I teraz efekt jest taki, że zgodnie z tą zasadą SdRP dostanie pieniądze dwukrotnie, bo raz otrzyma 100% wydatków

(senator J. Madej)

i drugi raz też 100%, jako komitet wyborczy. Tak to jest, proszę państwa. W sprawach finansowych dotyczących rachunków jestem wrażliwy, dociekliwy. Dlatego przeanalizowałem ten cały algorytm. Nie twierdzę, że to zostało zapisane celowo, ale być może to przeoczenie. Proszę jednak teraz posłuchać, jak się dzieli te pieniądze. Te które są im przeznaczone, ta dotacja, to 20% kosztów wyborów, przy czym komitety wyborcze są inne niż partie polityczne. Powtarzam jeszcze raz: komitet wyborczy mniejszości niemieckiej, komitety wyborcze senatorów niezależnych i komitet wyborczy SLD dostają 100% dotacji, która im się należy. Pozostałe komitety partii politycznych dostają jednorazowo 40%, a 60% rozłożone jest na 4 lata. Ale teraz proszę czytać ust. 3 art. 28, który mówi, że kwota dotacji, przy czym chodzi o dotację celową na działalność statutową partii, wynika z podziału ogólnej kwoty dotacji. Dzieli się ją przez 560, bo taka jest liczba parlamentarzystów, i mnoży przez liczbę mandatów poselskich i senatorskich, uzyskanych przez wszystkie partie polityczne, które występowały samodzielnie i które były w koalicji. Tak więc partia, która występuje w koalicji, dostaje raz 100% dotacji podmiotowej z tytułu pokrycia kosztów kampanii wyborczej i jeszcze 60% dodatkowo z tego tytułu, że jest partią polityczną, odpowiednio do liczby wybranych z niej posłów i senatorów. Tak jest skonstruowany ten zapis, mówiący o dzieleniu pieniędzy. Pominę już fakt, że w ustawie „Ordynacja wyborcza do Sejmu” jest błąd legislacyjny, bo wprowadza się nagle coś, czego w ogóle nie ma, cały czas mówi się o posłach a potem jest zapis mówiący, że przepisy tej ustawy odpowiednio stosuje się do ordynacji wyborczej dla senatorów.

Mam zatem propozycję zmiany tych trzech artykułów. Przede wszystkim art. 28, dotyczącego generalnie podziału dotacji, i art. 155 ordynacji wyborczej do Sejmu. Proponuję, by w tym ostatnim zmienić tylko jeden wyraz w ust. 2. Prosiłbym także, żeby Biuro Legislacyjne to śledziło i żeby generalnie państwo uchwycili, jak to ma funkcjonować, bo trzeba będzie potem skonstruować poprawkę. Otóż w ust. 2 art. 155 jest teraz zapisane, że „ogólną kwotę dotacji ustala się w wysokości 20%”, to jest ta dotacja podmiotowa na koszty kampanii wyborczej. Proponuję, by to była połowa tej kwoty, a więc 10%. I to się dzieli między wszystkie komitety wyborcze, nie zaś partie czy inne podmioty. Dzieli się między komitety wyborcze proporcjonalnie do liczby uzyskanych mandatów poselskich i senatorskich. To jest pierwsza część tej dotacji. Wtedy nie ma więc owego podwójnego finansowania.

W art. 28 mówi się, że jest druga dotacja celowa na działalność statutową partii, stano-

wiąca 15% sumy wydatków preliminowanych w budżecie państwa. W efekcie proponuję więc podwyższenie tej kwoty, żeby ogólna dotacja z budżetu nie wynosiła 20%, tylko 25%. Przyznajemy bowiem dotację większej liczbie partii, nie tylko tym, które przekroczyły pięcioprocentowy próg i wprowadziły do parlamentu swoich członków, ale również tym, które w wyborach uzyskały powyżej 2,5% głosu w skali kraju. Wprowadzamy więc 15% i dalej już dzielimy zgodnie z zasadą, która jest zapisana w art. 29, proporcjonalnie do liczby głosów oddanych na każdą partię. I w ten sposób mamy dwie dotacje. Jedna to dotacja podmiotowa dla komitetów wyborczych, przyznawana bez względu na to, czy chodzi o komitet wyborczy partii, niezależny komitet wyborczy czy komitet wyborczy koalicji złożonej z partii i innych organizacji społecznych. Ta dotacja ma pokryć koszty kampanii wyborczej. Druga to dotacja celowa, przeznaczona na działalność partii. Jest ona zapisana w ustawie o partiach politycznych. I wtedy mamy czystą sytuację, jasny sposób finansowania. Nie ma żadnych wątpliwości i tych wszystkich błędów legislacyjnych, które są w obecnej ustawie.

Za chwilę przygotuję propozycje odpowiednich poprawek, przy czym bardzo prosiłbym państwa o zastanowienie się nad tym, bo debata jeszcze trwa, jeszcze możemy na ten temat dyskutować. Chodzi o to, żeby ostatecznie przyjąć takie rozwiązanie, które będzie przejrzyste, a jednocześnie skuteczne i nie budzące niczyich wątpliwości. Panie Marszałku, za chwilę przygotuję poprawkę na piśmie. Dziękuję bardzo.

A w ogóle jestem za przyjęciem ustawy.

### **Senator Adam Struzik:**

Momencik, mam jednak pytanie do pana. Pański wywód jest bardzo interesujący, ale pewnie wzbudzi szereg wątpliwości. Proszę więc powiedzieć, jak byłyby traktowane komitety wyborcze pojedynczych niezależnych senatorów?

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku, zgodnie z ordynacją wyborczą do Sejmu po prostu otrzymywałyby dotacje odpowiednio do liczby senatorów wprowadzonych do parlamentu, czyli tak jak do tej pory. Z tym że ta dotacja, pokrywająca koszty kampanii wyborczej, ogólna dotacja, wynosiłaby nie 20% sumy wydatków na wybory, tylko 10%, czyli połowę kwoty zapisanej obecnie w ustawie „Ordynacja wyborcza do Sejmu”. Dostawałaby ją wszyscy, wszystkie komitety, które wprowadzają do parlamentu, to znaczy do Sejmu i do Senatu, swoich kandydatów.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Madej: Dziękuję.*)

Gdyby były jakieś pytania do pana senatora, to oczywiście możemy w drodze wyjaśnienia...

**Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku, ja odwoływałem się do państwa senatorów, mówiłem, że debata się toczy, więc mógłbym ewentualnie zabrać głos w debacie po raz drugi, już po tym, jak zostaną państwu rozdane moje poprawki. Będą przygotowane w ciągu kilku minut. Dziękuję.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję.

Proszę pana senatora Henryka Makarewicza, jako następny zabierze głos pan senator Ryszard Jarzembowski.

**Senator Henryk Makarewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Partie polityczne są w każdym demokratycznym i praworządnym państwie podstawowym elementem systemu politycznego. To one uczestniczą w wyborach, dają swe poparcie kandydatom na najwyższe urzędy w państwie, to one w znacznym stopniu decydują o prowadzonej przez państwo polityce wewnętrznej i zagranicznej. Ugrupowania rządzące biorą przy tym odpowiedzialność za poczynania swoich przedstawicieli. Działalność partii politycznych jest zatem brzemnienna w skutki dla państwa jako całości. W sytuacji, gdy rola partii politycznych w życiu kraju jest tak duża, niezbędne staje się ujęcie w ramy prawne kwestii związanych z ich funkcjonowaniem. Musi być jasno określone, co rozumie się pod pojęciem partii politycznej, jakie kryteria powinna ona spełniać, jakie są zasady jej finansowania i udziału w życiu publicznym. Dopiero sformułowanie takich reguł pozwoli na praktyczną realizację idei demokratycznego państwa prawa.

W związku z tym ustawa określająca rolę i miejsce partii politycznych powinna być napisana w sposób jak najbardziej profesjonalny. Powinna również uwzględniać polskie uwarunkowania dotyczące kształtu systemu partyjnego, który, jak wiemy, znacznie różni się, na przykład, od systemu amerykańskiego, brytyjskiego, niemieckiego czy chociażby włoskiego. Uchwalenie takiej właśnie dobrej ustawy sprzyjać będzie również realizacji zasady jawności życia publicznego w odniesieniu do wszystkich uczestniczących w nim podmiotów. W ostatnich paru latach byliśmy kilka razy świadkami wyjątkowo żenujących widowisk, bezpośrednio dotyczących

właśnie partii politycznych. Chodziło nie tylko o finanse, ale także o bardzo poważne zarzuty wobec czołowych postaci ugrupowań politycznych. Ile natomiast było drobniejszych incydentów, na pewno trudno policzyć. Tego typu wydarzenia nie służą ani rozwojowi, ani umacnianiu demokracji w Polsce, ani pomyślnemu przebiegowi transformacji ustrojowej w naszym kraju. Nade wszystko zaś nie służą tworzeniu dobrego wizerunku państwa polskiego na arenie międzynarodowej. A to bardzo źle, zwłaszcza w kontekście coraz żywszych procesów integracyjnych na naszym kontynencie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uchwalona przez Sejm na jego sto szóstym posiedzeniu, w dniu 9 maja, ustawa o partiach politycznych w sposób pełny, a co najmniej wystarczający, reguluje najważniejsze dotyczące ich sprawy. Zasluguje zatem na pewno na uchwalenie. Wcale to jednak nie oznacza, że omawiany akt prawny został napisany w jedynie słuszny sposób. Jestem przekonany, że bardzo wiele jest postanowień, które można by sformułować inaczej. I wcale nie wpłynęłoby to ujemnie na całą konstrukcję ustawy. Wersja przyjęta przez Sejm jest wyrazem szerokiego kompromisu politycznego, tym samym pozwala mieć nadzieję, że wprowadzone regulacje będą z pełnym przekonaniem respektowane przez wszystkie liczące się ugrupowania, istniejące na naszej scenie politycznej.

Wśród wielu artykułów jest kilka bardzo istotnych, na które pragnę zwrócić uwagę. Art. 6 postanawia, że partie polityczne nie mogą wykonywać zadań zastrzeżonych w przepisach prawa dla organów władzy publicznej ani zastępować tych organów w wykonywaniu ich zadań. Jeśli powiązemy to z art. 7, mówiącym, że partia polityczna nie może posiadać jednostek organizacyjnych w zakładach pracy, możemy mieć nadzieję, że nie wrócą już nigdy praktyki z poprzedniego okresu.

Postanowienia zawarte w rozdziale 2 szczegółowo opisują wymogi dotyczące struktury i zasad działania partii politycznych. Są one bardzo szczegółowe, a ich celem jest zapewnienie pełnej jawności struktur i demokratycznego sposobu ich funkcjonowania.

Zasady ewidencji partii politycznych, zawarte w rozdziale 3, są również bardzo szczegółowe, a przy tym czytelne i jasne. Mam tylko uwagę do art. 11 ust. 3 pktu 2. Otóż uważam, że dołączony do zgłoszenia wykaz osób, które je popierają, winien zawierać co najmniej 5 tysięcy nazwisk, nie zaś tysiąc. I właśnie taką poprawkę pragnę przedłożyć Wysokiej Izbie do rozważenia.

Dlaczego tak uważam? Jak wiemy, dotychczas wystarczyło 15 osób, by założyć partię polityczną. Właśnie dzięki temu niefortunnemu, moim zdaniem, zapisowi, mamy w Polsce kilkaset organizacji, będących partiami politycznymi. Wiele

(senator H. Makarewicz)

z nich grupuje kilkanaście bądź kilkadziesiąt osób, wiele ma niezwykle oryginalne nazwy i niemniej oryginalne cele. W znakomity sposób zaciemnia to obraz polskiej sceny politycznej, wprowadza zamęt, szczególnie w okresach kampanii wyborczych i ogólnonarodowych dyskusji nad kontrowersyjnymi problemami społecznymi. Intencją ustawodawcy jest, jak sądzę, znaczące zwiększenie liczby osób popierających utworzenie nowej partii politycznej. W związku z tym uważam, że 5 tysięcy będzie najrozsądniejszym rozwiązaniem. I mam nadzieję, że będzie to rozwiązanie kompromisowe.

Bardzo ważne są postanowienia zawarte w art. 14, dotyczące ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w kwestii sprzeczności celów partii politycznej z konstytucją. Sąd odmawia w takim przypadku wpisu partii do ewidencji, zaś jego postanowienie w tej kwestii nie podlega zaskarżeniu.

Cały rozdział 4 poświęcony jest kwestiom finansów partii politycznych. Zapisy te zapobiegają oszczerczym podejrzeniom, niejednokrotnie zaś także oskarżeniom. Po prostu znikną wątpliwości związane z pieniędzmi partii. Przewiduje się zatem, między innymi, częściowe finansowanie ich działalności z budżetu państwa. Uważam, że jest to dobry zapis z kilku względów. Przy tym argument, że ograniczy to proceder zasilania partii nielegalnymi środkami nie jest tu najistotniejszy. Dużo ważniejsza kwestia, związana z dotowaniem partii z budżetu państwa to fakt, że scena polityczna stanie się bardziej czytelna, wiele tak zwanych kanapowych ugrupowań przestanie istnieć i być może te małe grupy będą się łączyć, by osiągnąć takie wyniki wyborcze, które pozwolą im otrzymać środki z budżetu centralnego. W art. 39 stwierdzono wyraźnie, że finansowanie partii politycznych jest jawne i że partia polityczna składa sądowi informacje o jej źródłach finansowania.

Omawiany akt prawny nowelizuje kilka innych ustaw. Przede wszystkim pozbawia mocy ustawę, z 28 lipca 1990 r., o partiach politycznych, która kompletnie nie przystawała do wymogów współczesności.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W imieniu własnym oraz senatorów zrzeszonych w Klubie Senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego deklaruje poparcie dla omawianej obecnie ustawy. Czynię to jako członek największej w Polsce partii politycznej. Z pełnym zrozumieniem odniesiemy się do jej zapisów, będziemy je w pełni respektować i tego samego oczekujemy od innych ugrupowań, zarówno reprezentowanych w obecnym parlamencie, jak i pozostających poza. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Ryszarda Jarzembowskiego. Jako następny zabierze głos pan senator Kazimierz Działocha.

### **Senator Ryszard Jarzembowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To że dzisiaj debatujemy, w zasadzie w atmosferze pełnej zgody, nad ustawą o partiach politycznych, wprowadzającą w miejsce owego ośmioartykułowego aktu sprzed 7 lat bardzo istotne regulacje, świadczy chyba o tym, że demokracja osiąga jakość zbliżającą się do standardów obserwowanych w państwach o utrwalo-nych systemach demokratycznych i partyjnych. Tak więc z dużym zadowoleniem witam tę nowelizację. Za największą jej zaletę uważam wprowadzenie kontroli sądowej nad działalnością, finansami i strukturami partii. Dużą zaletą jest też wprowadzenie jasnych zasad ich działalności finansowo-gospodarczej.

Choć, ogólnie rzecz biorąc, melodia naszej dotychczasowej dyskusji w zasadzie jest pozbawiona dysonansów, niemniej jednak pojawiają się pewne wątpliwości, do których ja również chciałbym się odnieść. Pan senator Romaszewski mówił o niepełnym katalogu wyłączeń z aktywności, to znaczy z prawa do aktywnego manifestowania przekonań politycznych, pewnej grupy pracowników administracji, urzędników. Ja także uważam, że zakończenie tego katalogu na biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest dalece niepełne i myślę, że warto go rozszerzyć. Ale pan senator Romaszewski chciałby skreślić pkt 2 tego samego artykułu i co więcej, chciałby ograniczyć ową apolityczność wyłącznie do godzin urzędowania. Wydaje mi się, że jest istotna różnica między urzędnikami pracującymi w instytucjach państwowych, takich jak Kancelaria Prezydenta, Kancelaria Premiera, Biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a być może jeszcze innych instytucji tej rangi, a osobami zajmującymi stanowiska kierownicze w państwie. Sądzę, że obejmujący urzędników zakaz manifestowania działalności politycznej bardzo ściśle wiąże się z kanonami uchwalonej przez nas niedawno ustawy o służbie cywilnej. To są pracownicy cywilni, którzy bez względu na wynik wyborów zawsze będą pełnili służbę, czy też będą stanowili aparat wykonawczy względem tych, którzy na mocy demokratycznych wyborów będą przedstawicielami władzy wykonawczej, czyli ludźmi zajmującymi kierownicze stanowiska w państwie. Moim zdaniem, trudno byłoby na jednej płaszczyźnie stawiać tych, którzy bez względu na okoliczności mają być aparatem wykonawczym, z tymi którzy są wyniesieni na sta-

(senator R. Jarzembowski)

nowiska w rezultacie demokratycznych, politycznych wyborów. To pierwsza uwaga.

Niektórym senatorom nie podoba się działalność gospodarcza partii, nawet w tak okrojonym zakresie jak stanowią przepisy ustawy. Otóż, poszedłbym pod prąd tych przekonań, ponieważ uważam, że w działalności politycznej, jak mawiał klasyk, ekonomia jest czerwoną nicią, a więc tym co stanowi istotę sprawy. Każda partia z natury zmierza do zdobycia władzy czy do jej utrzymania. Mieliśmy już w naszej historii, również tej najnowszej, partie, które udowodniły, że nie są przygotowane do tego, aby wewnątrz siebie się ułożyć i dać sobie radę ze sobą. Potem zaś dowiodły także, że nie są w stanie dobrze kierować gospodarką kraju. Wydaje mi się zatem, że ważnym wskaźnikiem dla potencjalnego wyborcy jest to, czy dana partia potrafi sama dobrze gospodarować, zanim będzie aspirowała do roli gospodarza całego kraju.

Nie boję się także tego, iż darowizny miałyby napływać do partii nie tylko od osób fizycznych, ale także od osób prawnych. Nie boję się, bo tak jak nas weryfikują wyborcy, tak w tym przypadku poddanie działalności partii kontroli sądowej powoduje, że wszystko dzieje się niczym w akwarium. Wszystko widać, niczego nie można schować pod sukniem. I właśnie to, skąd dana partia czerpie fundusze, zapewne również będzie miało wpływ na jej pozycję polityczną. A myślę, że informacja na ten temat będzie jedną z najbardziej wybijających się na czołówkach gazet.

A tak na marginesie – oczywiście rozumiem motywacje tych, którzy tak bardzo martwią się o finanse SdRP. Chcę jednak przypomnieć, że istnieje jeszcze do rozliczenia – co postulują działacze z lat osiemdziesiątych – sprawa wykorzystania dotacji z innego kraju dla jednej z czołowych sił lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. I myślę, że warto patrzeć na sprawę nie tylko jednym okiem, ale i drugim, jeżeli już mamy tę sprawę dotykać.

Wydaje mi się również, że zaletą tej ustawy jest właśnie tworzenie warunków, które sprzyjają wykrystalizowaniu się systemu partyjnego w układzie klasycznym: prawica, lewica, centrum. Mogą temu bardzo dobrze służyć proponowane poprawki, zgłoszone przez pana senatora Makarewicza, a przede wszystkim przez pana senatora Kochanowskiego i pana senatora Jurczaka. Bowiem proszę sobie uzmysłwić, że aby móc startować w wyborach do Senatu, trzeba zebrać co najmniej 3 tysiące głosów. Natomiast, żeby założyć partię, wystarczyło 15 głosów. Teraz, według przedłożenia rządowego, wystarczyć miałyby tysiąc, a więc zaledwie 1/3 tego, czego wymaga się od kandydata na senatora.

Sądzę, że partia polityczna – mimo wielkiej rangi Senatu i powagi nas, senatorów – to jest coś jakby o szczebel wyżej niż pojedyncze ogniwo pięciusetosobowego parlamentu. Dlatego wydaje mi się, że to jest umacnianie systemu partyjnego. Osobiście jestem nawet zwolennikiem poglądu, że ta liczba członków-założycieli, którzy przychodzą do rejestracji, powinna być jeszcze większa. Ale ponieważ sądzę, że nastawiamy się na ewolucję, to moim zdaniem, propozycja, żeby to było 10 tysięcy, jest możliwa do poparcia.

W sprawie finansowania partii pomysły były różne. Do tego jeszcze wrócę. Pan senator Romaszewski zaproponował opodatkowanie się poszczególnych podatników na rzecz konkretnych partii. Ja myślę, że jego pomysł *de facto* jest konsumowany. Bo jeżeli ktoś w wyborach głosuje na przykład na partię Z, to będzie się niejako samoopodatkowywał na rzecz tej partii, dzięki mechanizmowi zaproponowanemu w ustawie. I chociaż technicznie jest to może inaczej rozwiązane, ale bardzo przystaje do tej propozycji.

Z kolei pan senator Jerzy Madej, którego wystąpienia wysłuchałem jak zwykle z dużym zainteresowaniem, przedstawił bardzo ekspresyjnie swój wywód, jak zwykle przekonywający. Nie chciałbym niekompetentnie odnosić się do *meritum* sprawy, ale wydaje się, że ten wywód wymaga analizy. Stąd też chciałem poprosić pana marszałka, żeby spowodował, aby analiza przeprowadzona tutaj tak ekspresyjnie przez pana senatora Jerzego Madeja, została poddana jakiejś opinii czy opiniom – najlepiej opiniom – eksperckim. Żeby na to popatrzeć z zewnątrz. Bo niewykluczone, że rzeczywiście dopiero w Senacie wpadliśmy na to, co wymaga zmiany, aczkolwiek czytałem opinie ekspertów i żaden z nich nie wysunął zastrzeżeń co do takich rozwiązań. Ale być może to właśnie my mamy...

(Senator Jerzy Madej: Ekspert też człowiek, Panie Senatorze.)

Oczywiście, że ekspert też człowiek. Pan senator Madej też człowiek.

(Senator Jerzy Madej: Ale nienormalny.)

To już pan powiedział.

I to tyle w kwestiach merytorycznych. Jeszcze jedno sprostowanie. Pan senator Zbigniew Romaszewski mylnie przypisuje Włodzimierzowi Cimoszewiczowi funkcję szefa kampanii wyborczej SLD. Jest to nieprawda. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Kazimierza Działochę. Następny będzie pan senator Piotr Miszczuk, który zdaje się właśnie bardzo intensywnie pracuje, Panie Senatorze Jarzembowski, nad wyjaś-



(marszałek A. Struzik)

nieniem propozycji senatora Madeja i może nam coś w tej sprawie powie.

(Senator Ryszard Jarzembowski: To nie jest ekspert.)

Też człowiek.

### Senator Kazimierz Działocha:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie mogłem brać udziału w pracach komisji nad ustawą o partiach politycznych. I to jest jedyny powód, że z tego miejsca chcę zgłosić i uzasadnić jedną poprawkę do tej ustawy.

Ale najpierw słowo wstępu. Otóż, ustawa o partiach politycznych, w wersji przedłożonej nam przez Sejm, uchwalana jest w zgodzie z obowiązującymi jeszcze przepisami konstytucyjnymi, mianowicie z art. 4 tak zwanych przepisów utrzymanych w mocy. Nie jest uchwalana w zgodzie z art. 11 i art. 13 nowej konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, chociaż została ona już przyjęta przez naród w referendum. Chodzi o to, że ta nowa konstytucja nie weszła jeszcze w życie. I z tego powodu Senat, chociaż działa znacznie później niż Sejm, powinien kierować się prawem konstytucyjnym obowiązującym jeszcze w tej chwili. W przypadku, gdy chodzi o partie polityczne, powinien kierować się art. 4 przepisów utrzymanych w mocy. Mówię o tym także w związku z pytaniem, które starałem się skierować do pana senatora Daraża, gdy mi się zdawało, że on chciałby tę ustawę także oceniać z punktu widzenia tej nowej konstytucji.

Oczywiście, taki stan rzeczy, że ustawę uchwała się wkrótce przed wejściem w życie nowej konstytucji, sprawia, iż ta nowa ustawa będzie wymagała zmiany po wejściu w życie artykułów nowej konstytucji dotyczących partii politycznych. W szczególności będzie wymagał zmiany cały rozdział 5, traktujący o przesłankach i zasadach delegalizacji partii politycznych naruszających konstytucję. Inne są bowiem kryteria konstytucyjności partii określone w nowej konstytucji, a inne w przepisach dotychczas obowiązujących. To taka uwaga wstępna.

Ale to, o czym chcę powiedzieć, a mianowicie ustawowa definicja partii, zawarta w art. 1 ust. 1 ustawy, ma jednakowe uwarunkowanie konstytucyjne. Jednakową, jak się to mówi, determinację konstytucyjną – zarówno na podstawie art. 4 przepisów utrzymanych w mocy, jak i art. 11 zdania drugiego nowej konstytucji. Formuła art. 4, mówiąca, że partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa, została bowiem powtórzona we

wspomnianym art. 11, w zdaniu drugim nowej konstytucji. W art. 4 i, jeżeli już o tym mówię, w art. 11 w zdaniu drugim nowej konstytucji zawarta jest swoista definicja partii politycznych. Powiem swoista, bo jest ona niepełna. Gdy mowa o celu czy funkcji partii, podkreśla się to, że partię wyróżnia fakt, iż ma ona na celu wpływanie metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa. Ale, chociaż to nie jest wyrażone *expressis verbis* ani w obowiązującym art. 4, ani w art. 11 w zdaniu drugim nowej konstytucji, partia ma jeszcze inną, ważniejszą funkcję. Mianowicie, partia ma na celu sprawowanie władzy publicznej, oczywiście na zasadach konstytucyjnych, w ramach wyznaczonych konstytucją, zgodnie z konstytucyjnymi mechanizmami władzy określonymi w ustawie zasadniczej. Wynika to z dalszych przepisów konstytucji, a także z prawa wyborczego, ordynacji wyborczej i samej ustawy o partiach politycznych.

Tę drugą funkcję partii politycznych, niewyrażoną wyraźnie w konstytucji, pomija ustawa. Pomija ją niesłusznie, gdyż zadaniem każdej ustawy jest wypełnienie postanowień konstytucji, nie tylko tych, które są wyrażone wyraźnie, wprost, ale także tych, które są w konstytucji zawarte *implicite*.

W ustawie została przyjęta następująca definicja partii: „Partia polityczna jest dobrowolną organizacją występującą pod określoną nazwą, stawiającą sobie za cel udział w życiu publicznym poprzez wywieranie metodami demokratycznymi – tutaj jest przepisane z konstytucji – wpływu na kształtowanie polityki państwa lub – dodane jest – sprawowanie władzy publicznej.”

Jest to ustawowa definicja partii, a gdy idzie o rodzaj definicji, można powiedzieć, że jest ona klasyczna, to znaczy mówi się w niej, czym jest partia. Ale ta definicja jest, moim zdaniem, nieprawdziwa, bo niepełna, a w każdym razie niezrozumiała, gdy wychodzi poza formułę konstytucyjną. Jest w niej dodane to „sprawowanie władzy” jako właściwe partiom politycznym, tylko nie bardzo wiadomo, czy w art. 1 to sprawowanie władzy jest osobnym celem partii politycznej, obok tego konstytucyjnego wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa, czy też jest to jeszcze jedna płaszczyzna wywierania owego wpływu metodami demokratycznymi na sprawowanie władzy publicznej. Nie da się jednoznacznie tego przepisu zinterpretować. Proszę się łaskawie przypatrzeć. Ponieważ czas ucieka, ograniczę się do zasygnalizowania tych wątpliwości. Powtarzam: definicja jest niepełna i niejasna w tej części, gdy wychodzi poza formułę konstytucyjną. Wykracza poza nią, zresztą słusznie, jednak czyni to w sposób niejasny. Nie wiadomo bowiem, czy celem partii jest sprawowanie władzy publicznej, obok tego wpływania metodami demokratycznymi na kształtowa-

(senator K. Działocha)

nie polityki państwa, czy też chodzi tutaj o dwie płaszczyzny albo dwa rodzaje wpływania na kształtowanie polityki państwa i na sprawowanie władzy publicznej.

Dlatego, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, proponuję definicję następującą, która moim zdaniem oddaje sens art. 4 obowiązującego przepisu konstytucyjnego, ale także odpowiada art. 11, zdaniu drugiemu nowej konstytucji. Powiedziałem, że oba te przepisy brzmią identycznie. Proponuję poprawkę i za chwilę zgłoszę ją na piśmie. Brzmi ona w ten sposób. Art. 1 ust. 1 ustawy: „Partia polityczna jest dobrowolną organizacją występującą pod określoną nazwą...”. To wcale nie jest istotne, że „pod określoną nazwą”, ale ustawodawca użył tego elementu definiującego partię i niech to pozostanie. „Partia polityczna jest dobrowolną organizacją występującą pod określoną nazwą, stawiającą sobie za cel udział w sprawowaniu władzy publicznej, z zachowaniem zasad określonych w art. 6...” – to znaczy, że nie może zastępować organów państwowych, organów władzy publicznej, w ogóle nie może naruszać konstytucji – „...lub wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki państwa”. To jest dosłowne powtórzenie zapisu z konstytucji, bardzo niezręczne, ale trudno zmieniać konstytucję, tym bardziej, że jest to sformułowanie dostatecznie zrozumiałe.

Powtarzam, definicja brzmiałaby następująco: „Partia polityczna jest dobrowolną organizacją występującą pod określoną nazwą stawiającą sobie za cel udział w sprawowaniu władzy publicznej, z zachowaniem zasad określonych w art. 6, lub wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki państwa”.

Co jest właściwie w tej mojej propozycji charakterystyczne? Wyeksponowanie podstawowej funkcji partii politycznej, co w żaden sposób nie wykracza poza konstytucję. Naturalną cechą każdej definicji partii w doktrynie prawa czy w socjologii partii politycznych jest właśnie zdobycie władzy i udział w sprawowaniu władzy publicznej, oczywiście z zachowaniem wszelkich zasad konstytucyjnych. To trzeba umieścić na pierwszym planie. Ja w swojej definicji wysuwam ten element definiujący partię na plan pierwszy. Drugi pozostaje. Chociaż, proszę państwa, gdybyśmy się ograniczyli do drugiego elementu – wpływanie metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa, to w takiej definicji mieści się każda grupa nacisku, a więc to, co w myśli politycznej za partię nie uchodzi. To są owe *pressure groups*, te grupy nacisku, grupy interesu, które wywierają wpływ na funkcjonowanie władzy publicznej w państwie. Bo grupa nacisku właściwymi sobie metodami chce uzy-

skać korzystne decyzje ze strony osób dysponujących władztwem państwowym, ale żadna grupa nacisku nie ma takich aspiracji, jak partia polityczna. Nie chce brać bezpośrednio udziału w sprawowaniu władzy państwowej i brać odpowiedzialności za rząd w państwie.

Ekspozując tę pierwszą funkcję partii politycznej, mam też na uwadze fakt, że gdy się zwraca uwagę na funkcję partii politycznych, to nie tylko definicja bliższa jest prawdy, ale również zwraca się uwagę na to, co może ze strony partii politycznej grozić demokracji w państwie. W ten sposób lepiej potrafimy docenić wszystkie mechanizmy kontroli nad partiami politycznymi, całą problematykę ich finansowania. Dopóki będziemy krążyć wokół definicji partii, nie dotykając jądra, możemy też nie docenić roli ustawy o partiach politycznych jako pewnego mechanizmu kontrolnego gwarancji przestrzegania przez partię zasad państwa demokratycznego. Taki jest sens mojej poprawki i zgłoszę ją na piśmie. Dziękuję uprzejmie.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Eugeniusz Patyk: *Ad vocem.*)

*Ad vocem*, pan senator Patyk, proszę. Pan senator Miszczuk może już tutaj podejść.

#### **Senator Eugeniusz Patyk:**

Chciałbym, Panie Profesorze, dodać *ad vocem* jedno zdanie, zanim pan profesor zgłosi poprawkę do komisji legislacyjnej. Mianowicie, w pańskiej definicji partii znajduje się nie tylko wyjaśnienie terminu, ale i cele partii. Wybrane i określone są dwa cele. Pierwszy to, jak wiadomo, walka o władzę. Drugi – wpływanie na politykę państwa. Nie wiem, czy to jest słuszna definicja, może by ją pan przemyślał, bo wymienił pan dwa cele. Każda partia oprócz nich ma jeszcze wiele innych. Czy wystarczy zdefiniować dwa najważniejsze? Cel i pojęcie to są też dwie różne sprawy. Czy robi pan słusznie? Czy czasem nie należałoby tego rozszerzyć lub ewentualnie zawęzić tylko do definicji, bez podawania celów partii?

(Senator Kazimierz Działocha: Moge, Panie Marszałku?)

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Proponowałbym jednak, Panie Senatorze, wzięcie tego pod uwagę przy formułowaniu poprawki, zamiast dalszej dyskusji.

(Senator Kazimierz Działocha: Nie, nie chodzi o żadną dyskusję, tylko o krótką odpowiedź, Panie Marszałku.)

Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Kazimierz Działocha:**

Nie można zdefiniować partii politycznej bez zwrócenia uwagi na to, co jest jej *differentia specifica*, czyli na cel, a inaczej mówiąc – funkcję partii. Toć nie ma definicji partii bez uwzględnienia celu partii, dla którego została ona stworzona. To jest ta właśnie cecha wyróżniająca partię spośród innych form zrzeszania się obywateli w państwie demokratycznym. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Miszczuka.

**Senator Piotr Miszczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak widać, nikt nie kwestionuje potrzeby uchwalenia nowej, nowoczesnej ustawy o partiach politycznych, ale rodzą się różne emocje, zarówno w związku z liczbą tych, którzy mają te partie zakładać, jak i w związku z tym... Jak zwykle, gdzie są pieniądze, tam i emocje być muszą.

Chciałbym się ustosunkować do dwóch rzeczy. Jedna z nich to sprawa generalna, poruszona przez pana senatora Romaszewskiego. Chodzi mianowicie o art. 51 ustawy o partiach politycznych, mówiący o ograniczeniu publicznej manifestacji swoich przekonań politycznych. Otóż pan senator Romaszewski mówił, że określono tu tylko pewne kategorie, a nie wszystkie one obejmują... Jako taką podstawową podał pracowników krajowego biura wyborczego. Otóż chcę powiedzieć, że w art. 73 ust. 7 obowiązującej ordynacji wyborczej jest zapis: „Kierownik i pracownicy krajowego biura wyborczego nie mogą należeć do partii politycznej ani prowadzić działalności politycznej”. Mamy tu zatem taki układ, że faktycznie ustawa dotyczy jakiegoś bardzo wąskiego segmentu. Niestety, w naszym ustawodawstwie jest tak, że te zakazy są porozrzucane po różnych ustawach. Zakazy dotyczące służby cywilnej są w ustawach dotyczących pracowników służby cywilnej, dotyczące NIK – w regulacjach dotyczących NIK. Nie ma jakiegokolwiek kompleksowej ustawy mówiącej, kto nie może prowadzić działalności politycznej. Wprowadzenie czegokolwiek... Być może – nie jestem w stanie w tej chwili tego stwierdzić – te brakujące elementy dotyczą akurat Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta oraz Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To rozwiązywałoby wszystkie problemy związane z tym zakazem prowadze-

nia działalności politycznej. Na tę kwestię jednak nie mogę w tej chwili odpowiedzieć.

Druga ze spraw, do których chciałem się ustosunkować, to kwestia poruszona przez pana senatora Madeja w związku z art. 155 ordynacji wyborczej i zapisem mówiącym, że jest tam komitet wyborczy – że to niby miałyby niejako podwójnie funkcjonować: raz komitet wyborczy, raz partia. Otóż, ordynacja wyborcza jest tak skonstruowana, że art. 77, a zwłaszcza jego ust. 6 mówi, iż „przez użyte w ustawie określenie «komitet wyborczy» rozumie się również statutowe organy partii i organizacji, o których mowa w ust. 1, odnoszące się...”. W całej ustawie – żeby uprościć pewne procedury – mamy cały czas sformułowanie „komitet wyborczy”. W związku z tym, także w art. 155 nie mogło być inaczej jak tylko „komitet wyborczy”. W przeciwnym razie, trzeba by było wymienić po kolei wszystko: komitet wyborczy i inne ciała oraz organizacje statutowe, tak samo jak i w innych artykułach. Kwestia ta wiąże się oczywiście z art. 28 ustawy o partiach politycznych, który ja rozumiem zupełnie inaczej, zwłaszcza jego ust. 2.

(Senator Jerzy Madej: Ust. 3 chyba.)

Nie, nie, art. 28 ust. 2. To znaczy, ust. 1 i ust. 2. Chodzi mi o taki układ, że te partie, koalicje wyborcze otrzymają dotacje właśnie w ramach art. 155 ordynacji wyborczej. I one nie mają możliwości, nawet jeśli partia wchodzi w skład koalicji... Moim zdaniem, nic się tu nie zmienia w związku z tym, czy wchodzi w skład koalicji, czy nie. I tak bowiem będzie to rozdzielone na koalicje wyborcze i na partie nie wchodzące w skład koalicji wyborczej. 100% to musi być po prostu 100% tego całego podziału. Nikt dwa razy nie uzyska pieniędzy z tych 20% przeznaczonych na finansowanie kampanii wyborczej. Uważam, że tu nic się nie może zmienić, bo raz otrzymują pieniądze koalicje, innym razem – pozostałe partie... To musi stanowić całość, 100%. Te pieniądze zostaną podzielone. Uważam zatem, że jest błędne mniemanie pana senatora, jakoby niektóre partie mogły otrzymać pieniądze dwukrotnie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Proszę bardzo Biuro Legislacyjne – rozumiem, że pan senator Madej też pracuje nad swoimi poprawkami – by dokładnie wyjaśniło tę sprawę, żeby później, podczas obrad komisji ta sprawa była jasna.

(Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku, czy mogę jeszcze zabrać głos?)

Tak, ale to za chwilę, Panie Senatorze, bo mamy jeszcze zapisanego pana senatora Pawła Jankiewicza.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Paweł Jankiewicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo, Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwolą państwo, że zgłoszę jeszcze jedną poprawkę. Wynikła ona z braku wiadomości na temat intencji ustawodawcy, czyli Sejmu. Dotyczy ona art. 57, w którym Sejm dokonuje nowelizacji ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 57 pkt 1 tejże ustawy, Sejm proponuje zmianę dawnej, już uchylonej ustawy o partiach politycznych z 1990 r., na ustawę obecną, a więc – nową ustawę o partiach politycznych, ograniczając się wyłącznie do zmiany adresu publikacyjnego. Tak naprawdę jednak w tym przepisie mamy jeszcze koniec zdania – dotychczasowy przepis kończy się wyrazami „z wyjątkiem art. 4”. Mowa oczywiście o starej ustawie. Art. 4 poprzedniej, uchylanej ustawy mówi o kwestiach innych jakościowo niż te, o których mówi art. 4 niniejszej ustawy. Pozostawienie tego zdania spowoduje, że będzie to się odnosiło do art. 4 bieżącej ustawy, który zupełnie nie nadaje się do zastosowania w ordynacji wyborczej. W związku z tym, po zasięgnięciu opinii posłów co do rzeczywistej intencji Sejmu w tej materii, pozwalam sobie przedłożyć poprawkę polegającą na tym, iż w art. 57 pkt 1 skreśla się wyrazy „z wyjątkiem art. 4”. Na tym polega poprawka, którą pozwalam sobie złożyć na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Proszę, pan senator Jerzy Madej ponownie.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Cały czas mówimy o tym rozdziale 4, o finansowaniu partii, oraz o art. 28, art. 29 i art. 57, czyli o zmianie art. 155 w ordynacji wyborczej do Sejmu. Otóż co do tego, o czym mówił przed chwilą pan senator Miszczuk, to nie jest całkiem tak, że napisano... Wiem o tym, że w ustawie „Ordynacja wyborcza do Sejmu” napisano, że komitet wyborczy jest traktowany jako organ statutowy partii. W ordynacji wyborczej zaś dlatego zapisano, iż komitet wyborczy dostaje pieniądze – przypominam, mówiłem o tym przed godziną – że w wyborach biorą udział nie tylko partie, ale również senatorowie niezależni, mający własne komitety wyborcze, które nie są żadnym organem partii; bierze w nich także udział mniejszość niemiecka, która również nie jest żadną partią, a ma własny komitet wyborczy. Dlatego zapisano „komitet wyborczy”. To jedna sprawa, kwestia definicji.

Co natomiast przemawia za przyjęciem moich poprawek? Mam nadzieję, że pani mecenas za

chwilę podrzuci je nam na salę... One już są napisane. Nie wiem tylko, dlaczego jeszcze nie dotarły do senatorów, ja je już widziałem na piśmie. Otóż nieszczęśliwie jest zapisana propozycja... Proszę popatrzeć. Najpierw zmiana ordynacji wyborczej – to jest w art. 57 pkt 4, dotyczącym art. 155 ust. 2: „Ogólna kwota dotacji, która wynosi 20% tej sumy wydatków, jest przeznaczona dla komitetów wyborczych partii politycznych oraz innych komitetów wyborczych, w częściach wynikających z podzielenia kwoty tej dotacji przez 560 i pomnożenia przez liczbę mandatów posłów i senatorów, uzyskanych odpowiednio przez wszystkie komitety wyborcze partii politycznych i inne komitety wyborcze.” To już jest zapisane.

W ustawie o partiach politycznych powtarza się ten zapis jeszcze raz i to jeszcze niezbyt szczęśliwie – art. 28 ust. 3, proszę czytać: „kwota dotacji, o której mowa w ust. 1”. To są te dotacje na partie polityczne, które występują samodzielnie. I trzeba taką poprawkę wprowadzić, jeżeli to ma być jednoznaczne. Ale proszę przeczytać ust. 3: „Kwota dotacji, o której mowa w ust. 1, wynika z podziału ogólnej kwoty dotacji – przewidzianej, zgodnie z przepisami ustawy «Ordynacja wyborcza do Sejmu», w budżecie państwa dla wszystkich podmiotów uczestniczących w wyborach, na część przypadającą partiom politycznym oraz na część przypadającą innym podmiotom – dokonanego w ten sposób, że ogólną kwotę dotacji dzieli się przez 560 i mnoży przez liczbę mandatów posłów i senatorów uzyskanych przez wszystkie partie polityczne”.

I tu jest błąd, ten zapis „wszystkie partie polityczne”. Po prostu powtarza się zapis, który znajduje się już w ordynacji wyborczej do Sejmu. Tak że cała druga część tego ust. 3... Powinno być tylko: „wynika z podziału ogólnej kwoty dotacji przewidzianej, zgodnie z przepisami ustawy «Ordynacja wyborcza do Sejmu»”. I tu powinien być koniec. Bo to jest zapisane w art. 155 ust. 2 w sposób precyzyjny. Tam nie może być na końcu: „przez wszystkie partie polityczne”, bo to obejmuje partie, które samodzielnie biorą udział w wyborach, oraz te, które wchodzi w skład koalicji. Dlatego ten zapis jest niejednoznaczny.

To samo dotyczy ust. 1 tego art. 28. Powinien on być zapisany w takim razie w ten sposób: „partia polityczna, która uczestniczyła samodzielnie w ostatnio zarządzonych wyborach”. I to jest wtedy zapis jednoznaczny, nie ma możliwości dublowania.

Moja propozycja usuwa te wszystkie, powiedziałbym, nieprawidłowości czy błędy legislacyjne, a ponadto wyznacza prosty podział – dotacja podmiotowa dla komitetów wyborczych, określona w ordynacji wyborczej, i dotacja celowa dla partii, określona w ustawie o partiach politycznych. I to są dwa rodzaje działalności, finanso-

(senator J. Madej)

wane z tego samego źródła – z budżetu państwa. Ale jedne są finansowane zgodnie z ordynacją wyborczą, drugie zaś – zgodnie z ustawą o partiach politycznych, z tym całym podziałem, że wypłaca się 40% w pierwszym roku, a w pozostałych trzech latach – po 20%. Wszystko to zostaje, ta dotacja celowa. Ale jest to zapis tak przejrzysty, a jednocześnie skuteczny, że nie wiem, dlaczego państwo się przed nim bronią.

Te argumenty chciałem przytoczyć, Panie Marszałku, opierając się na wystąpieniach moich przedmówców. Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Miszczuk: Czy można *ad vocem*, Panie Marszałku?)

### **Marszałek Adam Struzik:**

Może niech pan zostanie jeszcze przez chwilę, bo pan senator Miszczuk zgłasza *ad vocem*. Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Miszczuk:**

Z tym wystąpieniem pana senatora Madeja to się zgadzam, ale nie z poprzednim, w którym pan wyraźnie mówił, że tam jest zapisana metoda podwójnego finansowania niektórych partii. I w poprzednim swoim wystąpieniu wskazał pan wprost na SdRP. Sięgnijmy do stenogramu, to jest sprawa bardzo jasna i prosta.

### **Marszałek Adam Struzik:**

To fakt, pan senator użył takiego sformułowania. (Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku, jeśli można...) Proszę.

### **Senator Jerzy Madej:**

Jeżeli nie wprowadzimy tych poprawek, o których mówię w tej chwili, zapisu dotyczącego partii uczestniczących w wyborach samodzielnie, jeżeli nie skreślimy końcowego zdania ust. 3, to będzie można interpretować tę sprawę tak: partia, która występuje w koalicji, otrzymuje 100% dotacji podmiotowych z tytułu prowadzenia kampanii wyborczej, a dodatkowo uczestniczy jeszcze w podziale dotacji celowych na działalność statutową partii. Tak można to zinterpretować...

(Senator Piotr Miszczuk: Panie Senatorze, 100% to jest 100% i nie da się ze 100% zrobić nie wiadomo czego. Całą tę sumę trzeba podzielić między koalicje i partie.)

Tak, ale potem tę sumę dzieli się przez 560 i mnoży – to jest art. 28 ust. 3, proszę czytać dokładnie – przez liczbę mandatów posłów i se-

natorów uzyskanych przez wszystkie partie polityczne. Nie mówi się o partiach politycznych, które uczestniczą samodzielnie w wyborach, tylko o wszystkich partiach politycznych, czyli również o tych, które wchodzi w skład koalicji. Proszę przeczytać dokładnie ten zapis. Jeżeli skreślimy drugą część zdania w ust. 3 i wprowadzimy zmianę do ust. 1, wówczas zapis stanie się jednoznaczny, co nie znaczy, że będzie już zupełnie idealny.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że te problemy matematyczne wyjaśnią sobie panowie podczas obrad komisji, bo ustawa i tak trafi do komisji.

(Senator Jerzy Madej: Tylko rachunkowe, Panie Marszałku.)

To też matematyczne sposoby obliczania.

Na tym wyczerpaliśmy listę mówców. Przedstawiciele rządu nie chcieli zabierać głosu w tej debacie.

(Senator Piotr Miszczuk: Czy mogę jeszcze?)

Pan senator Miszczuk, proszę.

### **Senator Piotr Miszczuk:**

W pracach nad tą ustawą uczestniczyło również krajowe biuro wyborcze. Jest tu pan minister Czaplicki. Chodzi mi o pewne kwestie, też związane z ordynacją wyborczą, a to musiało być skorelowane. Czy można by było udzielić głosu panu Czaplickiemu?

### **Marszałek Adam Struzik:**

Oczywiście, że można, jeżeli o to poprosi.

Panie Ministrze, czy pan zechce zabrać głos?

(Senator Jerzy Madej: Panie Marszałku, czy ja mogę jeszcze zabrać głos przed panem ministrem?)

Dobrze. Pan senator Madej jeszcze ma wątpliwości, zabierze więc głos przed panem ministrem. Proszę bardzo.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Może nie to, że mam wątpliwości, bo ja raczej jestem przekonany. Chcę jeszcze powiedzieć, że przedstawię – dlatego zabrałem głos, żeby to powiedzieć formalnie – poprawki dotyczące zmian w art. 28, mające na celu stworzenie jednoznacznego zapisu. Przedstawię połączonym komisjom dwa warianty do wyboru, dwie poprawki. I zapowiadam złożenie tych poprawek na piśmie. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(marszałek A. Struzik)

Ponieważ był tutaj zastępca prokuratora generalnego, pan minister Śnieżko, ale w tej chwili ma on obowiązki w Sejmie, tam akurat teraz występuje, w takim razie proszę bardzo o zabranie głosu przedstawiciela Państwowej Komisji Wyborczej. Być może rzeczywiście wokół tych spraw pojawiły się wątpliwości i pan minister nam to wyjaśni. Proszę bardzo.

**Sekretarz  
Państwowej Komisji Wyborczej  
Kazimierz Czaplicki:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście, w toku prac sejmowych nad ustawą o partiach politycznych, Państwowa Komisja Wyborcza, którą miałem tam zaszczyt reprezentować, ustosunkowywała się do propozycji dotyczących finansowania partii politycznych i proponowanych w związku z tym zmian w ordynacji wyborczej do Sejmu. Otóż, art. 28 pomyślany był jako regulujący całkowicie i samodzielnie kwestię związaną z finansowaniem partii politycznych. Znalazł się tam również ust. 3, który jest w zasadzie odpowiednikiem zmiany dokonywanej w art. 155 ordynacji wyborczej do Sejmu. Chodziło o to, aby ustawa o partiach politycznych regulowała, jak podkreśliłem – kompleksowo sprawę finansowania partii, nawet kosztem powtórzeń niektórych zapisów, znajdujących się też w ordynacji wyborczej do Sejmu.

Zasada miała być taka, że 20% sumy wydatków preliminowanych w budżecie państwa na przeprowadzenie wyborów było dzielone proporcjonalnie między komitety partii politycznych, czyli między partie polityczne, oraz inne komitety wyborcze. Dlaczego nazwa „komitet wyborczy” pojawiała się w tej ustawie, wyjaśniał już pan senator Miszczuk. A te inne komitety to są koalicje, które mogą być tworzone przez partie polityczne, organizacje społeczne, w tym stowarzyszenia, związki zawodowe, oraz komitety wyborców, które występują, *de facto*, w wyborach do Senatu.

Podział miał być następujący: te 20% dzieliłoby się proporcjonalnie do liczby uzyskanych mandatów. Kwota dotacji podzielona przez 560 – 460 posłów plus 100 senatorów – oraz pomnożona przez liczbę mandatów senatorów i posłów uzyskanych odpowiednio przez wszystkie komitety wyborcze. To jest tak jak dotychczas. Czyli, tak uzyskiwaliśmy wskaźnik finansowy jednego mandatu. Art. 155 ust. 3 dotyczy już tylko tego innego komitetu wyborczego, a więc komitetu wyborczego koalicji czy komitetu wyborców, jak chociażby w przypadku kandydatów niezależnych. I tę część dotacji dzieliło się również. Mówiąc obrazowo, jeżeli partie politycz-

ne, które samodzielnie startują w wyborach – bo określenie „komitet wyborczy partii politycznej” oznacza, że partia samodzielnie uczestniczy w wyborach do Sejmu i Senatu – uzyskiwały 60% mandatów z ogólnej puli 560, to 60% tej kwoty przypadło im, a 40% pozostawało dla innych. Jeżeli koalicje wyborcze – przykładowo dwa bloki – uzyskałyby 80% mandatów, to 80% z tych 20% przypadłoby im. I te 80% byłoby dzielone, zgodnie z art. 155 ust. 3 ordynacji wyborczej.

Proszę zwrócić uwagę, że art. 155 ust. 4 ordynacji wyborczej do Sejmu wyraźnie odnosi się do partii politycznych. Mówi się w nim, że zasady i tryb obliczania dotacji dla komitetu wyborczego partii politycznej, o którym mowa w ust. 2 pkt 1 – a więc partii samodzielnie startującej w wyborach – oraz przekazywania tej dotacji określają odrębne przepisy. A te odrębne przepisy to art. 28, art. 29 i kolejne artykuły ustawy o partiach politycznych. Być może, dlatego powstał zamysł legislacyjny, by jednak uregulować kompleksowo kwestię finansowania partii politycznych jako partii. Bo to jest ustawa o partiach, a nie o stowarzyszeniach, czy koalicjach. Ten zamysł legislacyjny mógł budzić pewne wątpliwości, ale z całą pewnością, jeżeli popatrzymy na art. 28 ust. 1 i ust. 2, to nie powinno być cienia wątpliwości, chociaż przyznaję, że można by tutaj dodać wzmiankę o partii politycznej uczestniczącej samodzielnie. Nie ma możliwości, nawet w świetle tak brzmiących przepisów, aby partia polityczna uzyskiwała profit niejako z dwóch źródeł. O tym była niedawno mowa.

Tyle, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, chciałem na ten temat powiedzieć.

**Marszałek Adam Struzik:**

Bardzo proszę, żeby pan chwilę pozostał, Panie Ministrze, pewnie będą pytania. Proszę bardzo, pan senator Biliński.

**Senator Mieczysław Biliński:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Art. 24 ust. 4 zawiera zapis o zwolnieniu z podatku dochodowego dochodów partii politycznych, pochodzących z prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, w części, w jakiej zostały przeznaczone na cele statutowe. Podobnie brzmi zapis w ustawie o partiach politycznych z 28 lipca 1990 r. Chodzi o art. 6 i art. 7. Czy w świetle proponowanej ustawy istnieje zgodność z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych? Art. 17 ust. 6 zawiera klauzulę „z wyłączeniem działalności gospodarczych”. Zauważam tu brak korelacji. Proszę o wyjaśnienie. Dziękuję.

**Marszałek Adam Struzik:**

Nie wiem, czy akurat pan minister może udzielić odpowiedzi...

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:* Przyznam, że mnie akurat trudno będzie odpowiedzieć na to pytanie. Mnie to nie dotyczy.)

Jest przedstawicielem Państwowej Komisji Wyborczej.

**Sekretarz  
Państwowej Komisji Wyborczej  
Kazimierz Czaplicki:**

Dotychczasowy stan ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wyraźnie wyłączał dochody partii politycznej w części, w jakiej zostały przekazane na cele statutowe partii. Taka jest prawda. Rozporządzenie ministra finansów również wyraźnie na to wskazywało. Powtarzam jednak, Panie Senatorze, proszę wybaczyć, ale absolutnie nie jestem osobą wystarczająco kompetentną, by zajmować stanowisko w tej materii.

**Marszałek Adam Struzik:**

Pańskie wyjaśnienie jest jednak, wedle naszej wiedzy, słuszne.

Czy pan senator Mischczuk chciał zadać pytanie?  
(*Senator Piotr Mischczuk:* Nie, nie.)

Proszę bardzo, pan senator Adamiak.

**Senator Jan Adamiak:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku!

W debacie podkreślano, że ta ustawa porządkuje scenę polityczną. W takim celu jest tworzona. Stwierdzam mimo to jednoznacznie, że nie postawiono w niej kropki nad i, czegoś zabrakło, na przykład w art. 62 brakuje zapisu, że aktualnie istniejące partie powinny właściwie zweryfikować swoje wpisy do ewidencji, czyli uzyskać potwierdzenie swojej wielkości czy małości. Wtedy nie byłoby 300 partii, o których mówił senator sprawozdawca Kurczuk. Pewnie po wejściu w życie ustawy z takim zapisem w art. 62 na placu boju zostałyby ich 20. Obecny art. 62 nadal sankcjonuje możliwość tworzenia małych partii.

**Marszałek Adam Struzik:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz  
Państwowej Komisji Wyborczej  
Kazimierz Czaplicki:**

Również to pytanie w zasadzie nie do mnie powinno być skierowane, ale postaram się wyjaśnić sprawę na tyle, na ile pozwolą moje wia-

domości. Otóż art. 62 odnosi się wyłącznie do sytuacji, gdy aktualnie trwa postępowanie przed wpisem partii do ewidencji. Reguluje tylko i wyłącznie tę kwestię. Nadal natomiast ma zastosowanie art. 60, który nakazuje do 31 grudnia 1997 r. przedstawić sądowi dane wymagane przy zgłoszeniu o wpis do ewidencji, z wyłączeniem tylko zmian w statutach. W ich przypadku obowiązuje termin do 31 grudnia 1998 r.

Skąd ten przepis? Otóż chodziło o to, by nie było nawet cienia wątpliwości co do tego, czy wprowadzenie nowych przepisów nie spowoduje wyłączenia z działalności niektórych partii przed wyborami. Chciałbym przypomnieć Wysokiemu Senatowi, iż zgodnie z ordynacją wyborczą do Sejmu, która ma zastosowanie również w wyborach do Senatu, prawo udziału w wyborach mają wyłącznie partie zgłoszone do ewidencji. Muszą one przedstawić odpowiedni wyciąg sądu. Gdyby nie było art. 62, przeciąganie się w czasie wejścia w życie ustawy mogłoby spowodować, że tamte partie nie miałyby żadnej szansy zaistnienia w wyborach jako komitety wyborcze. Tylko i wyłącznie taka jest przyczyna. Nie oznacza to jednak, że są one w lepszej sytuacji. Ich sytuacja jest dokładnie taka sama jak wszystkich partii. Muszą przedstawić wykaz podpisów osób popierających ich istnienie czy zgłoszenie, muszą spełnić wszystkie wymogi.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo. Nie ma dalszych pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki:* Dziękuję.)

Proszę państwa, w związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a jest ich dość dużo, kieruję tę ustawę do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, by ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków i przygotowały je do głosowania. Oczywiście, głosowanie zostanie przeprowadzone po przerwie.

**Przystępujemy do punktu siódmego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielonych przez skarb państwa oraz niektóre osoby prawne.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sto szóstym posiedzeniu 8 maja 1997 r. Do Senatu została przekazana 12 maja 1997 r. Marszałek Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, skierował ustawę do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

(marszałek A. Struzik)

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 520, natomiast sprawozdania komisji w druku nr 520A i druku 520B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Mieczysława Bilińskiego.

### **Senator Mieczysław Biliński:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W okresie kształtowania się gospodarki rynkowej w Polsce wielu podmiotom gospodarczym często nie wystarcza własny kapitał do finansowania zamierzonej działalności gospodarczej. W takiej sytuacji jednostka gospodarcza decyduje się na zaciągnięcie kredytu, który umożliwia jej dalszy rozwój. W warunkach gospodarki rynkowej żaden podmiot gospodarczy nie może istnieć i prawidłowo funkcjonować bez kredytu. Dodam, że nie może prowadzić działalności ani teoretycznie, ani praktycznie. Przykładem różne oligarchie finansowe, które łączą kapitał bankowy z kapitałem przemysłowym. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej zwrócono szczególną uwagę na tę prawidłowość ekonomiczną.

Celem kredytu jest zapewnienie wzrostu gospodarczego, pełnego zatrudnienia, stałości cen wewnętrznych oraz stałości kursu waluty. Ustalenie potrzeb kredytowych w zakresie finansowania majątku przedsiębiorstwa opiera się na programowanym rozwoju podmiotu gospodarczego. Równocześnie każdy podmiot stara się ukształtować taką strukturę swoich zobowiązań, aby powodowały one jak najmniejsze koszty, a termin ich spłaty był możliwie odległy. Oddziaływanie państwa za pomocą polityki pieniężno-kredytowej oraz polityki budżetowej ma decydujący wpływ na przebieg procesów gospodarczych w kraju. Jest to uzasadnienie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez skarb państwa oraz niektóre osoby prawne.

W proponowanej ustawie Rada Ministrów i minister finansów to podmioty uprawnione do udzielania poręczeń i gwarancji skarbu państwa. Te pojęcia budziły w opinii ekspertów i członków Komisji Gospodarki Narodowej największe wątpliwości z punktu widzenia wymogów poprawności techniki legislacyjnej. Zauważono też, że ustawowe uregulowania były do tej pory unormowane w różnych aktach prawnych, takich jak kodeks cywilny, prawo budżetowe i prawo bankowe.

Ustawa reguluje problem szeroko rozumianych poręczeń i gwarancji, za które odpowiada skarb państwa. Poręczenia i gwarancje mają charakter odpłatny, terminowy, przy ustalonej kwocie gwarancji. Wywierają one ogromny

wpływ na stan finansów publicznych. Ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł udzielać poręczeń na spłatę kredytów inwestycyjnych, jeśli kwota nie przekroczy 1,5 miliona ECU, a więc około 5 milionów złotych. Jeżeli kwota poręczenia przekracza równowartość 1,5 miliona ECU, Rada Ministrów, na wniosek ministra finansów, w drodze rozporządzenia może podwyższyć kwotę warunkującą możliwość udzielenia poręczenia do 4,5 miliona ECU. Minister finansów jest też uprawniony do udzielenia gwarancji i poręczeń do wysokości 60% wykorzystanego kredytu i odsetek objętych poręczeniem. Rada Ministrów natomiast jest uprawniona, w myśl ustawy, do udzielenia poręczeń lub gwarancji, jeżeli kwota poręczenia lub gwarancji przekracza 15 milionów ECU lub jeżeli wysokość poręczenia lub gwarancji przekracza 60% kwoty podstawowej kredytu i odsetek od tej kwoty. Warunkiem uzyskania gwarancji jest wniesienie opłaty prowizyjnej w wysokości od 0,2% do 2% od kwoty kredytu objętej poręczeniem lub gwarancją.

Art. 7 ustawy akcentuje celowość udzielanych kredytów na finansowanie przedsięwzięć inwestycyjnych – podkreślam – zapewniających rozwój infrastruktury, eksportu, ochronę środowiska i prace naukowo-badawcze. Łatwo można zauważyć, że w ustawie brak jest gwarancji na kredyty obrotowe. Potwierdził ten fakt dziś w porannych wiadomościach radiowych pan minister Kaczmarek przy okazji informowania słuchaczy o eksporcie polskich towarów. Dobrze, że przedstawiciel rządu mówi o brakach w ustawie o poręczeniach i gwarancjach, którą przecież rząd przygotował.

Rozdział 3 ustawy traktuje o poręczeniach wykonania zobowiązań wynikających z obligacji emitowanych przez gminy, przedsiębiorstwa i inne podmioty. Obwarowane jest to odpowiednimi warunkami, które podziela Komisja Gospodarki Narodowej jako zasadne i zgodne z interesem skarbu państwa.

Gwarancji naprawienia szkód osobom krajowym lub zagranicznym udziela w imieniu skarbu państwa Rada Ministrów na wniosek ministra finansów z tytułu niewykonania przez przedsiębiorstwa państwowe, jednostki samorządu terytorialnego, organy administracji państwowej lub podmioty gospodarcze, w których skarb państwa posiada większość udziałów lub akcji, umów związanych z realizacją przedsięwzięć inwestycyjnych i wprowadzenia zakazu transferu zysku lub zakazu wymiany waluty narodowej na walutę płatności.

Komisja Gospodarki Narodowej na swym posiedzeniu zwróciła uwagę na zapis o realizacji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej inwestycji o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodo-



(senator M. Biliński)

wej, dotyczących rozwoju infrastruktury lub ochrony środowiska. Przewidywany okres zwrotu kapitału w tej sytuacji nie może być krótszy niż 5 lat. Podobnie, jak przedstawiono w gwarancjach, skuteczność uwarunkowana jest również wniesieniem opłaty prowizyjnej, naliczanej w wysokości nie wyższej niż 2% kwoty objętej gwarancją.

Rozdział 5 ustawy dotyczy poręczenia wypłaty odszkodowania za zniszczone, uszkodzone lub skradzione eksponaty wystawowe. Jest to szczególny rodzaj poręczenia, nie związany z działalnością gospodarczą podmiotu. Rada Ministrów, na wniosek ministra kultury, udziela poręczenia osobom zagranicznym organizującym wystawę artystyczną w Rzeczypospolitej Polskiej, jeśli łączna wartość eksponatów wystawowych przekracza 7 milionów ECU. Rada Ministrów określa też w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki i tryb udzielania przez skarb państwa poręczeń wypłaty odszkodowania za zniszczone, uszkodzone lub skradzione eksponaty wystawowe.

O realizacji w imieniu skarbu państwa roszczeń, wynikających z tytułu poręczeń i gwarancji, traktuje rozdział 6. Na uwagę zasługują dwa źródła finansowania roszczeń. Jest to budżet państwa i tworzony w tym celu, jako nowość, zasób majątkowy skarbu państwa. Na zasób składają się akcje i udziały w spółkach, stanowiące własność skarbu państwa. Członków Komisji Gospodarki Narodowej zainteresował sposób wyodrębnienia akcji i udziałów w spółkach stanowiących własność skarbu państwa. W dyskusji mówiono, że przepis art. 26 ust. 4 zyskałaby na czytelności, gdyby zastąpić odesłanie, o którym mowa w art. 25 ust. 2, wyrazami „w spółkach, stanowiące własność skarbu państwa”. Dyskutowano też nad doprecyzowaniem art. 26 ust. 4, polegającym na ustaleniu, co ma być przedmiotem rozporządzenia – czy łączna wartość wszystkich wyodrębnionych akcji i udziałów, czy też wartość akcji wyodrębnionych w danej spółce, co w opinii dyskutantów byłoby słuszniejsze. Akcje i udziały, składające się na zasób, mogą być przeznaczone wyłącznie na finansowanie roszczeń wynikających z przyjętych przez skarb państwa zobowiązań w wyniku udzielonych gwarancji i poręczeń.

Na zlecenie ministra skarbu państwa, w porozumieniu z ministrem finansów, ze środków pieniężnych zgromadzonych w Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunku Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych wypłaca się należności z tytułu roszczenia.

Ustawa budżetowa określa za każdy rok budżetowy kwotę, do wysokości której mogą być udzielane przez skarb państwa poręczenia i gwarancje, z wyodrębnieniem kwoty, do wysokości

której mogą być udzielone przez skarb państwa gwarancje naprawienia szkód. Nowością ujętą w ustawie jest możliwość udzielania, przez niektóre osoby prawne, poręczeń i gwarancji w odniesieniu do kredytów, pożyczek i różnych szkód.

Przepisy końcowe w ustawie zobowiązują osoby prawne do składania sprawozdań ministrowi finansów z udzielonych poręczeń i gwarancji w terminie 30 dni po zakończeniu kwartału. Bank Gospodarki Krajowej również jest zobowiązany do przedstawiania ministrowi finansów kwartalnie informacji w zakresie przewidzianym szczegółowo w ustawie. Rada Ministrów przedstawia zbiorcze informacje Sejmowi, łącznie ze sprawozdaniem z wykonania budżetu państwa za dany rok, o liczbie i wartości udzielonych poręczeń i gwarancji oraz towarzyszących im zjawisk gospodarczych. Zapewnia to możliwość kontroli ze strony zarówno Ministerstwa Finansów, jak i parlamentu. Dodatkowe uprawnienia dla Najwyższej Izby Kontroli, w celu kontroli prawidłowości udzielania poręczeń i gwarancji, powinny wyeliminować możliwość narastania, w sposób niekontrolowany, długu publicznego.

Problemy dotyczące rozwiązań finansowych pod względem merytorycznym ujęte są w ustawie prawidłowo. Ustawa powinna funkcjonować z korzyścią dla gospodarki, państwa i społeczeństwa. W związku z powyższym Komisja Gospodarki Narodowej podjęła decyzję o przyjęciu ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, po przeanalizowaniu tekstu, nadesłanych opinii, wysłuchaniu zaproszonych przedstawicieli rządu oraz wszystkich zainteresowanych instytucji, doszła do wniosku, iż należy zaproponować Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Nawet sygnalizowane mankamenty i znaki zapytania nie są na tyle istotne, żeby osłabiały walor tej ustawy, oczekiwanej od dawna, a przez ponad rok przygotowywanej z inicjatywy rządowej w Sejmie.

Jak już powiedział mój przedmówca, referując stanowisko Komisji Gospodarki Narodowej, ustawa z 8 maja 1997 r. reguluje szeroki zakres odpowiedzialności majątkowej skarbu państwa za zobowiązania innych podmiotów.

Dotychczas obowiązujące przepisy prawa budżetowego pozwalały wyróżnić trzy rodzaje odpowiedzialności skarbu państwa z tytułu poręczeń

(senator P. Andrzejewski)

i gwarancji: po pierwsze, poręczenie opłaty części lub całości kredytu bankowego wraz z odsetkami; po drugie, gwarantowanie, w formie innej niż poręczenie, bankom zagranicznym lub międzynarodowym instytucjom finansowym spłaty kredytów lub pożyczek zagranicznych wraz z odsetkami i innymi kosztami; po trzecie, poręczenie wypłaty odszkodowań ze środków budżetu państwa za dzieła sztuki eksponowane w Polsce na zagranicznej wystawie, jako szczególny przepis *sub specie* tej jednej materii.

Na mocy ustawy opiniowanej dzisiaj przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, a wnoszonej do przyjęcia bez poprawek, zakres regulacji stał się dużo szerszy, bo obejmuje, jak to wynika z analizy tekstu:

- poręczenia i gwarancje spłaty kredytów bankowych wraz z odsetkami udzielonych przez bank krajowy oraz spłaty kredytów i pożyczek wraz z odsetkami i innymi kosztami udzielonych przez zagraniczny bank lub zagraniczne instytucje finansowe, rozdział 2 art. 3 do 11;
- poręczenia wykonywania zobowiązań wynikających z obligacji, rozdział 3 opiniowanej ustawy, art. 12 i 18;
- gwarancje naprawienia szkód, rozdział 4, o którym mówił tu szerzej senator Biliński;
- poręczenie wypłaty odszkodowania za zniszczone, uszkodzone lub skradzione eksponaty wystawowe, co stanowi powtórzenie dotychczasowej regulacji;
- poręczenia i gwarancje udzielone przez wymienione w ustawie osoby prawne, jest to bardzo istotny dział, który co prawda ingeruje w zasadę swobody umów, ale czyni to w interesie pewności obrotu w tym zakresie;
- poręczenia udzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych, czyli nowa instytucja, o której też już była tutaj mowa.

Wynika z tego, że z jednej strony ustawa przyjmuje rozwiązania funkcjonujące dotychczas w prawie budżetowym, tak jak te poręczenia i gwarancje spłaty kredytów, a z drugiej strony dodaje nowe regulacje, o których była mowa, a także nowe instytucje, jakim jest chociażby objęcie tą regulacją ustawową osób prawnych wymienionych w art. 2 pkt 3 opiniowanej ustawy. Powołuje również, co sygnalizowałem, Krajowy Fundusz Poręczeń Kredytowych. Niezależnie od tego samo utworzenie zasobu majątkowego przeznaczanego na zaspokojenie roszczeń z tytułu poręczeń i gwarancji udzielanych przez skarb państwa stanowi niejako buforowy zasób, który nie powoduje bezpośredniego zaangażowania skarbu państwa bądź ministra finansów. Te kompetencje są w tej chwili w ramach reformy

centrum podzielone. Wreszcie ustawa przewiduje objęcie gwarancjami naprawienia szkód powstałych z tytułu nienależytego wykonania umów przez przedsiębiorstwa państwowe.

Z tych wszystkich względów możemy powiedzieć, że ustawa ma charakter kompleksowy. Bardzo istotne jest to, że cały zakres jej funkcjonowania poddany został jednocześnie kontroli Sejmu. W art. 46 jest mowa o tym, że Rada Ministrów przedstawia corocznie Sejmowi, w terminie właściwym do przedstawiania sprawozdania z wykonania budżetu państwa za dany rok, informację o tychże poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez skarb państwa, poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez niektóre osoby prawne oraz poręczeniach udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych o liczbie, wartości akcji czy udziałów składających się na zasób i o wykorzystaniu środków gromadzonych na rachunku, o którym mowa w art. 29 ust. 2, to jest tam, gdzie w uzasadnionych przypadkach minister finansów wykonuje zobowiązania z tytułu poręczeń lub gwarancji udzielonych przez skarb państwa, a także środków gromadzonych na rachunku rezerw poręczeniowych i gwarancyjnych skarbu państwa w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wydaje mi się, że ustawa ta nie budzi żadnych zastrzeżeń z punktu widzenia systemowego. Zastrzeżenia, które można zgłosić, dotyczą kwestii zrównania instytucji poręczenia – a jest ona subsydiarną instytucją kodeksu cywilnego – z instytucją bardzo szeroką, nie uregulowaną w kodeksie cywilnym, jaką jest gwarancja. Dopiero praktyka wykształci ten charakter umowy nie nazwanej, a będzie on inny niż w przypadku gwarancji, umowy kupna-sprzedaży czy umowy funkcjonującej w prawie bankowym. Dla prawników jest to dzisiaj pole do interpretacji zawężającej to pojęcie i wykształcającej nową formę umowy, nazwanej w oparciu o tę ustawę. To wszystko jest jednak przed nami.

Myślę, że przecieranie nowych szlaków w sytuacji funkcjonowania systemu prawa w fazie transformacji gospodarki na rynkową i liberalną, aczkolwiek chcielibyśmy, żeby to był liberalizm chrześcijański, powoduje również konieczność szukania nowych rozwiązań. Ta ustawa wpisuje się w ramy pozytywnego programu transformacji ustrojowej i kreślenia stabilnego systemu realizacji zobowiązań skarbu państwa dla pewności podmiotów uczestniczących zarówno w fiskalnym obrocie, jak i w obrocie gospodarczym na terenie III Rzeczypospolitej.

Z tych wszystkich względów wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawców? Nie widzę.

Czy są chętni do debaty?

Pan senator Madej jest chętny do debaty.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(*Senator Gerhard Bartodziej: Uratował honor.*)

**Senator Jerzy Madej:**

To się jeszcze okaże.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przeczytałem dosyć dokładnie ustawę o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez skarb państwa oraz niektóre osoby prawne i, tak jak wszystkim moim poprzednikom, to znaczy sprawozdawcom, ustawa ta mi się podoba, gdyż reguluje wszystkie sprawy, które są z tym związane. Gwarantuje ona, że nie będzie jakiegś dowolności. Są ustalone kwoty, do których te poręczenia mogą być udzielone, fundusze itd.

W związku z tym jestem jak najbardziej za przyjęciem ustawy i jest to mój ukłon w stronę jej autorów. Tyle tylko, że nie jestem za przyjęciem ustawy bez poprawek, a mają one za zadanie poprawienie błędów językowych.

Są mniejsze błędy językowe, proszę państwa, które można zignorować, na przykład „spełnienie świadczeń pieniężnych”. Świadczenia się wypełnia, nie – spełnia. To jest pierwszy błąd językowy, w art. 12 ust. 1. Następny też można zignorować, bo jest on drobny. Tytuł rozdziału 6: „Zasady tworzenia zasobu majątkowego przeznaczonego na zaspokojenie...” Powinno być: „na zaspokajanie”, bo nie chodzi o jednorazowe zaspokojenie, tylko o zaspokajanie. Tak samo jest w art. 25 w ust. 1. To są mniejsze błędy językowe.

W art. 34 w ust. 1 w pkt 4 na stronie 11 mamy kolejny błąd. Jest tam napisane: „w przebiegu dochodzenia wierzytelności powstały w związku z wykonaniem udzielonych poręczeń”. To nie jest „wykonanie poręczeń”, tylko „wykonanie zobowiązania z tytułu poręczeń”. Taki sam błąd zawiera art. 49 pkt 3 ust. 4: „z tytułu wykonania poręczenia lub gwarancji”. Powinno być: „wykonania zobowiązania z tytułu poręczenia.” Ale to jeszcze są małe błędy.

Proszę państwa, kilka razy jest napisane, między innymi w art. 33 ust. 1, „osoby prawne mogą udzielać poręczeń lub gwarancji do wysokości nie wyższej niż 30%”. Wszak mądrość nie może być mądrzejsza ani głupsza. Mądrość może być tylko większa albo mniejsza. Wysokość może być mniejsza albo większa, a nie wyższa lub niższa. Jest jeszcze kilka tego typu określeń. Głębokość nie może być płytsza lub głębsza, lecz może być mniejsza lub większa. To jest, niestety, błąd językowy, który nie pozwala mi zgodzić się na to, żeby tę ustawę przyjąć bez poprawek.

Dlatego, chociaż komisje zaproponowały przyjęcie ustawy bez poprawek, ja jednak te poprawki złożę, Panie Marszałku. Zrobię to nie po to, by dokuczyć i senatorom, i posłom, i autorom ustawy, ale, by ustawa, w całości bardzo dobrze napisana, wyszła bez błędów językowych. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję.

Oczywiście ma pan prawo złożyć te poprawki. Zobaczymy, jak izba się do nich ustosunkuje.

Czy są jeszcze dalsze głosy w dyskusji? Nie ma.

Chciałbym w takim razie oddać głos przedstawicielowi rządu. Jest z nami minister finansów pani Halina Wasilewska-Trenkner.

Bardzo proszę o zabranie głosu, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ta ustawa, jak już zostało podkreślone, ma na celu uporządkowanie pewnej zmiany systemowej, która nim stała się regulowanym prawnie przedmiotem stosunków gospodarczych, zaistniała już w pewien sposób jako rozwiązania wymuszone przez praktykę. Instytucja poręczeń skarbu państwa istnieje bowiem w oparciu o artykuły ustawy budżetowej, chodzi tu o art. 23 ustawy „Prawo budżetowe”. Co roku Wysoka Izba jest łaskawa ustalać w ustawie budżetowej pułap, do którego minister finansów i Rada Ministrów mają możliwość udzielania poręczeń i gwarancji – poręczeń w przypadku stosunków kredytowych dla podmiotów działających na terenie kraju i podmiotów krajowych, a gwarancji, bo takie są wymogi porozumień międzynarodowych, w stosunkach międzynarodowych.

Układając systemowo doświadczenia, jakie wynikały z działania tej instytucji od 1993 r., wykorzystaliśmy wszystkie informacje dotyczące tych instytucji. Usiłowaliśmy uporządkować to, co w prawie polskim jest dość dobrze określone, czyli poręczenia, i to, o czym mówił pan senator Andrzejewski, że w prawie polskim jest jeszcze instytucją otwartą i dopiero wypróbowywaną, czyli gwarancje.

Tworząc tę ustawę, stanęliśmy na stanowisku, iż tylko w bardzo sporadycznych, wyjątkowych przypadkach może być tak, by kredytobiorca i kredytodawca nie ponosili żadnego ryzyka związanego ze swoją działalnością gospodarczą, że celem skarbu państwa powinno być wspomaganie w ponoszeniu tego ryzyka. Stąd propozycja, aby i poręczenie, i gwarancja zasadniczo obejmowały 60% przedmiotu poręczenia czy przedmiotu gwarancji, natomiast w przypadkach szczególnych mogły sięgać 100%.

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

Następna sprawa, która była podkreślana przez panów senatorów sprawozdawców. Rozrastająca się i rozwijająca działalność inwestycyjna polskich podmiotów gospodarczych wymaga udziału państwa w ryzyku gospodarczym związanym z inwestowaniem. Jednakże to ryzyko w momencie niewypłacalności biorącego kredyt staje się wymagalne i staje się zagrożeniem dla równowagi bieżącej budżetu państwa. Stąd propozycje utworzenia Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych, który stanowiłby amortyzator w takich specjalnych sytuacjach, gdy wymagalna jest spłata. Poza tym pozwalałby on powołać budować faktyczne zabezpieczenie finansów publicznych, co byłoby istotne w przypadkach, o których mówimy, czyli gdy poręczenia lub gwarancje stają się wymagalne i muszą być spłacone.

Obecny stan poręczeń i gwarancji udzielonych od 1993 r. to dla skarbu państwa obciążenie sięgające prawie 30 miliardów nowych złotych. Stąd konieczność zbudowania Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych. Jak ten fundusz jest budowany, jakie są zasady jego powstawania, staraliśmy się opisać w ustawie.

Jestem niezmiernie wdzięczna panu senatorowi Madejowi za wskazanie, jakie jeszcze uchybienia redakcyjne należy usunąć, by uczynić z tej ustawy akt prawny lepszy w stosunku do tego, który udało się nam przedłożyć, a Wysokiej Izbie, po dyskusjach, wypracować.

Chciałabym jednak uprzejmie prosić Wysoką Izbę o rozważenie, czy przypadkiem nie jest tak, iż dążenie do doskonałości może stać się pewnym wrogiem tego, co najbardziej potrzebne i konieczne. Nasze podmioty gospodarcze znajdują się bowiem w takiej sytuacji, że ustawa w wielu przypadkach mogłaby usprawnić i ułatwić ich działania gospodarcze i przyspieszyć przemiany oraz restrukturyzację gospodarki, której wszyscy oczekujemy.

Dziękując w imieniu autorów za owe pochlebne oceny, których doczekał się projekt, chciałam powiedzieć, że jest to wspólne dzieło nie tylko rządu, lecz – jak powiadam – również posłów i senatorów, którzy podsuwając swoje uwagi na temat projektu ustawy i rozwiązań, jakie w tej chwili funkcjonują, pozwolili na wypracowanie tekstu, który dzisiaj poddajemy pod osąd państwa z prośbą, aby można było tę ustawę uczynić jak najszybciej prawem obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani minister?

Proszę bardzo, pan senator Bartodziej.

### **Senator Gerhard Bartodziej:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, czy mogłaby pani bliżej określić, w jakich przypadkach wchodziłyby w rachubę stuprocentowe poręczenia lub gwarancje?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Stuprocentowe gwarancje lub stuprocentowe poręczenia, jak dotychczas, są przede wszystkim wymogiem niektórych kredytów zagranicznych. Bank Światowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Europejski Bank Inwestycyjny, udzielając nam kredytów długoterminowych, zwłaszcza na duże inwestycje restrukturyzacyjne czy duże inwestycje w infrastrukturę gospodarczą, jak na przykład autostrady czy sieci elektroenergetyczne, żądają poręczeń o charakterze stuprocentowym. Taka jest obecna praktyka.

Zdarzały się takie sytuacje, w których, naszym zdaniem, można było korzystać ze stuprocentowego poręczenia na mocy decyzji Rady Ministrów. W niektórych przypadkach robiono to, opierając się na dotychczas obowiązujących przepisach. Chodzi tu zwłaszcza o sytuacje, gdy inwestycja modernizacyjna jest niezmiernie ważna dla życia podmiotu gospodarczego, jednakowoż sytuacja dłużnika przekreśla możliwość otrzymania kredytu, jeśli nie ma gwarancji rządowej. Mamy w kraju kilka takich przypadków.

Są także inwestycje samorządowe, gdy gminy, gromadząc środki, oczekiwały wsparcia w postaci poręczenia czy gwarancji, ponieważ nie były w stanie przedłożyć zabezpieczenia, którego żądały banki. Ta sytuacja ulega w tej chwili zmianie. Częściej zdarza się jednak, że gmina jest w stanie przedłożyć takie zabezpieczenie. Na początku działania tych instytucji, w latach 1993-1994, mieliśmy z tym do czynienia.

Wreszcie, stuprocentową gwarancją jest zawsze gwarancja dotycząca organizacji wystaw artystycznych. W tym przypadku, po prostu niejako zwyczajowo, oczekuje się gwarancji rządu. Trzeba powiedzieć, że sumy gwarancji, jeśli chodzi o dzieła artystyczne, są bardzo różne. Na szczęście nie zdarzyło się dotychczas, by skarb państwa musiał wystąpić jako płatnik takiego poręczenia czy gwarancji. Jest to w każdym razie również sytuacja stuprocentowego objęcia poręczeniem lub gwarancją.

Innych przypadków na razie nie znamy. Jednak niewątpliwie istnieje z jednej strony szansa dla inwestorów, z drugiej strony zaś ryzyko dla skarbu państwa, że w momencie, kiedy ustawa zostanie zatwierdzona, zgłoszą się inwestorzy, którzy będą wnioskowali o tego typu poręczenia.

(podsekretarz stanu H. Wasilewska-Trenkner)

Zazwyczaj w negocjacjach udawało się dotychczas ministrowi finansów doprowadzić do sytuacji, w której jednak zostawali przy co najwyżej 60%.

(Senator Gerhard Bartodziej: Dziękuję bardzo, Pani Minister.)

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Madej prosił o głos. Mam jednak do pana senatora prośbę, żeby zastanowił się, czy owa czystość języka jest w tym momencie ważniejsza niż ta ustawa, która wchodzi w życie 30 dni od momentu uchwalenia. Gdy odeślemy ją do Sejmu, na pewno przedłużymy bieg sprawy o kolejny miesiąc.

Ale bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jerzy Madej:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam w tym momencie pytanie właśnie do pana marszałka, nie tylko do pani minister. To w takim razie po co jest Senat?

### **Marszałek Adam Struzik:**

Panie Senatorze, odpowiadam panu. Senat jest między innymi po to, żeby zgłaszał poprawki do ustaw uchwalonych przez Sejm. Każdy z senatorów ma suwerenne prawo do ich zgłaszania, ale również wycofywania. Niech pan to rozważy.

(Senator Jerzy Madej: Dziękuję, rozważę.)

Cieszę się.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Dziękuję państwu, dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję, Pani Minister.

Lista mówców została wyczerpana.

Teraz wszystko zależy od pana senatora Madeja. Jeżeli zgłasza poprawki, to odsyłam ustawę do komisji. A jeżeli nie, to na tym kończymy postępowanie i będziemy głosowali, oczywiście nie w tej chwili.

### **Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku, rozważyłem i złożę poprawki.

### **Marszałek Adam Struzik:**

W związku z tym, że pan senator Madej złożył poprawki, kieruję ustawę do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej z prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków i przygotowanie ich do głosowania. Głosowanie nastąpi po przerwie.

**Przystępujemy do punktu ósmego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy

o zmianie ustawy „Kodeks celny” oraz o zmianie ustawy „Prawo celne”.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sto szóstym posiedzeniu, w dniu 8 maja 1997 r. Do Senatu została przekazana w dniu 12 maja. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ustawę do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 522, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 522A, 522B i 522C.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, pana senatora Bogusława Małora.

### **Senator Bogusław Małora:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa, czy też dotyczące jej opinie, które mam przyjemność prezentować w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, są niejako konsekwencją zdarzeń, o których mówiłem Wysokiej Izbie wcześniej, przy omawianiu kwestii utworzenia w kraju Generalnej Inspekcji Celnej.

Z dniem 1 lipca miał zostać wprowadzony kodeks celny, wraz z określonymi aktami wykonawczymi, rozporządzeniami i szeregiem ustaw – z tego, o czym mi wiadomo, około 5 – które miały stanowić ochronę rynku polskiego przed nie kontrolowanym napływem towarów z zagranicy. Do takich ustaw należałoby zaliczyć te o ochronie przed dumpingiem, o międzynarodowym obrocie towarowym i o obrocie tekstyliami. Tak się złożyło, że te ustawy w odpowiednim czasie nie weszły na ścieżkę legislacyjną i nie mogłyby wejść w życie razem z kodeksem celnym.

W Komisji Gospodarki Narodowej 2 miesiące temu rozpatrywaliśmy ten problem. Jest reakcja rządu, być może nie tylko spowodowana interwencją naszej komisji i Wysokiego Senatu. Jest także propozycja zmiany ustawy „Kodeks celny”, zawartej w druku nr 522. Nowelizacja w zasadzie sprowadza się do przesunięcia terminu wprowadzenia kodeksu celnego w życie z 1 lipca na 1 stycznia 1998 r.

Na posiedzeniu komisji przedstawiciel ministra gospodarki mówił o sytuacji związanej z pozostałymi ustawami okołokodeksowymi. Otóż wynajęto specjalistyczną firmę, która nie przygotowała aktów wykonawczych na określonym poziomie, toczy spór, który być może zakończy się w sądzie. Ale te ustawy nie zostały jednak przygotowane w odpowiednim czasie i nie weszły na ścieżkę legislacyjną.

(senator B. Mąsior)

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej nowelizacji, przesuwającej termin wprowadzenia kodeksu o pół roku. Tak na dobrą sprawę nie ma bowiem innego wyjścia.

W komisji mieliśmy świadomość, że przez kolejne pół roku system prawny, chroniący nasze granice, w dalszym ciągu będzie niespójny i wadliwy, będzie ciągle dawał możliwość wprowadzania na nasz obszar celny towarów o zaniżonych cenach, bez dokumentów, chodzi o wszystko, co jest związane z tak zwaną szarą strefą, z nie kontrolowanym obrotem towarowym.

Nie ukrywam, że na posiedzeniu komisji zadaliśmy pytanie, jaka jest szansa, biorąc pod uwagę zbliżający się koniec działalności obecnego parlamentu, wybory i okres powyborczy, aby te ustawy zostały przygotowane i wprowadzone w życie. Należy mieć nadzieję, że rząd przyspieszy działania w zakresie przygotowania projektów ustaw i albo jeszcze nasz parlament, albo następny, w pierwszej kolejności przyjmie te ustawy, tak potrzebne dla ochrony naszego rynku wewnętrznego.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie proponowanej ustawy bez poprawek.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Rzemikowskiego, który jest sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej.

#### **Senator Tadeusz Rzemikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stanowisko Komisji Gospodarki Narodowej względem ustawy, z dnia 8 maja 1997 r., o zmianie ustawy „Kodeks celny” oraz „Prawo celne”, zawarte jest w druku nr 522B. Komisja proponuje znowelizowanie tych ustaw, było 8 głosów za, a więc mamy w tej sprawie jednomyślność.

Komisja wnosi zatem o przyjęcie przez Senat ustawy, zawartej w druku nr 522, bez poprawek.

Uważamy, że wprowadzenie proponowanych przez Sejm zmian, w ustawie, z dnia 9 stycznia 1997 r., „Kodeks celny” i ustawie, z dnia 28 grudnia 1989 r., „Prawo celne”, jest zasadne i niezbędne. Członkowie komisji zapoznali się między innymi z uzasadnieniem rządowym, zawartym w druku sejmowym nr 2313, z treścią debaty poselskiej nad ustawą, jaka miała miejsce podczas sto szóstego posiedzenia Sejmu, a także z opinią senackiego Biura Legislacyjnego oraz wypowiedziami przedstawicieli Głównego

Urzędu Cel i Ministerstwa Finansów. Jak już wspomniałem, jednogłośnie głosowali za przyjęciem ustawy z dnia 8 maja.

Wysoki Senacie! Zostałem jednakże zobowiązany przez Komisję Gospodarki Narodowej do tego, bym zwrócił się do przedstawiciela ministra gospodarki i wyraził następujące stanowisko. Komisja pragnie przekazać wyrazy niezadowolenia z powodu nieobecności przedstawiciela ministra gospodarki na jej posiedzeniu, mimo że w piśmie, z dnia 30 kwietnia br., skierowanym do marszałka Sejmu, premier Włodzimierz Cimoszewicz upoważnił ministra gospodarki do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych nad tą ustawą. Komisja Gospodarki Narodowej wyraża nieśmiałą sugestię, że udzielone przez premiera upoważnienie jest elegancką formą zobowiązania ministra do uczestniczenia w pracach sejmowych i senackich komisji oraz obrad plenarnych Sejmu i Senatu. Tu także zauważamy jego brak.

Prezentowane niezadowolenie Komisji Gospodarki Narodowej ma wyraźny aspekt merytoryczny i użytkowy. Po pierwsze, we wcześniejszych opiniach eksperckich i urzędowych oraz podczas posiedzenia komisji otrzymaliśmy informację, że termin wprowadzenia w życie ustawy „Kodeks celny”, ustalony w art. 298 na 1 lipca 1997 r., jest nierealny z uwagi na niedotrzymanie terminów, w jakich minister gospodarki miał przygotować projekty stosownych ustaw okołokodeksowych. Nieobecność przedstawiciela ministra na posiedzeniu komisji uniemożliwiła uzyskanie stosownych wyjaśnień w tej bardzo ważnej sprawie. Po drugie, senatorowie członkowie Komisji Gospodarki Narodowej zadawali pytania – oczywiście, jak na razie pozostające bez odpowiedzi – czy minister gospodarki przygotowuje w najbliższym terminie stosowne projekty ustaw i, co jest bardzo istotne, czy ustawa „Kodeks celny”, tak niedawno uchwalana przez Sejm i Senat, będzie mogła wejść w życie w pełnym zakresie z dniem 1 stycznia 1998 r. Komisja Gospodarki Narodowej wyraża przekonanie, że podczas sto pierwszego posiedzenia Senatu uzyskamy ze strony ministra niezbędne wyjaśnienia i gwarancje.

Komisja Gospodarki Narodowej występuje też do ministra gospodarki o wyjaśnienie wątpliwości zgłaszanych przez senatora Aleksandra Gawronika, czy kodeks celny i ustawa o inspekcji celnej, przyjęta przez Senat na dziewięćdziesiątym ósmym posiedzeniu, nie zawierają zapisów sprzecznych i niespójnych. Te wątpliwości z wiadomych już przyczyn nie mogły być do końca wyjaśnione podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej.

Wysoki Senacie! Pragnę na zakończenie przypomnieć, że komisja ostatecznie występuje o przyjęcie ustawy, z dnia 8 maja 1997 r., zawartej w druku nr 522, bez poprawek. Dziękuję.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Pawła Jankiewicza, który jest sprawozdawcą Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

**Senator Paweł Jankiewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Gdy 4 czy 5 miesięcy temu Senat pracował nad tą ustawą, już wówczas Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, a także inne komisje i Senat *in gremio*, zwracały uwagę, iż określony w niej termin wejścia w życie kodeksu celnego jest mało realny. Jednakże wtedy zdecydowana postawa przedstawicieli Sejmu i rządu, którzy podtrzymywali ów termin 1 lipca 1997 r., tak wpłynęły na Senat, że on również podzielił zdanie dwóch ważnych organów, decydujących o naszym życiu i gospodarczym, i prawnym, i potwierdził go. Dzisiaj rodzi się pewna refleksja, mianowicie, że izba refleksji jednak miała rację. Z pewną nieśmiałością pozwalam sobie wytknąć zarówno rządowi, jak i Sejmowi, nieco futurystyczne patrzenie na możliwość wprowadzania w życie niektórych rozwiązań prawnych. Poprzestaną jednak na tej przestrodze.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych podziela opinię, iż usytuowanie obydwu przepisów art. 1 i 2 w takiej kolejności, jak to jest proponowane w ustawie, jest niewłaściwe. Zgodnie z zasadami poprawnej legislacyjnej ustawa starsza powinna być nowelizowana w pierwszej kolejności przed ustawą młodszą. Ale z uwagi na to, iż wedle innych komisji ustawa nie budzi żadnych zastrzeżeń legislacyjnych, a jak słyszeliśmy, również merytorycznych, również Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, chcę pana rozczarować, jest poprawka o charakterze legislacyjnym, zgłoszona, zresztą na piśmie, przez panią senator Grzyńkę Ciemniak. Ogranicza się ona jednak do tego, by w art. 2 po wyrazach „w tym” dodać wyraz „ratyfikowane”. Pani senator Ciemniak jest nieobecna, złożyła swoją wypowiedź do protokołu\*, ale poprawka jest na piśmie, w związku z tym komisje i tak będą musiały się zebrać. Zastanówcie się więc, czy przy okazji... Chyba że odrzucicie tę poprawkę.

Teraz chciałbym prosić o zabranie głosu przedstawiciela rządu, pana Wojciecha Katnera, wiceministra w Ministerstwie Gospodarki.

Prosiłbym, żeby pan minister wyjaśnił Wysokiej Izbie, jakie to ważne powody były przyczyną tego, że Ministerstwo Gospodarki nie było w stanie się wywiązać z ustawowej regulacji. Jak mówił pan senator Jankiewicz, przestrzegaliśmy przed taką możliwością. W konsekwencji musimy nowelizować ustawę przesuując jedynie terminy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Wojciech Katner:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mój debiut jako wiceministra gospodarki jest dosyć przykry. Skorzystam jednak z okazji, żeby państwu podziękować za prawie pięcioletnią współpracę, kiedy to byłem wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli. Łatwiej by mi było występować w tej chwili z tamtej pozycji. Myślę jednak, że wykorzystam doświadczenia, które wtedy zebrałem. W każdym razie zapewniam o moim najwyższym dla państwa szacunku.

Kwestia zmiany ustaw „Kodeks celny” i „Prawo celne” nie jest łatwa dla profesora prawa, w sytuacji gdy nowelizuje się ustawę, która nie weszła jeszcze w życie. Chyba rzeczywiście uchwalaniu kodeksu towarzyszył zbyt wielki optymizm. Myślę, że zmiany związane z powstaniem Ministerstwa Gospodarki również były przyczyną tego, że akty prawne, których terminowego przygotowania oczekiwać mógł Sejm i Senat, nie zostały opracowane. W uzasadnieniu do projektu nowelizacji wyjaśniono kilka przyczyn, z powodu których to się nie udało. My oczywiście nie formułujemy jeszcze jednej, będącej niejako poza tą nowelizacją, która jest jednak niezwykle istotna. Wiąże się z tym, iż kodeks celny wymaga przygotowania około 70 aktów wykonawczych i umożliwienia wprowadzenia ich w życie, co również w sposób zupełnie zasadniczy spowodowało niedotrzymanie terminu 1 lipca tego roku. Te akty wykonawcze są poza Ministerstwem Gospodarki.

Jeśli zaś chodzi o to, co należy do ministerstwa, rzeczywiście mamy tu do czynienia z przygotowaniem ustaw, które musiały sprostać wymaganiom WTO i wymaganiom prawnym Unii Europejskiej. To okazało się znacznie trudniejsze niż można się było spodziewać. Chodzi o ustawy, których w ogóle w naszym systemie prawnym nie było, a w szczególności o ustawę antydumpingową, ustawę dotyczącą postępowań antysubwencyjnych, administrowania obrotem z zagranicą towarami i usługami. Kiedy przygotowywany był kodeks celny wydawało się, że te ustawy będą do opracowania we właściwym momencie, jednak merytorycznie okazały się tak trudne do przygotowania, że w tej chwili dopiero są ukończone ich projekty. Nie mogły być skończone w takim ter-

\* Wypowiedź złożona do protokołu – w załączeniu.

(podsekretarz stanu W. Katner)

minie, ażeby można było myśleć o wejściu w życie kodeksu celnego z dniem 1 lipca.

Zdaję sobie sprawę z tego, że to jest niedobra sytuacja, ale nie pozostawało nic innego, jak wnosić o przesunięcie terminu wejścia w życie kodeksu celnego z racji tych ustaw, które chronią nasz rynek i, jak powtarzam, z racji aktów wykonawczych, których liczba jest ogromna przy tym kodeksie. Odpowiadając na zadane pytanie, mogę stwierdzić, że projekty ustaw, ogólnie nazywanych okołocelnymi, są przygotowane, w kolejnych zresztą wersjach, które były dla ministerstwa do przyjęcia. Występując z upoważnienia ministra, mogę stwierdzić, w tej chwili wydaje się niewątpliwe, że będą one uchwalone i wejdą w życie łącznie z kodeksem celnym, z dniem 1 stycznia 1998 r. W przeciwnym razie znaleźlibyśmy się w sytuacji bardzo niekorzystnej dla tej regulacji: wchodziłby w życie kodeks celny, a nie weszłyby ustawy, dotyczące materii, którą kodeks celny się nie zajmuje, a która była przedmiotem regulacji dotychczasowej ustawy „Prawo celne”.

W związku z tym konieczne stało się także utrzymanie w mocy tych przepisów ustawy „Prawo celne”, które chroniłyby polski rynek, w szczególności w zakresie udzielania, zmieniania, cofania pozwoleń i odmowy udzielania pozwoleń na przywóz i wywóz w obrocie towarowym z zagranicą, ustanawiania zakazów kontyngentów ograniczających, a także czasowych ograniczeń oraz zasad i trybu postępowań ochronnych, antydumpingowych i antysubwencyjnych.

Dlatego była propozycja, żeby nie dokonywać nowelizacji merytorycznej samego kodeksu celnego. Te przepisy nie tworzą zwartej regulacji, łatwej do znowelizowania. Wydawało się, że rozsądniej będzie zmienić przepis, który został przez Sejm uchwalony w postaci art. 2. To jest też przyczyną, dla której jest taka, a nie inna kolejność tych przepisów. Kodeks celny miał wejść w życie 1 lipca. Aby można było dokonać nowelizacji ustawy „Prawo celne”, uchylonej tym przepisem, należało przede wszystkim przesunąć termin obowiązywania kodeksu celnego. Dlatego art. 1 dotyczy kodeksu celnego, chociaż jest ustawą nowszą, jako że art. 1 pkt 2 przesunął termin wejścia w życie tej ustawy z 1 lipca 1997 r. na 1 stycznia 1998 r. W tej sytuacji, w logicznej kolejności, stało się możliwe znowelizowanie ustawy „Prawo celne” we fragmencie, w którym chodzi o przepisy prawa, a również umowy międzynarodowe, nie stanowiące inaczej.

Odniosę się od razu do propozycji pani senator Grażyny Ciemniak, ażeby w art. 2 ustawy z 8 maja 1997 r. po wyrazach „w tym” dodać „ratyfikowane”. Wynikałoby z tego, że chodzi wy-

łącznie o ratyfikowane umowy międzynarodowe. Rozumiemy tutaj, że chodzi o umowy międzynarodowe, które stanowią obowiązujące prawo. W związku z tym, nas mogą interesować tylko tego rodzaju umowy międzynarodowe, które są obowiązujące w polskim porządku prawnym. Dlatego wydaje się, iż ten dodatek jest tutaj niepotrzebny.

To jest chyba odpowiedź na pytanie. Ja, oczywiście, uważam, że najkorzystniej byłoby nie doprowadzać do sytuacji, w której trzeba prosić o przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy, ale ze względu na interesy polskiego rynku sądzimy, że innego wyjścia nie ma.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Proszę jeszcze chwilę pozostać na mównicy, bo są pytania do pana ministra.

Pan senator Kienig, bardzo proszę. Później pan senator Maśior.

### **Senator Edward Kienig:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Pytanie, które zamierzam zadać, jest kierowane zarówno do ministra gospodarki, jak i do ministra finansów. Najlepiej byłoby, gdyby stali obok siebie. A teraz konkretnie.

Na ręce pana marszałka napływają od wielu podmiotów gospodarczych prośby i petycje o interwencje w kwestii następującej: znaczący producenci polscy uważają się, że wprowadzono cło na komponenty do produktu finalnego w Polsce, których to komponentów w Polsce się nie produkuje. Dziś przeglądałem wiele pism, które mają tę samą wymowę, ale ograniczę się tylko do jednego przedsiębiorstwa, bydgoskiego „Stomilu”. Jest interwencja skierowana na ręce pana marszałka, pan marszałek przekazał ją do Komisji Gospodarki Narodowej, żeby interweniować na szczeblu rządowym, iż nie jest uzasadnione wprowadzenie podwyższonego cła na komponenty do produkcji opon. Uzasadnienie, które delikatnie przedstawię, jest takie, że nie ochrania się, w sposób świadomy, krajowych podmiotów gospodarczych, natomiast preferuje się zagraniczne podmioty gospodarcze. Tak jest mniej więcej w piśmie „Stomilu”.

Dlatego to pytanie należałoby zadać obu ministrom, którzy powinni stać obok siebie, to znaczy ministrowi gospodarki i ministrowi finansów, może nawet bardziej temu ostatniemu. Przecież, po reformie centrum, Główny Urząd Ceł podlega ministrowi finansów.

To pytanie chciałbym rozszerzyć. Czy rzeczywiście polskie podmioty gospodarcze w tej polityce mają gorsze warunki, a jest preferencja dla podmiotów zagranicznych? Rozumiem, że to jest trudne pytanie i każda odpowiedź ze strony pana ministra będzie przyjęta jako uzasadnienie. Dziękuję.



**Marszałek Adam Struzik:**

Może pan senator Mąsior zada następne pytanie i pan minister wtedy odpowie.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja chciałem wystąpić nie w roli recenzenta tego, o czym mówili panowie senatorowie zgłaszający wątpliwości, czy zdąży się przygotować ustawy okołokodeksowe. Czasu było wystarczająco. Wydaje mi się, że zabrakło dobrej woli. Pan minister, nie będąc odpowiedzialny za te sprawy, musi się dzisiaj przed Wysokim Senatem tłumaczyć. To nie jest pytanie, ale chcę podkreślić, że w interesie polskich producentów, w interesie Polski, nie leży przesuwanie terminu wejścia w życie kodeksu celnego o kolejne pół roku. Jego wejście w życie oznacza przecież uruchomienie sprawnej ochrony polskich granic, umocowanej w ustanowionych prawach. Nie poruszaliśmy również kwestii nie zakończonej komputeryzacji przejść granicznych.

Panie Ministrze! Pan mówił, że są przygotowane akty wykonawcze ustaw okołokodeksowych. To są wstępne projekty. Otrzymałem je od pana wiceministra Leśnego z zastrzeżeniem, że to są pierwowzory, jeszcze przed przekazaniem do komisji sejmowych. Poważne wątpliwości budzi stwierdzenie, że to wszystko znajduje się na dobrej drodze.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Wojciech Katner:**

Proszę państwa, od razu chciałbym odpowiedzieć na drugie pytanie, bo sytuacja jest trochę inna, Panie Senatorze. Te projekty były wcześniej opracowywane, dlatego powiedziałem o kolejnych wersjach. W tej chwili ostatnia wersja jest już gotowa do skierowania na forum Sejmu. Została w tym celu powołana specjalna komisja międzyresortowa, która doprowadza do uzgodnień.

Istnienie wielu koncepcji ścierających się, wiążących się nawet z terminologią wynikającą z układu WTO, związaną z prawem Unii Europejskiej, powodowało, że nie było prostym zadaniem sformułowanie przepisów. Tym bardziej że nie były one jedynie zmieniane, a tworzone zupełnie od nowa. Tworzone w sposób, aby z jednej strony były zgodne z prawem Unii Europejskiej, z drugiej strony, żeby to było prawo nowoczesne, które będzie mogło funkcjonować w całym syste-

mie. W tej chwili sytuacja jest taka, że te projekty są przygotowane do tego, aby stały się przedmiotem prac Sejmu.

Znacznie trudniej odpowiedzieć na pierwsze pytanie. Dlatego łatwiej mi było zacząć od drugiego. Rzeczywiście, są to właściwie pytania do ministra finansów, a także do prezesa Głównego Urzędu Ceł. Ja mógłbym odpowiedzieć w ten sposób – na pewno w działalności ministra gospodarki występują preferencje dla podmiotów krajowych w takim wymiarze, w jakim pozwala na to obowiązujące prawo. Natomiast można mówić o preferencjach dla podmiotów zagranicznych, w sensie inwestycyjnym. Nie ma podstaw, by twierdzić, że istnieją jakieś mechanizmy utrudniające funkcjonowanie zwłaszcza tych podmiotów, które wykorzystują komponenty nieprodukowane w Polsce i czynią produkowane przez nie towary niekonkurencyjnymi.

Fakt, że pojawia się cały szereg obiekcji ze strony podmiotów gospodarczych, jest dosyć zrozumiały. Każdy producent chciałby produkować jak najtaniej i chciałby sprzedawać jak najdrożej. Z kolei, prawo Unii Europejskiej protekcjonizmu nie przewiduje. W związku z tym starajmy się w taki sposób to czynić, aby zachowywać równość podmiotów. O taką równość podmiotów zabiega minister gospodarki.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Przepraszam, jeszcze pan senator Gawronik ma pytanie. Proszę bardzo.

**Senator Aleksander Gawronik:**

Panie Ministrze, mam tylko jedno pytanie. Są w tej chwili 2 ustawy – kodeks celny, o którym tutaj dzisiaj mówimy, i ustawa o inspekcji celnej, uchwalona przez Senat. Nie ma żadnego powiązania prawnego między tymi dwoma aktami. Jak to będzie w praktyce wyglądało? Czy ten czas, o którym tutaj mówimy, jest za krótki, żeby praktycznie przekonstruować ten kodeks?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Wojciech Katner: Czy mogę, Panie Marszałku?)

**Marszałek Adam Struzik:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Wojciech Katner:**

Mogę odpowiedzieć tylko w ten sposób, że nie ma żadnego zamysłu, ażeby dokonywać przekonstruowania kodeksu celnego. Takie obawy, wyrażane w tym momencie, nie powinny się

(podsekretarz stanu W. Katner)

chyba pojawić. Jedyną inicjatywa rządu dotyczy wprowadzenia w życie przepisów kodeksu celnego z dniem 1 stycznia. Natomiast przepisy obowiązującej ustawy celnej, w tej części, w jakiej jest to konieczne, powinny jeszcze zachować moc obowiązującą i możliwość funkcjonowania. Różne kwestie, które nie są regulowane przez kodeks celny, mają być uregulowane w ustawach, które ogólnie nazywamy okołocelnymi i które dotyczą tej problematyki, o której wspominałem. Sądzę, że wątpliwość, o jakiej pan senator mówi w tej chwili, nie pojawiała się w dyskusjach dotyczących nowelizacji tej ustawy.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ została zgłoszona ta jedna poprawka, zgodnie z regulaminem kieruję ustawę do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej z prośbą o ustosunkowanie się do tego jednego wniosku. Głosowanie nastąpi po przerwie.

Proszę państwa, pracujemy na razie bez przerwy, ale zostały nam jeszcze punkty dotyczące przeważnie albo pierwszego, albo drugiego czytania naszych projektów ustaw. Proponuję, żebyśmy to jednak zrobili, a później ogłosili dłuższą przerwę, w czasie której będą się mogły zebrać komisje. Około godziny 19.00 byśmy przystąpili do głosowań nad wszystkimi punktami. W ten sposób udałoby się dzisiaj zamknąć posiedzenie Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę kontynuował obrady.

**Przystępujemy do punktu dziewiątego** porządku dziennego: pierwsze czytanie wniesionego przez grupę senatorów projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Przypominam, że projekt ten zawarty jest w druku nr 517.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Jana Adamiaka, o zabranie głosu i przedstawienie projektu ustawy.

### **Senator Jan Adamiak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu 25 senatorów wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt zmiany ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zawarty w druku nr 517.

Przedstawiony projekt zmierza do przywrócenia ochrony roszczeń osób fizycznych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych, w przypadku upadłości zakładu ubezpie-

czeń. Proponujemy przywrócenie ich w takim zakresie, w jakim roszczenia te były chronione do czasu ostatniej nowelizacji ustawy o działalności ubezpieczeniowej. To znaczy, chodzi o roszczenia osób fizycznych w wysokości 90% wierzytelności. Pozostała część wierzytelności, jak również roszczenia osób prawnych podlegałyby, jak dotychczas, zaspokojeniu z masy upadłości.

Obszerna nowelizacja ustawy o działalności ubezpieczeniowej dokonana ustawą z 8 czerwca 1995 r., oprócz wprowadzenia innych zmian, istotnie ograniczyła także zakres ochrony, jaka przysługiwała ubezpieczonym w razie niewypłacalności i ogłoszenia upadłości zakładu ubezpieczeń. Do momentu wejścia w życie tej nowelizacji, roszczenia ubezpieczonych osób fizycznych realizowane były w przypadku niewypłacalności zakładu ubezpieczeń w wysokości: 100% w dziale ubezpieczeń na życie, 90% w dziale ubezpieczeń obowiązkowych oraz 50% w dziale innych ubezpieczeń.

Obecnie, w myśl art. 51 ust. 4 ustawy, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny realizuje jedynie roszczenia z tytułu obowiązkowych umów ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i rolniczych oraz, w ograniczonym zakresie, roszczenia z tytułu dobrowolnych umów ubezpieczenia na życie. Zmiana ta pozbawiła zatem ochrony nie tylko ubezpieczenia dobrowolne, poza ubezpieczeniami na życie, ale także część ubezpieczeń obowiązkowych. To jest przewidzianych w art. 4 pkt 2 ustawy, dotyczących obowiązkowych ubezpieczeń od ognia i innych zdarzeń losowych budynków wchodzących w skład gospodarstw rolnych

O ile pozbawienie ochrony roszczeń ubezpieczeń dobrowolnych nie budzi wątpliwości czy zastrzeżeń, bo przecież jeśli ktoś nie chce, to nie musi się ubezpieczać, to pozbawienie takiej ochrony w przypadku obowiązkowych ubezpieczeń narzuconych ustawą i karalnych w razie niespełnienia tego obowiązku, w przekonaniu naszym jest niesłuszne i nie do przyjęcia. Wszędzie tam, gdzie państwo ustawowo wprowadza obowiązek ubezpieczenia, powinno też stworzyć prawne gwarancje ochrony tego ubezpieczenia. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, jaka aktualnie panuje na rynku ubezpieczeń. Kilka towarzystw już znajduje się w stanie upadłości, zaś niektóre z obecnie działających są w trudnej sytuacji finansowej. W ten sposób właściciele budynków rolniczych stawiani są w takiej sytuacji: płacić ubezpieczenie, bo musis płacić, ustawa ci to nakazuje. Ale pamiętaj! Niech cię Bóg chroni, bo to ty ponosisz całe ryzyko związane z ewentualną upadłością zakładu ubezpieczeń, gdyż jesteś na szarym końcu kolejki osób, których roszczenia są zaspokajane z masy upadłościowej.

(senator J. Adamiak)

A więc w obecnej sytuacji, kiedy rynek ubezpieczeniowy dopiero się kształtuje, my, wnioskodawcy, uważamy, że zniesienie gwarancji w przypadku obowiązkowych ubezpieczeń budynków inwentarskich było przedwczesne i niedopuszczalne. Dlatego proponujemy rozszerzenie zadań ubezpieczeniowego funduszu gwarancyjnego, przewidzianych w art. 51 ust. 4, o realizację wyżej wymienionych roszczeń osób fizycznych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych.

Konsekwencją tej propozycji jest konieczność nowelizacji przepisów określających dochody funduszu, zawartych w art. 53 ust. 1 pkt 1 i pkt 3, oraz zmiana określonego w art. 90e ust. 3 i ust. 4 przeznaczenia opłat z tytułu niedopełnienia obowiązku ubezpieczenia budynków w gospodarstwach rolnych. Proponuje się, aby przekazywane one były – podobnie jak inne opłaty za brak obowiązkowego ubezpieczenia – do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Konsekwencją tej propozycji jest nowa redakcja art. 90e ust. 3 i skreślenie ust. 4 w tym artykule.

Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców wnoszę o przyjęcie zaproponowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie.

(Senator Krzysztof Borkowski: Do debaty nikt się nie zapisał.)

Do debaty nikt się nie zgłosił. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o odrzuceniu w pierwszym czytaniu...

(Senator Jan Adamiak: Przez kogo został zgłoszony, można wiedzieć?)

Nie został zgłoszony.

Zgodnie z art. 63a ust. 1 regulaminu Prezydium Senatu proponuje, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Rolnictwa. Jeżeli nie usłyszę innych innych propozycji, uznaję, że Senat przyjął propozycję Prezydium Senatu skierowania projektu ustawy do wymienionych komisji senackich. Nie słyszę sprzeciwu.

Wobec braku innych propozycji stwierdzam, że Senat skierował projekt do wyżej wymienionych komisji.

Chciałem jeszcze przypomnieć, że zgodnie z art. 63 ust. 2 Regulaminu Senatu, komisje obradują nad projektem wspólnie. Prawo udziału w tych komisjach, zgodnie z art. 53 ust. 2 regu-

laminu, mają też senatorowie nie będący ich członkami. Mogą zabierać głos w dyskusji, składać wnioski, ale nie mają prawa udziału w głosowaniach.

(Senator Piotr Miszczuk: Panie Marszałku...)

Tak?

(Senator Piotr Miszczuk: Przepraszam bardzo, przedstawiciel rządu chciał zabrać głos, prosiłem o to, więc...)

Tak. Przepraszam, nie zauważyłem, bo zwykle przedstawiciele rządu siedzą w ławach rządowych.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Karol Szwarc: Podnosiłem rękę, pan nie zauważył.)

Proszę bardzo. Myślę, że na tym etapie legislacyjnym dobrze byłoby, żeby opinia rządu była nam znana.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Karol Szwarc: Nie chciałem przeszkadzać przy poprzednim...)

Pan minister Karol Szwarc z Ministerstwa Finansów. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Karol Szwarc:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zanim przedstawię nasze stanowisko, chciałbym jednak wrócić do tych uregulowań, które obowiązywały przed nowelizacją z 1995 r., bo- wiem określały one również dalszą drogę legislacyjną. Istniejący wówczas fundusz ochrony ubezpieczonego, wykonujący zadania obecnego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, zaspokajał roszczenia osób ubezpieczonych z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, to jest OC posiadaczy pojazdów, OC rolników oraz ubezpieczeń budynków rolniczych od ognia i innych zdarzeń losowych, w wysokości 90%.

Parlament, po wieloletniej pracy nad projektem ustawy o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, nowelizacją z 1995 r. ograniczył działalność funduszy w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych tylko do ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów i OC rolników. Z tym, że rozszerzono tę odpowiedzialność do pełnej wysokości, to znaczy do 100%. Argumentowano przy tym, że jeśli odpowiedzialność cywilna dotyczy ochrony osób trzecich, to ubezpieczenie budynków jest ubezpieczeniem majątkowym. Dlatego też szczególne gwarancje w zakresie tego ubezpieczenia nie są tak niezbędne jak przy istnieniu obowiązku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Trzeba bowiem pamiętać, że obciążenia poprzednio istniejącego funduszu ochrony ubezpieczonych były poważne i nie pozwalały na utrzymanie ochrony ubezpieczonych w tak sze-

(podsekretarz stanu K. Szwarc)

rokiem zakresie. W przypadku upadłości zakładów ubezpieczeń, zaspokajanie roszczeń osób jest w całości finansowane przez inne zakłady ubezpieczeń, bez najmniejszego udziału skarbu państwa. Dochodami funduszu są bowiem wpłaty zakładów ubezpieczeniowych prowadzących ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów oraz ubezpieczenia OC rolników.

Chciałbym przypomnieć, że fundusz zaspokajał również roszczenia osób ubezpieczonych w przypadku upadłości zakładu ubezpieczeń: w 50% z tytułu ubezpieczeń dobrowolnych oraz w 100% z tytułu ubezpieczeń na życie. Pełne obciążenia funduszu sprawiły, że ograniczono jego odpowiedzialność jedynie do dwóch ubezpieczeń obowiązkowych: OC posiadaczy pojazdów, OC rolników oraz, w 50% – ubezpieczeń na życie, nie więcej jednak niż do wysokości będącej równoważnością 30 tysięcy ECU. Wprowadzono jednocześnie unormowania, które w sposób bardziej racjonalny dysponowały dochodami z opłat z tytułu niespełnienia obowiązku ubezpieczenia budynków rolniczych od ognia i innych zdarzeń losowych. Z uwagi na to, że gminy jako gospodarze terenów, na których znajdują się budynki rolnicze, są bardziej niż Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zainteresowane zarówno kontrolą tych ubezpieczeń, jak i ochroną przeciwpożarową, uznano, że dochody z tytułu niespełnienia obowiązku zawarcia ubezpieczenia, czyli właśnie te opłaty, będą przeznaczone dla gmin.

Rozumiemy intencje pomysłodawców obecnego projektu zmiany zakresu odpowiedzialności Ubezpieczonego Funduszu Gwarancyjnego oraz popieramy generalną ideę konieczności zmian w systemie ochrony ubezpieczonych, w przypadku upadłości zakładów ubezpieczeń, zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych. Pragnę jednak zwrócić się do Wysokiej Izby z prośbą o nieprzyjmowanie tego projektu. Obecnie trwają prace nad kompleksową kodyfikacją prawa ubezpieczeniowego. Powstać ma pakiet czterech ustaw regulujących zagadnienia ubezpieczeń w Polsce, a mianowicie: ustawa o działalności ubezpieczeniowej, o nadzorze ubezpieczeniowym, o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

W tym celu została powołana komisja kodyfikacyjna, w której skład wchodzi przedstawiciele ministra finansów, Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń oraz wszystkich innych instytucji zainteresowanych zagadnieniami ubezpieczeń. Tak szeroka reprezentacja, naszym zdaniem, powinna pozwolić na wypracowanie regulacji, która wszechstronnie i właściwie unormuje problem ubezpieczeń w Polsce, w tym również zagadnienia związane z ochroną ubezpieczonych w przypadku upadłości zakładów ubezpieczeń.

Przekazanie parlamentowi pierwszego z projektów ustaw planowane jest na przełom roku 1997 i 1998. Wobec tego, nie wydaje się w tej chwili celowe przyjęcie unormowań zmieniających system. Trzeba również pamiętać, że toczące się obecnie postępowania upadłościowe, o których mówił pan senator, w bardzo dużym stopniu obciążają rynek ubezpieczeniowy. A ten, jak wspominałem, w całości finansuje zaspokajanie roszczeń ubezpieczonych. Rozszerzenie zakresu odpowiedzialności funduszu, bez wprowadzenia kompleksowych zmian systemowych, może spowodować poważne negatywne konsekwencje finansowe dla całego rynku ubezpieczeniowego.

Mając to wszystko na uwadze, proszę Wysoką Izbę o nieprzyjmowanie w chwili obecnej projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję.

Taka jest opinia rządu, której wysłuchaliśmy. Proszę państwa, myślę, że rozpoczynanie w tej chwili dyskusji nie ma sensu, bo i tak będzie to możliwe podczas obrad komisji. Na pewno będzie wtedy przedstawiciel rządu. Ja i tak już skierowałem projekt ustawy do komisji. Będzie tam miejsce i czas na to, żeby wyjaśnić wszystkie wątpliwości strony rządowej. Nie będę powtarzał tych wszystkich zasad. Jak powiedziałem, projekt jest skierowany do komisji. Zatem dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

**Przystępujemy do punktu dziesiątego** porządku dziennego: pierwsze czytanie wniesionego przez Komisję Nauki i Edukacji Narodowej projektu uchwały w sprawie pomocy materialnej dla uczącej się młodzieży.

Przypominam, że projekt jest zawarty w druku nr 518.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Zbyszka Piwońskiego, o zabranie głosu i przedstawienie projektu uchwały.

### **Senator Zbyszko Piwoński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Już wczoraj, prezentując Wysokiej Izbie ustawę o wyższym szkolnictwie zawodowym, odwoływałem się do przyjętych założeń reformy systemu edukacji, które zakładają, że do roku 2010 ponad 1/3 populacji młodego pokolenia kontynuować będzie naukę na poziomie wyższym. Stanie się to możliwe tylko wówczas, kiedy co najmniej 75% czy 80% młodzieży ukończy średnią szkołę ogólnokształcącą lub szkołę zawodową o szerokim profilu. Takie z kolei założenie z natury rzeczy sprawia, że odległość do szkoły średniej może być duża i w niektórych sytuacjach trzeba będzie zamieszkać na stacji lub w inter-

(senator Z. Piwoński)

nacie, a to wszystko wiąże się z określonymi kosztami. Trzeba tu dodać, że problemy te – mam na myśli zwiększone koszty kształcenia – dotyczą przede wszystkim młodzieży uboższej, zamieszkałej na wsiach i w małych miejscowościach, gdzie szkół takich nie ma i, jak należy oczekiwać, w niedalekiej przyszłości z pewnością ich nie będzie.

Te właśnie problemy skłoniły Komisję Nauki i Edukacji Narodowej do bliższego rozpoznania sprawy i podjęcia określonych starań. Właśnie tym kierując się, jak może panie i panowie senatorowie pamiętać, przy ustawie o spisie rolnym w roku ubiegłym zabiegaliśmy – bezskutecznie wprawdzie – w Głównym Urzędzie Statystycznym o to, ażeby uzyskać aktualne dane na temat szans edukacyjnych młodzieży zamieszkałej na wsi. Niezależnie od tego, każdy z nas czynił takie rozpoznanie we własnym środowisku. Sam też przeprowadziłem sondażowe badanie w jednej z gmin – w gminie Bytnica, która została dotknięta, jak wiele innych na zachodzie i północy Polski, skutkami bezrobocia spowodowanymi upadkiem i restrukturyzacją sektora państwowej gospodarki rolnej.

Nawiązałem też kontakt z profesorem Ireneuszem Białeckim z Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego. Profesor Białecki prowadził badania na temat szans edukacyjnych młodzieży w skali całego kraju. Z opracowania, jakie na moje ręce przysłał, przytoczę może tylko dwa zdania dotyczące szkolnictwa wyższego i końcową część tego raportu. Cytuję: „Wstępne wyniki porównań wskazują też, że przeciętny status społeczno-ekonomiczny rodziców studentów studiujących w roku 1992-1993 najwyżej cenione kierunki, takie jak medycyna i prawo, jest wyższy niż w 1987 r., co świadczyłoby o postępującej elitaryzacji tych kierunków”. A końcowa sentencja całego opracowania brzmi: „Brak wsparcia finansowania, brak stypendiów dla biednej młodzieży szkół średnich nie tyle utrzyma istniejące dotąd pokaźnych rozmiarów nierówności, ale najprawdopodobniej je zwiększy, odsuwając najbiedniejsze środowiska od kształcenia, wspomagając zagrożenie wytworzenia się trwałego marginesu społecznego. Bardzo ważne wydaje się nie tylko zarezerowanie pieniędzy dla chcącej się uczyć młodzieży ze środowisk upośledzonych kulturowo i materialnie, ale także trafna selekcja potrzebujących pomocy. Ważne byłoby także dobre upowszechnienie informacji o istnieniu pieniędzy na ten cel, aby wszyscy zainteresowani uczniowie mieli szansę ubiegać się o stypendia i planować odpowiednie dla siebie wykształcenie. Bez dobrej promocji i trafnej selekcji pomoc ta, jak to często bywa, trafi nie tam, gdzie jest potrzebna”.

Po przytoczeniu słów profesora Białeckiego chciałem jeszcze sięgnąć do uzasadnienia naszej uchwały. Zwróciliśmy się w ostatnim okresie do Głównego Urzędu Statystycznego z pytaniem o to, jakimi danymi dysponują w zakresie pomocy stypendialnej. Ostatnie dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczą roku 1994, później GUS w ogóle przestał to rejestrować. Są to tak śladowe wielkości, że po prostu nie było już możliwe ujęcie ich w żadnej statystyce. I tak dane GUS – znowu korzystam z uzasadnienia, jakie uzyskaliśmy – wskazują na to, że o ile w roku 1989 otrzymywało stypendia 11% uczniów liceów ogólnokształcących, 20,7% uczniów szkół zawodowych, 22,7% uczniów szkół pomaturalnych, o tyle w roku 1994 było to już tylko, odpowiednio: 0,27%, 0,18% i 0,89%, przy identycznej kolejności szkół. Myślę, że te liczby są przekonujące. Jakikolwiek porównanie wskazuje, że mają się do siebie jak 1 do 30, w okresie, którego to zestawienie dotyczy.

Dysponując materiałami, które tu przytoczyłem, już na etapie uchwalania budżetu usiłowaliśmy, jako komisja, wnieść poprawkę, zaakceptowaną przez Wysoką Izbę, a odrzuconą przez Sejm. Zmierzala ta poprawka do przemianowania określonej kwoty i przeznaczenia jej na stypendia dla uboższej młodzieży, która chce się uczyć. Celowo akcentuję ostatnie słowa. Wprawdzie mamy na myśli pomoc materialną dla uboższej młodzieży, to jednak nie może być dla nas obojętne, czy trafi ona do tych, którzy chcą się uczyć. W tej sytuacji doszliśmy do wniosku, że tą uchwałą chcemy skłonić rząd, ażeby już na etapie projektu budżetu – a w tej chwili go się opracowuje – zajął się tą sprawą i przeznaczył odpowiednią kwotę pieniędzy.

W miarę skuteczne okazało się podobne nasze działanie dotyczące dożywiania dzieci. Przypomnę, że podejmowaliśmy taką uchwałę 2 lata temu i już drugi rok z rzędu określona kwota – w roku ubiegłym 35 milionów, w tym 44,5 miliona złotych – kierowana jest na ten cel z budżetu centralnego do ośrodków pomocy społecznej. Liczę, że i w odniesieniu do tej uchwały, w moim przekonaniu w pełni świadczącej o celu, jaki nam tutaj przyświeca, spowodowuje się takie skutki.

Z uwagi na to, że projekt tej uchwały panie i panowie senatorowie otrzymali dość dawno temu, na zakończenie pozwolę sobie zacytować jego treść. Uchwała Senatu w sprawie pomocy materialnej dla uczącej się młodzieży jest bardzo krótka.

„Zapoczątkowany proces przemian edukacji w Polsce, mający uczynić nasz system kształcenia porównywalnym z obowiązującymi w wysoko rozwiniętych krajach Europy i świata, obok gruntownych przemian programowych zakłada upowszechnienie pełnego wykształcenia średniego do poziomu 80% populacji oraz osiągnięcie

(senator Z. Piwoński)

w pierwszej dekadzie przyszłego wieku ponad trzydziestoprocentowego wskaźnika scholaryzacji na poziomie szkoły wyższej.

Podstawowym warunkiem pomyślnej realizacji tych celów jest stworzenie równych szans edukacyjnych, niezależnie od statusu materialnego i miejsca zamieszkania młodzieży. Obecna sytuacja jest w tym zakresie bardzo niepokojąca. Spada liczba uczniów pełnych szkół średnich i studentów, pochodzących z uboższych rodzin, mieszkających na wsi i w małych miasteczkach. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest niedostateczna pomoc materialna, z jakiej ta młodzież może korzystać. Według danych GUS, na przestrzeni ostatnich 7 lat liczba uczniów szkół ponadpodstawowych pobierających stypendia zmniejszyła się aż trzydziestokrotnie. W tej sytuacji Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do rządu, aby w kolejnych latach przewidywał w budżecie państwa coraz większe środki na pomoc stypendialną, aż do pełnego zaspokojenia potrzeb w tej dziedzinie”.

Bardzo proszę panie i panów senatorów o poparcie tej inicjatywy i przyjęcie przedstawionej tutaj uchwały. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Otwieram debatę.

Przypominam o jej zasadach. Do debaty zgłoszony jest pan senator Tadeusz Rzemyskowski.

Proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Tadeusz Rzemyskowski:**

Panie Marszałku!

Zabieram głos w sprawie projektu uchwały o zwiększeniu pomocy materialnej dla uczącej się młodzieży, z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że zadaniem tej uchwały jest zwiększenie środków budżetowych państwa przeznaczanych na pomoc materialną. Potrzeb społecznych jest wiele i osób występujących jest wiele, więc chciałbym swoim praktycznym działaniem parlamentarzysty wesprzeć ten projekt, pokazując, że my nie tylko występujemy i składamy wnioski, ale także realizujemy konkretne przedsięwzięcia. Po drugie zaś, zabieram głos, gdyż chciałbym wnieść poprawkę rozszerzającą treść tego projektu.

Na początku chciałem zaznaczyć, Wysoka Izbo, że inicjatywę Komisji Nauki i Edukacji Narodowej w sprawie zwiększenia wydatków na pomoc materialną dla uczącej się młodzieży polskiej witam z radością i należyтым szacunkiem oraz w pełni popieram. Poparcie moje ma nie tylko charakter werbalny. Tak się złożyło, Wyso-

ki Senacie, że sam pochodzę z małej miejsciny, a zarazem z wieloosobowej ubogiej rodziny urzędniczej. Młodość moja i dzieciństwo przypadły na trudne lata powojenne i wyłącznie dzięki wielkiej pomocy państwa, dzięki systemowi stypendialnemu, internatom i akademikom zarówno ja, jak i moje liczne rodzeństwo mogliśmy ukończyć szkoły średnie i studia. Biedna Polska lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeznaczała na pomoc dla młodzieży szkolnej i akademickiej znacznie większe środki niż przeznacza się je na ten cel obecnie. Sytuacja ta powinna się, według mnie, szybko zmienić i dlatego będę mocno wspierał niniejszą inicjatywę, a także praktyczne działania Senatu przy pracach nad ustawą budżetową. Jeżeli, oczywiście, będzie mi to dane.

Robię to także praktycznie, i to w bardzo szerokim zakresie, od roku 1969, a więc od momentu podjęcia pracy zawodowej. Podjąłem takie zobowiązanie, że będę spłacał dług, który mam wobec społeczeństwa, wobec państwa. Tak się składa, że pracując w kilku znaczących przedsiębiorstwach przemysłowych, zawsze organizowałem w tych zakładach szkolenie zawodowe w formie szkół przyzakładowych. Szkoły te były zawsze wyposażane w nieodpłatne internaty, a ucząca się młodzież zawsze była, a nawet jest obecnie, objęta szerokim zakresem stypendiów i odpłatnej pracy w ramach praktyk zawodowych. Dzisiaj często jest tak, że młodzieniec uczący się w szkole musi sam poszukać praktyki, a już ubieganie się o wynagrodzenie często jest utopią. Do dzisiaj daję stypendia licznym studentom i uczniom przygotowującym się do pracy w pilskiej „nafcie” i, co bardzo ważne, pomagam materialnie osobom podejmującym pracę w uzyskaniu pierwszego mieszkania.

Widząc problem utrudnionego dostępu młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej do szkół, a także do placówek kulturalnych i sportowych, wspólnie z posłami: Markiem Borowskim, Romualdem Majchlerem i Wojciechem Nowaczykiem założyliśmy w 1994 r. Fundację „Równe Szanse”. Sama nazwa wskazuje, czemu ma ona służyć. Dzięki środkom pochodzącym z darowizn od firm i osób prywatnych, dużej grupie uzdolnionych dzieci i uzdolnionej młodzieży przyznaliśmy stypendia i przez te trzy lata ponad 700 dzieciom zapewnialiśmy darmowe wakacje letnie. Wspieramy także ruch kulturalny i sportowy w regionie i objęliśmy faktyczny patronat nad rozbudową ośrodka pedagogiczno-rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnych dziewcząt w Gębicach. Na ten cel zebraliśmy już darowizny przekraczające milion złotych i wkrótce, 1 września, uruchomimy nowoczesny internat umożliwiający objęcie tą formą pomocy i opieki pedagogiczno-rehabilitacyjnej kolejnych 40 niepełnosprawnych dziewczynek.

Fundacja „Równe Szanse” przyczyniła się do utworzenia w 58 szkołach województwa

(senator T. Rzemiykowski)

uczniowskich klubów sportowych oraz przyjęła patronat nad wyposażeniem szkół podstawowych regionu w pracowni komputerowe. To dzięki naszym staraniom 7 szkół otrzyma takie pracownie w tym roku, a wszystkie szkoły w regionie pilskim będą miały takie pracownie do końca roku 2000. Indywidualnie i wspólnie z pilskimi posłami – a także wspólnie z senatorem Henrykiem Stokłosą, który przekazuje stale na rzecz młodzieży olbrzymie środki finansowe i rzeczowe – pozyskujemy i przekazujemy znaczące środki na wspieranie różnych inicjatyw regionalnych, w zakresie organizowania imprez oświatowych, literackich, muzycznych i sportowych. Fundujemy wartościowe nagrody i, jak wspomniałem, stypendia – zarówno jednoroczne, jak i kilkuletnie. Na podstawie własnych doświadczeń uważam, że należy równocześnie zwiększać środki państwowe na pomoc materialną dla uczącej się młodzieży oraz organizować szeroki patronat firm, instytucji, osób prywatnych oraz organizacji pozarządowych nad rozwojem polskich dzieci oraz nad młodzieżą szkolną i studencką.

W związku z tym ośmielam się złożyć przygotowaną propozycję rozszerzenia treści uchwały Senatu, wnoszonej przez Komisję Nauki i Edukacji Narodowej. Proszę o życzliwe przyjęcie tej propozycji.

Treść mojej poprawki uzupełniającej brzmi następująco, chodzi o ostatnie zdanie: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się też z apelem do firm, instytucji społecznych i charytatywnych, organizacji pozarządowych i osób prywatnych o podejmowanie inicjatyw i pozyskiwanie środków finansowych wspomagających działalność państwa w zakresie udzielania pomocy materialnej uczącej się młodzieży.” Dziękuję bardzo. (Oklaski).

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam debatę.

Ponieważ nie został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu, kieruję projekt do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Nauki i Edukacji Narodowej.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznaję, że Senat przyjął propozycję Prezydium Senatu, by skierować projekt uchwały do wymienionych komisji senackich.

Stwierdzam, że w związku z brakiem innych propozycji Senat skierował projekt do wymienionych komisji.

Szanowni Państwo, pozostały nam jeszcze dwa punkty, które są drugimi czytaniem, i właściwie kończą się głosowaniem. Przed głosowaniem głos mogą zabrać tylko sprawozdawcy.

Ogłaszam w takim razie przerwę do godziny 18.00.

Proszę, żeby zebrały się komisje w sprawie wszystkich ustaw, które były dzisiaj opracowywane. Na godzinę 17.45 zwołuję posiedzenie Konwentu Seniorów.

Przerwa do godziny 18.00. Proszę, żeby wszystkie komisje zebrały się i przygotowały ustawy do głosowania. O godzinie 18.00 przystąpimy do głosowania nad wszystkimi poprawkami, które były tematem obrad wczoraj i dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze o komunikaty.

### **Senator Sekretarz Eugeniusz Borkowski:**

Zebranie Klubu Senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy, w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, dotyczące ustawy o zmianie ustawy „Kodeks celny” oraz zmiany ustawy „Prawo celne” odbędzie się w 30 minut po ogłoszeniu przerwy, w sali obrad plenarnych Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Gospodarki Narodowej, w sprawie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielonych przez skarb państwa oraz niektóre osoby prawne odbędzie się w 45 minut po ogłoszeniu przerwy w sali obrad plenarnych Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności w sprawie ustawy o partiach politycznych odbędzie się w godzinę po ogłoszeniu przerwy w sali obrad plenarnych Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Nauki i Edukacji Narodowej odbędzie się o godzinie 17.45 w sali obrad Senatu. Dziękuję bardzo, to wszystkie komunikaty.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Ogłaszam przerwę do godziny 18.00.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 17 do godziny 18 minut 10)

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Proszę sekretarza o zajęcie miejsc.

**Powracamy do punktu piątego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Ustawodawczych, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Przypominam też, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Pawła Jankiewicza, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Paweł Jankiewicz:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych Komisji: Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Praw Człowieka i Praworządności oraz Polityki Społecznej i Zdrowia, chciałbym zarekomendować wnioski: pierwszy, trzeci, czwarty i ósmy, które są zawarte w sprawozdaniu w druku nr 525Z.

Podczas posiedzenia komisji zostały przegłosowane zarówno wnioski o odrzucenie ustawy, jak i o przyjęcie ustawy bez poprawek. Większość połączonych komisji uznała, iż ustawa ta jest pożyteczna, potrzebna i powinna, z pewnymi poprawkami, zostać wdrożona w życie, dlatego obydwa wnioski nie uzyskały poparcia.

Wniosek o odrzucenie ustawy oraz wnioski: drugi, piąty, szósty i dziewiąty są wnioskami mniejszości komisji. Sprawozdawcą mniejszości będzie pan senator Andrzejewski.

Połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy wraz z poprawkami, o których przed chwilą mówiłem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zwracam uwagę, że wczoraj pod koniec wyczerpującej polemiki zarysowały się zasadnicze różnice, czy uwłaszczyć majątkiem – przede wszystkim po Funduszu Wczasów Pracowniczych – wszystkich związkowców, czy tylko członków OPZZ.

Ustawodawca wyszedł z założenia, że zwycięzca polityczny bierze wszystko. Nie można się

z tym pogodzić i naszym zdaniem koliduje to z zasadą państwa prawnego i sprawiedliwości w ogóle, a nie tylko sprawiedliwości społecznej. Dlatego apeluję do Senatu, aby poparł zwłaszcza wniosek szósty, poprawkę mniejszości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych popartą przez mniejszość połączonych komisji. Proponujemy, aby majątek, który z jednej strony był majątkiem państwowym, a z drugiej strony wypracowanym dla wszystkich związkowców – obecnie OPZZ i rząd uznają go za majątek wypracowany tylko na rzecz członków OPZZ – skierować do wspólnej spółki NSZZ „Solidarność” i OPZZ. Do dnia, w którym spółka ta przejmie wszystkie aktywa i pasywa należy utrzymać obecny stan zarządu tym majątkiem, czyli przez OPZZ, w ramach wyodrębnionej ustawą z 1988 r. jednostki. Termin do przewłaszczenia, realny, a nie pospieszny, powinien być taki jak w poprawce dziewiątej – nie w sierpniu tego roku, ale dopiero w sierpniu 1998 r., kiedy wejdą w życie wspólne ustalenia międzyzwiązkowe, a posiłkowo zostanie zastosowana ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Wynika to z poprawki szóstej, nad którą należy głosować łącznie z poprawką dziewiątą.

Następny wniosek mniejszości dotyczy tego, co wynika z podziału i uregulowania uwłaszczenia majątkiem byłej Centralnej Rady Związków Zawodowych i central związkowych. Zakres uwłaszczeniowy przewidziany w ustawie w ten sposób, że najpierw trzeba uwłaszczyć OPZZ, a dopiero później można zastanawiać się, jak to podzielić, i to w ramach dyktatu ministra pracy, również nie wytrzymuje kryterium państwa prawa. Spotkało się to z ostrym protestem związkowców NSZZ „Solidarność”, których prawa nabyte zostały już naruszone w obecnym art. 45 ustawy o związkach zawodowych. Nowelizacja ta została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego jako sprzeczna z konstytucją.

Kolejną bardzo ważną poprawką, którą proponuje mniejszość połączonych komisji, jest poprawka piąta.

Poprawki szósta i dziewiąta oraz piąta mają zasadnicze znaczenie dla właściwego, równego traktowania związkowców i nieuszczerplenia słusznie nabytych praw członków NSZZ „Solidarność”. Tych z państwa, którym te zasady są bliskie albo podzielają ten pogląd, proszę o głosowanie za przyjęciem tych poprawek.

Poprawka druga jest poprawką sformułowaną w myśl zasady: nic o nas bez nas. Skoro dzisiaj pan minister Manicki, reprezentant OPZZ, który tu, na tej sali reprezentuje...

(Głos z sali: Rząd.)

Reprezentant rządu, ale w negocjacjach przy tej ustawie przez 3 lata reprezentował OPZZ. Ponieważ podejmuje decyzje, jest zorientowany również w rozdysponowaniu tym majątkiem



(senator P. Andrzejewski)

w ramach przywilejów, które otrzymał OPZZ jako koncesjonowana, jedyna reprezentacja ogółu związkowców po wprowadzeniu stanu wojennego.

Problem polega na tym, aby respektować to, co już ma miejsce i zapisać to w ustawie. Już teraz istnieje komisja porozumiewawcza w ministerstwie pracy. Nawet pan minister, jak powiedział, zadba o to, żeby jej ustalenia dokumentować w formie aktu notarialnego. Skoro tak, to należy to podnieść do rangi ustawowej i zapisać, że minister będzie określał zakres mienia i nieruchomości, które będą do podziału i charakter rozdysponowania tym mieniem na rzecz konkretnych podmiotów za porozumieniem z dwoma związkami: „Solidarnością” i Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych. Skoro to jest praktyką, to dziwię się, dlaczego wzbraniamy się z zapisaniem tego w ustawie. Problemu tego dotyczy poprawka druga.

Wydaje mi się, że gdyby nie miały być spełnione postulaty zawarte w tych poprawkach, zwłaszcza w szóstej i dziewiątej, ponieważ druga jest drugorzędna, to ustawa powinna zostać odrzucona.

W komisji zdominowanej przez tych, którzy reprezentują interesy OPZZ, była niechęć do przyjęcia tych poprawek, dlatego pojawił się wniosek o odrzucenie ustawy. Gdyby państwo, apeluję do koleżanek i kolegów senatorów, nie chcieli głosować za przyjęciem poprawek szóstej i piątej, a bliskie są wam ideały, na które się powołujemy, to znaczy zasada równego traktowania, zasada państwa prawa i pewnej sprawiedliwości ogólnej w uwłaszczaniu się dawnym mieniem związkowym, to wydaje się, że wtedy należy wnosić o odrzucenie ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wnioski zgłosili: pan senator Piotr Andrzejewski i pan senator Marcin Tyrna.

Czy pan senator Tyrna chciałby zabrać głos? (Senator Marcin Tyrna: Dziękuję.)

Ponadto sprawozdawcami byli: senator Grzegorz Kurczuk, senator Zbigniew Romaszewski i senator Wanda Kustrzeba.

Czy ktoś z państwa senatorów sprawozdawców chciałby zabrać głos?

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty przedstawiono następujące wnioski. Senator Piotr Andrzejewski i senator Marcin Tyrna przedstawili wniosek o odrzucenie ustawy. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych przedstawiła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Mniejszość Komisji Praw Człowieka i Pra-

worządności oraz mniejszość Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zaproponowały wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy. Jest to punkt oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 525Z. W przypadku odrzucenia tego wniosku, będziemy głosować nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jest to punkt drugi w tym samym druku. Głosowanie nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy, zostanie przeprowadzone po odrzuceniu dwóch poprzednich wniosków.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku zaproponowanego przez senatorów: Piotra Andrzejewskiego oraz Marcina Tyrnę o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych i zmianie niektórych innych ustaw, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 67 obecnych senatorów 16 głosowało za, 38 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**).

Wniosek o odrzucenie ustawy nie został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o przyjęcie bez poprawek ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych i zmianie niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 68 obecnych senatorów 41 głosowało za, 22 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

**Powracamy do punktu pierwszego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o transporcie kolejowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Przypominam też, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Waclawa Strażewicza.

### **Senator Waclaw Strażewicz:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej pragnę przedstawić sprawozdanie z posiedzenia wymienionych komisji, którego przedmiotem było omówienie poprawek do ustawy o transporcie kolejowym.

Poparcie senatorów uzyskały poprawki: trzecia, czwarta, piąta i szósta, które są zawarte w druku nr 521Z. Myślę, że nie ma potrzeby szczegółowego omawiania poszczególnych poprawek. Są to poprawki redakcyjne, językowe, nie rujnujące istoty ustawy, nie wkraczające w materię merytoryczną.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na poprawkę piątą. Wydaje się, że jest to najistotniejsza poprawka, choć dotyczy przecinka. Zobaczymy jaką wywoła reakcję w Sejmie. Przecinek zawarty w art. 49 ust. 1 pktach 1 i 2 powoduje, że określono, gdzie ochrona kolei ma sprawować swoją służbę i na czym ma ona polegać. Ma to odbywać się na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach szynowych. Przecinek jest po wyrazach: „po obszarze kolejowym” i niejako rozciąga działanie straży ochrony kolei na wszystkie te obszary.

W imieniu połączonych komisji jeszcze raz pragnę zarekomendować wcześniej wymienione poprawki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Piotra Andrzejewskiego.

(Głos z sali: Jest sprawozdawcą?)

Tak mam napisane w scenariuszu. Pan senator Andrzejewski jest sprawozdawcą mniejszości.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Bardzo się cieszę i dziękuję pani marszałek za to wyróżnienie.

Zaproponowane poprawki zmierzają do większej interwencji, zwłaszcza poprawka autorstwa senatora Żołyniaka, poparta przez mniejszość połączonych komisji. Poprawka ta mówi o ocenie interwencji, likwidacji przez resort linii o znaczeniu lokalnym, nie tylko w oparciu o zasadę jej opłacalności przy obecnym systemie obciążeń i rachunku zysków i strat, ale również uwzględniając dobro wspólne, lokalny interes.

Na głębokiej prowincji, i nie tylko, mamy do czynienia z nagminnym likwidowaniem i zamknięciem linii kolejowych o lokalnym znaczeniu. Jest to często problemem dla ludzi, którzy nie mają należytej reprezentacji, nie mogą się upomnieć o to, natomiast ich sytuacja życiowa w związku z likwidacją lokalnej, często małej linii kolejowej, ulega gwałtownemu pogorszeniu. O tych ludziach, a nie tylko o interesie właściwym dla gospodarki rynkowej, wynikającym z kalkulacji przeprowadzonej przez resort, należy pamiętać i chyba do tego jesteśmy zobowiązani. Dlatego, zdaniem mniejszości, poprawka senatora Żołyniaka zasługuje na poparcie, jeżeli będziemy wprowadzać do ustawy poprawki.

Wydaje się, że uzależnienie likwidacji linii kolejowej o lokalnym znaczeniu lub jej części po uzyskaniu zgody wojewody i uprzednim zawieszeniu przewozów... Celem takiego quasi-postępowania naprawczego – nie ma tu o nim mowy – byłaby możliwość wykorzystania zarówno interwencji lokalnych, jak i administracji rządowej do urealnienia albo ograniczenia kosztów funkcjonowania kolei bądź wywarcia wpływu na jej kształcenie.

Próby dokonywane w ramach resortu, na skutek licznych interwencji u senatorów, mające na celu zachowanie linii w drodze przekształceń własnościowych, zwolnień podatkowych bądź obniżenia kosztów, jak na razie nie dały rezultatu. Nie ma żadnego kompleksowego programu poprawienia sytuacji nieopłacalnych linii kolejowych o lokalnym znaczeniu.

W tej sytuacji wniosek wydaje się zasadny i zwraca uwagę na nie rozwiązany, narastający problem społeczny. Na temat innych poprawek mniejszości wypowiedzą się sami autorzy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Wnioski zgłosili pan senator Ryszard Żołyński i pan senator Jerzy Madej.

Czy pan senator Żołyński chciałby zabrać głos?

(Senator Ryszard Żołyński: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Madej, bardzo proszę.

**Senator Jerzy Madej:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie wiem, dlaczego moja poprawka nie uzyskała poparcia komisji, skoro ma na celu usunięcie błędu językowego. Mówiłem to podczas posiedzenia, ale powtórzę jeszcze raz. W języku polskim „działalność” ma liczbę pojedynczą, nie ma mnogiej. W związku z tym nie można mówić o różnych działalnościach, tylko o różnych rodzajach działalności. Moja poprawka to uwzględnienie. Dlatego proszę o poprawienie tego oczywistego błędu językowego. To jest poprawka druga. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcami komisji byli: pan senator Bogusław Maśior i pan senator Andrzej Chroński. Czy chcieliby zabrać w tej chwili głos?

(Głos z sali: Jeszcze pan senator Żołyński.)

Pan senator Żołyński zrezygnował z zabrania głosu.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o transporcie kolejowym.

Przypominam, że przedstawione zostały następujące wnioski: Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz senatorowie wnioskodawcy wnosili o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli nad punktem oznaczonym w druku nr 521Z rzymską jedynką, a w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Bardzo proszę o ciszę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 68 obecnych senatorów 32 głosowało za, 33 – przeciw, 3 wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 3**).

Stwierdzam, że Senat nie przyjął wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami, według kolejności w druku nr 521Z.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 6. Jest to poprawka senatora Żołyńskiego poparta przez mniejszość połączonych komisji. Zmierza do tego, aby likwidacja linii kolejowej o lokalnym znaczeniu

lub likwidacja części takiej linii wymagała zgody wojewody.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 68 senatorów 45 głosowało za, 19 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę pierwszą.

Poprawka druga, zgłoszona przez senatora Madeja, ma charakter językowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 68 senatorów 48 głosowało za, 16 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę drugą.

Poprawka trzecia dotyczy art. 48. Jest to poprawka senatora Żołyńskiego poparta przez połączone komisje. Precyzuje jeden z warunków służby w Straży Ochrony Kolei, wskazując, iż funkcjonariuszem Straży Ochrony Kolei może być osoba, która ma co najmniej wykształcenie średnie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 68 obecnych senatorów 59 głosowało za, 2 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę trzecią.

Poprawka czwarta dotyczy też art. 48. Usuwa błąd gramatyczny. Jest to poprawka senatora Żołyńskiego, poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 69 obecnych senatorów 65 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę czwartą.

Poprawka piąta dotyczy art. 49. Eliminuje błąd interpunkcyjny, powodujący ograniczenie

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

kompetencji Straży Ochrony Kolei. Jest to poprawka Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 69 obecnych senatorów 64 głosowało za, 1 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę piątą.

Poprawka szósta dotyczy art. 51. Jest to poprawka Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, poparta przez połączone komisje. Precyzuje delegacje dla ministra spraw wewnętrznych i administracji, wskazując iż powinien on określić przypadki, w których funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei mogą wykonywać swoje zadania poza obszarem kolejowym pociągami i innymi pojazdami szynowymi.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na obecnych 69 senatorów 67 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 9**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę szóstą.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o transporcie kolejowym wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 69 obecnych senatorów 67 głosowało za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 10**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie przyjęcia ustawy o transporcie kolejowym.

**Powracamy do punktu drugiego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wyższych szkołach zawodowych.

Przypominam, że podczas przerwy w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki i Edukacji Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w trakcie debaty. Debata zosta-

ła zakończona i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków sprawozdawcę Komisji Nauki i Edukacji Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Zbyszka Piwońskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Zbyszko Piwoński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Na wspólnym posiedzeniu obydwu komisji nie obyło się bez emocji, jak podczas debaty. Rozpatrywaliśmy 31 zgłoszonych poprawek i 2 skrajne wnioski: pierwszy, zgłoszony przez panią senator Grześkowiak, o odrzucenie ustawy, który nie został poparty przez żadnego z członków komisji, oraz drugi, zgłaszany przeze mnie w imieniu komisji nauki, o przyjęcie ustawy bez poprawek, który również nie został przyjęty. W rezultacie rozpatrywaliśmy 31 poprawek.

O emocjach niech świadczy również fakt, że po mnie będzie zabierało głos jeszcze kilku przedstawicieli mniejszości, jako że niektóre wnioski nie zostały przyjęte, ale panowie senatorowie, którzy je zgłaszali, podtrzymali je i będą za chwilę prezentować.

Spśród 31 poprawek, które rozpatrywaliśmy, 9 zgłoszonych przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zostało przyjętych i popartych przez komisje. Muszę jednak podkreślić, że jeden z nich, wymieniony w pozycji trzydziestej, a dotyczący art. 77, był dość szeroko komentowany i gwoli ścisłości, ażeby państwo mieli świadomość tego, za czym się opowiedzą, muszę do tego dodać dwa zdania komentarza.

Art. 70 w ustawie o wyższych szkołach zawodowych mówi krótko: „studentom uczelni zawodowych przysługuje prawo do korzystania z pięćdziesięcioprocentowej ulgi w opłatach za przejazdy środkami komunikacji miejskiej”. Natomiast Komisja Inicjatyw tę samą treść zawarła w nieco innej postaci, a mianowicie zapisała: „studentom uczelni zawodowych przysługuje prawo do korzystania z ulgi w opłatach za przejazdy środkami komunikacji miejskiej na zasadach przewidzianych w ustawie o szkolnictwie wyższym”. Wydawałoby się, że to niewiele znacząca różnica, ale jednak jest to istotne z uwagi na to, że w 1992 r., kiedy przyjmowano ustawę o ograniczeniu zniżek na przejazdy publicznymi środkami transportu, zakradł się do niej pewien błąd. Mianowicie ustawa w art. 2 mówi, że ograniczenia dla studentów nie dotyczą komunikacji miejskiej, ale jednocześnie na jej mocy wykreślony został art. 153 z ustawy o szkolnictwie wyższym, który właśnie mówił o komunikacji miejskiej. Tym samym powstała luka prawna, zaczęto to różnorodnie interpretować, i w tej chwili w Try-

(senator Z. Piwoński)

bunale Konstytucyjnym jest wniosek zgłoszony przez ministra edukacji narodowej o wyprostowanie tego.

Artykuł w postaci, która była przyjęta przez Sejm, nadaje uprawnienia, nie odwołując się do nie istniejącego atrykułu, natomiast poprawka zgłoszona przez komisję, która została poparta, odwołuje się do ustawy o szkolnictwie wyższym. Stąd kontrowersje wśród członków obydwu komisji. Wychodziliśmy z założenia, że pewniejsze jest przyjęcie ustawy, że lepiej nie uzależniać rozstrzygnięcia od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, choć zakładamy, że orzeczenie będzie korzystne dla studentów, jako że sama ustawa zawiera sprzeczność. Niemniej ta sprzeczność spowodowała, że i nasze głosy były podzielone. Celowo zatrzymałem się dłużej przy tej kwestii, aby każdy z nas, głosując, był świadomy, co wybiera – czy rozwiązanie niepewne, które wynika ze zgłoszonej poprawki, czy to, które dotyczy ustawy przedstawionej nam przez Sejm.

Jak już wspomniałem, 17 poprawek zostało popartych przez połączone komisje – 9 zgłosiła Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, natomiast 8 pozostałych to w większości poprawki pani senator Janowskiej, która w kilku umocniła pozycję konwentu, z tą zresztą intencją, jaką kiedyś miał rząd – by konwent odgrywał określoną rolę, zwłaszcza w sferze ekonomicznej wyższej uczelni.

Część poprawek, pani senator Janowskiej i pana senatora Adamiaka, miała na celu uściślenie różnych terminów, które w ustawie zostały zawarte.

Poparcie uzyskała między innymi moja poprawka, w której zaproponowałem wykreślenie wyrażenia „inwestycje budowlane”, co zawężyło możliwość zainwestowania tylko do budowy, czyli do murów, wyłączając możliwość inwestowania w urządzenie, aparaturę itd. Myślę, że z pożytkiem dla samej sprawy zostanie to wykreślone.

Muszę natomiast podkreślić, co będzie również przedmiotem dalszej wypowiedzi, że nie zostały poparte wszystkie poprawki skierowane przeciwko komisji akredytacyjnej. Jedne z nich, na przykład pana senatora Rewaja, proponowały, by z komisji w ogóle zrezygnować, ale to by trochę burzyło konstrukcję ustawy. Pani senator Janowska proponowała natomiast zmianę nazwy: zamiast Komisji Akredytacyjnej – Rada Główna Wyższego Szkolnictwa Zawodowego. Tych poprawek nie przyjęliśmy również, bo wówczas powstałyby 2 Rady Główne: Szkolnictwa Wyższego, która funkcjonuje, i Wyższego Szkolnictwa Zawodowego.

Bardzo proszę panie i panów senatorów o przyjęcie ustawy z uwzględnieniem uwag, które przedstawiłem. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Adamiaka, przedstawiciela jednej z mniejszości połączonych komisji.

#### **Senator Jan Adamiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym zarekomendować poprawkę piątą, wykreślającą wyrazy „studiów zaocznych”. Ona się wyklucza oczywiście z poprawką szóstą, gdzie dodaje się „lub studiów wieczorowych”. My, jako mniejszość połączonych komisji, uważamy, że należy stworzyć szansę zwolnienia z praktyki, gdy student wykaże się pracą w zawodzie w kierunku, na którym studiuje.

Coraz więcej „dziennych” studentów podejmuje tak zwany indywidualny tok studiów i jednocześnie pracuje, by polepszyć warunki materialne. Dlatego nie utrudniamy im życia. Oczywiście, takich przypadków jest bardzo mało, ale właśnie dlatego powinniśmy stworzyć taką możliwość.

Jeszcze raz w imieniu mniejszości proszę Wysoką Izbę o przyjęcie omówionej poprawki.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę pana senatora Tadeusza Rewaja o zabranie głosu i przedstawienie wniosku drugiej mniejszości połączonych komisji.

#### **Senator Tadeusz Rewaj:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Poprawka ósma do art. 8, którą zgłosiłem, wynika z mojego czterdziestodwuletniego stażu nauczyciela akademickiego. Uważam, że żadne ciało zewnętrzne, centralne, nie jest w stanie tak dobrze śledzić poziomu kształcenia, dbać o rozwój kadrowy jednostki, którą ma na oku i którą się opiekuje, niż wyższa uczelnia.

Treść art. 8 jest następująca: „Uczelnie zawodowe współdziałają z uczelniami funkcjonującymi na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym, w szczególności poprzez zawieranie umów dotyczących zapewnienia wysokiego poziomu kształcenia...” – uwaga – „... w zakresie przedmiotów podstawowych oraz rozwoju naukowego pracowników”. Pytam: dlaczego tylko w zakresie przedmiotów podstawowych? Dlaczego nie w zakresie całego kształcenia? Dlaczego współdziałają, a nie mają obowiązek współdziałać?

(senator T. Rewaj)

Moja poprawka wyraźnie zmierza ku temu, żeby „uczelnie zawodowe miały obowiązek współdziałać z uczelniami funkcjonującymi na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym...”, i to nie w szczególności, tylko „...poprzez zawieranie umów dotyczących zapewnienia wysokiego poziomu kształcenia oraz rozwoju naukowego pracowników”, bez zapisu mówiącego o przedmiotach podstawowych. Powtarzam jeszcze raz, naprawdę chodzi mi o zapewnienie poziomu kształcenia i rozwoju kadry w tych szkołach, o co dbać może uczelnia w pełni akademicka czy uczelnia z uprawnieniami, mająca umowę z taką uczelnią. Będę wdzięczny, jeśli Wysoka Izba uzna tę poprawkę za zasadną.

Z kolei druga poprawka, a raczej zespół poprawek: dziewiąta, jedenasta, siedemnasta i osiemnasta, idą niejako tym samym śladem. Jeżeli uczelnia, z którą zawodowa szkoła podpisze umowę, będzie dbała o poziom i o kadre, to po co jeszcze centralne ciało, nazywające się Komisją Akredytacyjną? Tworzenie takiego ciała dla 4, 5 czy 6 szkół, które powstaną w najbliższych latach, jest, moim zdaniem, niepotrzebne, jest wyrazem rozrzutności. To ciało będzie się rozkręcało przez parę lat zanim nabierze wigoru i będzie umiało rzeczywiście robić to, co sąsiednia uczelnia, która podpisze umowę i będzie już postępowała rutynowo, bo ma wprawę. Dlatego też namawiam państwa do przyjęcia tego zespołu poprawek: dziewiątej, jedenastej, siedemnastej, osiemnastej. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę jeszcze o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości pana senatora Augusta Chełkowskiego...

(*Senator August Chełkowski:* Przepraszam bardzo, ale przedstawił je już pan senator Rewaj, on miał także...)

(*Senator Tadeusz Rewaj:* Tak, tak, przepraszam bardzo, ale skoro byłem zapisany...)

Dobrze. Wobec tego dziękuję bardzo panu senatorowi.

Obecnie mogą zabrać głos jeszcze senatorowie wnioskodawcy lub pozostali sprawozdawcy. Chciałabym wobec tego zapytać, czy pani senator Alicja Grześkowiak chciałaby zabrać głos?

**Senator Alicja Grześkowiak:**

Pani Marszałek, podtrzymuję wniosek o odzucenie ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jerzy Madej, proszę bardzo.

**Senator Jerzy Madej:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ponieważ na tym posiedzeniu jakoś nie znajduję poparcia wśród członków komisji, muszę sam bronić moich poprawek i wypowiem się teraz powtórnie.

Moja pierwsza poprawka, oznaczona w druku jako dwunasta, oczywiście jest natury językowej. Być może ma ona mniejsze znaczenie. Otóż ust. 3 w art. 11 brzmi: „w zezwoleniu na założenie niepaństwowej uczelni określa się w szczególności założyciela, wielkość środków, itd., oraz termin jego ważności”. Gdy czyta się te ostatnie słowa, wynika, że odnoszą się do założyciela. Dlatego proponuję, żeby zamiast „jego ważności” zapisać „termin ważności zezwolenia”. Jest to poprawka językowa, o nie największym znaczeniu.

Druga poprawka, oznaczona w druku jako trzynasta, ma jednak charakter merytoryczny, przepisałem ją bowiem z ustawy o szkolnictwie wyższym. Po prostu chodzi o zwolnienie szkół zawodowych z opłat za postępowanie rejestrowe i opłat notarialnych, i skarbowych tak, jak to jest przy tworzeniu nowych uczelni i szkół wyższych, zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym. Nie wiem, dlaczego wyższe szkoły zawodowe miałyby być gorzej traktowane i ponosić koszty opłat. A raczej nie szkoły, tylko ci, którzy je będą zakładali. Przecież chodzi o nasze wspólne dobro, czyli o kształcenie młodych ludzi.

Proszę więc państwa szczególnie o przyjęcie poprawki trzynastej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Kozłowski.

**Senator Krzysztof Kozłowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Poprawka dwudziesta druga została poparta przez połączone komisje, więc po prostu chciałbym ją podtrzymać.

Jeśli zaś chodzi o poprawkę trzydziestą pierwszą, to proponowałem w niej skreślenie ust. 2, który zobowiązywał Radę Główną Szkolnictwa Wyższego do włączenia do swojego składu przedstawicieli szkół zawodowych. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego została wybrana i ma funkcjonować w pełnym pięćdziesięcioosobowym składzie do roku 1999. I jak teraz można do niej włączyć nowe osoby? Rozpisywać nowe wybory do rady? Przedstawiciel resortu proponował, żeby zostawić wszystko tak, jak jest, i dopisać, że ów przepis wchodzi w życie w roku 1999, czyli od rozpoczęcia nowej kadencji rady. Wysokie komisje nie poparły mojej propozycji i zostawiają wszystko tak, jak jest. Czyli albo skład Rady

(senator K. Kozłowski)

Główniej Szkolnictwa Wyższego będzie konstruowany wbrew ustawie, albo nie wiem, może rada wyrzuci 2 ludzi, a weźmie 2 innych? Nie ma w każdym razie do tego żadnych uprawnień.

Zupełnie niepotrzebnie wprowadzamy balagan. Można było zdecydować, że przepis będzie obowiązywał od przyszłej kadencji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, ale zostawienie tego w obecnym stanie jest bez sensu. Jednak wysokie komisje tak postanowiły, proszę bardzo.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Minda jest nieobecny...

(Senator Marek Minda: Przepraszam, Pani Marszałek, ja przez chwilę jestem tutaj.)

Słucham? Przepraszam, nie spodziewałam się.

(Senator Marek Minda: Bardzo przepraszam, pozwoliłem sobie zmienić miejsce.)

Nie szkodzi. Więc proszę, Panie Senatorze, z tego miejsca. (*Wesołość na sali*).

(Senator Marek Minda: Tak, to już element kampanii wyborczej.)

Proszę państwa, proszę o spokój.

#### **Senator Marek Minda:**

Pani Marszałek, z wyrazami szacunku dla obu komisji, chciałbym powiedzieć, że moje wnioski zostały przedyskutowane i jednak nie znalazły poparcia. Tak więc nie będę ich bronił.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Zdzisława Janowska.

#### **Senator Zdzisława Janowska:**

Chciałam bardzo serdecznie podziękować komisji, że była uprzejma przyjąć moje poprawki. W dalszym ciągu bardzo proszę kolegów o poparcie i namawiam do przyjęcia poprawki dotyczącej zmiany nazwy Komisji Akredytacyjnej i nazwanie jej Radą Główną Wyższego Szkolnictwa Zawodowego. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo. Pan senator Zbyszko Piwoński już przemawiał.

Teraz senator Jan Adamiak.

#### **Senator Jan Adamiak:**

Moje poprawki zyskały akceptację komisji, dlatego też dziękuję serdecznie i proszę o poparcie.

Skoro jednak mam głos, Pani Marszałek, chciałbym wprowadzić jedno małe sprostowanie do wypowiedzi pana senatora sprawozdawcy Piwońskiego. Otóż były jednak głosy za odrzuceniem ustawy. Nie było ich dużo, więc ten wniosek nie przeszedł, a nie jest tak, jak zostało podane w sprawozdaniu, że takich głosów nie było.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo za sprostowanie.

Czy pan senator Tadeusz Rewaj chciałby jeszcze coś powiedzieć? Nie, wszystko powiedział. Ponadto sprawozdawcą komisji był pan senator Kazimierz Działocha.

Pan chciałby coś powiedzieć, bardzo proszę.

#### **Senator Kazimierz Działocha:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym namawiać Wysoką Izbę do nieprzyjmowania poprawki trzydziestej Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Pan senator Piwoński zasygnalizował już niebezpieczeństwo, jakie niesie. Powiem tak: jeżeli chcemy studentom dać prawo do ulgowych przejazdów, a nie słyszałem głosów sprzeciwu wobec tego pomysłu, to powinniśmy głosować przeciwko tej poprawce. Nie można bowiem uzależniać prawa studentów do korzystania z przedmiotowych ulg od przyszłego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o szkołach wyższych. Jeżeli to orzeczenie będzie pozytywne, to znaczy zakwestionuje ustawę, to do jego rozpatrzenia przez Sejm musi upłynąć 6 miesięcy. A do chwili wydania w jego następstwie ustawy korygującej tę kwestionowaną, minie dalszy czas. Przez długi czas studenci nie będą więc mieli ulg. Gdyby natomiast Trybunał Konstytucyjny chciał wydać orzeczenie zgodne z wnioskiem rzecznika praw obywatelskich, to łatwiej będzie mu wybrać rozwiązanie korzystne dla studentów, jeżeli zostanie zachowany przepis art. 77 ustawy o zawodowych szkołach wyższych. Powołując się na zasadę równości, bardzo łatwo będzie bowiem mógł zdyskwalifikować tamtą ustawę o szkołach wyższych i przyznać także podlegającym jej studentom prawo do korzystania z ulg. Natomiast gdy będzie miał tylko wniosek, bez przepisu, bo w istocie my go zawieszamy, czekając na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to moim zdaniem będzie on mógł orzekać tylko na podstawie zasady sprawiedliwości społecznej. A to jest klauzula, w świetle której można coś uczynić lub nie, tak więc trybunał może przyznać studentom prawo do bezpłatnych czy ulgowych przejazdów, ale może też nic nie uczynić. Tu jest duża swoboda uznania. Zasada równości jest zaś bardzo mocną regułą w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli więc przyjmiemy art. 77, pozwoli to

(senator K. Działocha)

trybunałowi rozstrzygnąć rzecz na korzyść studentów, także w przypadku tej drugiej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
(Senator Jerzy Madej: Pani Marszałek, można?)  
Bardzo proszę.

**Senator Jerzy Madej:**

Pani Marszałek, mam formalną uwagę. Ja bardzo cenię i szanuję pana senatora Działochę, tylko to było niestety wbrew regulaminowi, bo pan senator Działocha nie był autorem tej poprawki, natomiast występował przeciwko poprawce zgłoszonej przez komisję.

(Senator Piotr Miszczuk: Był sprawozdawcą.)  
(Senator Jerzy Adamski: Ale był sprawozdawcą.)  
(Senator Kazimierz Działocha: Sprawozdawcą!)

Przepraszam pana senatora Działochę i panią marszałek. (Wesołość na sali).

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Przechodzimy do głosowania. Bardzo państwa proszę o zakończenie rozmów. Będziemy głosować w sprawie ustawy o wyższych szkołach zawodowych.

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty przedstawiono następujące wnioski: pani senator Alicja Grześkowiak przedstawiła wniosek o odrzucenie ustawy, Komisja Nauki i Edukacji Narodowej wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz wnioskodawcy wnosili o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z Regulaminem Senatu w pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem oznaczonym w druku nr 519Z rzymską jedyneką. Jest to wniosek o odrzucenie ustawy. Następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, będziemy głosować nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, oznaczonym rzymską dwójką. Głosowanie nad przedstawionymi poprawkami odbędzie się po ewentualnym odrzuceniu obydwu poprzednich wniosków, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem oznaczonym rzymską jedyneką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 69 obecnych senatorów 14 głosowało za, 44 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**).

Wniosek o odrzucenie ustawy nie uzyskał akceptacji.

Obecnie głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 69 obecnych senatorów 25 głosowało za, 39 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**).

Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek nie uzyskał akceptacji.

Obecnie przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza, zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, została poparta przez połączone komisje. Proponuje ona zastąpienie wyrazów „i, lub” słowem „lub” i ma na celu wyeliminowanie zapisu koniunkcji i alternatywy zwykłej, niezgodnego z zasadami techniki legislacyjnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 69 obecnych senatorów 59 głosowało za, 6 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**).

A zatem poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga, zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, została poparta przez połączone komisje. Ma ona na celu przedagogowanie treści przepisu w sposób wykluczający zbędną szczegółowość, z jego jednoczesnym dostosowaniem do art. 1 nowej konstytucji. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką trzecią.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze dwie osoby.

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

Na 70 obecnych senatorów 59 głosowało za, 6 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**).

Poprawka druga została zaakceptowana przez Wysoką Izbę, nie będziemy zatem głosować nad poprawką trzecią.

Z radością stwierdzam, że w trakcie wieczoru zwiększa się liczba osób na sali.

(Głos z sali: Zwykle jest odwrotnie.)

Tak, zwykle jest odwrotnie.

Przechodzimy do poprawki czwartej, zgłoszonej przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Została poparta przez połączone komisje. Poprawka dotyczy art. 3, uzupełnia zapis ustawy



(wicemarszałek Z. Kuratowska)

oraz ma na celu eliminację powtórzenia tożsamyh treściowo zwrotów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Poproszę o wyniki.

Na 70 obecnych senatorów 56 głosowało za, 9 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 15**).

Zatem poprawka czwarta została przyjęta.

Obecnie przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą autorstwa senatora Adamiaka, popartą przez mniejszość połączonych komisji. Ma ona na celu zrównanie praw wszystkich studentów, nie tylko studiów zaocznych, ale również studiów dziennych i wieczorowych, w zakresie możliwości zwolnienia z obowiązku praktyki. Przyjęcie poprawki piątej wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

Na 71 obecnych senatorów 43 głosowało za, 26 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**).

Poprawka piąta uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Wobec wyników głosowania nie głosujemy nad poprawką szóstą.

Poprawka siódma jest wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych popartym przez połączone komisje. Zmierza do wyeliminowania przepisu blankietowego zawierającego delegację nie spełniającą kryteriów wymienionych w art. 72 nowej konstytucji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze 1 osoba nie głosowała.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 71 obecnych senatorów 63 głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 17**).

Poprawka siódma uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka ósma jest wnioskiem pana senatora Rewaja popartym przez mniejszość połączonych komisji. Dotyczy ona art. 8 i nakłada na uczelnie zawodowe obowiązek współdziałania z uczelniami, ograniczając to współdziałanie do zawierania umów dotyczących zapewnienia wysokiego poziomu kształcenia oraz rozwoju naukowego pracowników.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 72 obecnych senatorów 30 głosowało za, 31 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 18**).

Poprawka ósma nie została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Obecnie przechodzimy do łącznego głosowania nad poprawkami: dziewiątą, jedenastą, siedemnastą i osiemnastą. Są to poprawki senatora Rewaja poparte przez mniejszość połączonych komisji i zacierają do wykreślenia z ustawy Komisji Akredytacyjnej Wyższego Szkolnictwa Zawodowego.

Jeżeli przyjmujemy tę grupę poprawek, wówczas nie będziemy głosować nad poprawkami: dziesiątą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą drugą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej grupy poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze 1 osoba nie głosowała.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 72 obecnych senatorów 23 głosowało za, 42 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**).

Stwierdzam, że poprawki: dziewiąta, jedenasta, siedemnasta i osiemnasta, nie uzyskały akceptacji Wysokiej Izby.

Przechodzimy zatem do głosowania nad poprawkami: dziesiątą i dziewiętnastą, ponieważ nad tymi dwiema poprawkami musimy głosować łącznie. Są to wnioski pani senator Janowskiej i mają na celu zmianę nazwy Komisji Akredytacyjnej Wyższego Szkolnictwa Zawodowego na Radę Główną Wyższego Szkolnictwa Zawodowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze 1 osoba nie głosowała.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 72 obecnych senatorów 21 głosowało za, 42 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 20**).

Stwierdzam, że poprawki dziesiąta i dziewiętnasta nie uzyskały akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka jedenasta została już przegłosowana.

Obecnie przechodzimy do głosowania nad poprawką dwunastą, która ma charakter językowy. Jest to wniosek pana senatora Madeja.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze pięć osób nie głosowało.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Na 72 obecnych senatorów 33 głosowało za, 31 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**).

Stwierdzam, że poprawka dwunasta została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Obecnie przystępujemy do głosowania nad poprawką trzynastą, która również jest wnioskiem senatora Madeja. Ma ona na celu zwolnienie niepaństwowych uczelni zawodowych z ponoszenia opłat notarialnych i skarbowych w procesie ich tworzenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 72 obecnych senatorów 27 głosowało za, 36 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**).

Poprawka trzynasta nie została przyjęta.

Poprawka czternasta jest wnioskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych popartym przez połączone komisje. Ma ona na celu zharmonizowanie treści art. 13 z art. 14, w którym nie ma mowy o podziale uczelni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze trzy osoby nie głosowały. Jeszcze dwie osoby nie głosowały. Nie wpłynie to na wynik głosowania.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 72 obecnych senatorów 62 głosowało za, 4 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 23**).

Poprawka czternasta została przez Wysoką Izbę przyjęta.

Poprawka piętnasta jest wnioskiem senatora Piwońskiego popartym przez połączone komisje. Zmierza ona do tego, by dotacje dla uczelni mogły być przeznaczane na wszelkie inwestycje, nie tylko na inwestycje budowlane.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 72 obecnych senatorów 64 głosowało za, 5 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 24**).

Poprawka piętnasta została przyjęta.

Poprawka szesnasta jest wnioskiem senatora Mindy. Ma ona na celu nałożenie obowiązku sprawozdawczości również na niepaństwowe uczelnie zawodowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze 2 osoby nie głosowały.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 73 obecnych senatorów 25 głosowało za, 41 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**).

Poprawka szesnasta nie została przyjęta.

Poprawki: siedemnasta, osiemnasta i dziewiętnasta, zostały już przegłosowane.

Ponieważ odrzuciliśmy poprawki: dziewiątą, jedenastą, siedemnastą i osiemnastą, przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą. Przypominam, że w tej sprawie chodzi o określenie przez Komisję Akredytacyjną wymagań niezbędnych do uzyskania tytułu licencjata lub inżyniera. Jest to poprawka zgłoszona przez senatora Adamiaka i poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze dwie osoby nie głosowały. To nie wpłynie na ostateczny wynik.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 63 głosowało za, 7 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 26**).

Poprawka dwudziesta została przyjęta.

Obecnie głosujemy nad poprawką dwudziestą pierwszą, ponieważ odrzuciliśmy poprawki: dziewiątą, jedenastą, siedemnastą i osiemnastą. Poprawka dwudziesta pierwsza ma charakter językowy. Została zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 66 głosowało za, 3 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**).

Poprawka dwudziesta pierwsza została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu wyeliminowanie ze składu Komisji Akredytacyjnej członków Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Jest to poprawka autorstwa senatora Kozłowskiego poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 48 głosowało za, 20 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 28**).

Poprawka dwudziesta druga została przyjęta.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Nad poprawką dwudziestą trzecią głosujemy łącznie z dwudziestą piątą. Są to poprawki autorstwa senator Janowskiej poparte przez połączone komisje. Mają one na celu wzmocnienie pozycji konwentu w zakresie uchwalania planów działalności finansowej uczelni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze cztery osoby nie głosowały.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 60 głosowało za, 11 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 29**).

Poprawki dwudziesta trzecia i dwudziesta piąta zostały przyjęte.

Poprawkę dwudziestą czwartą również zgłosiła senator Janowska i również została ona poparta przez połączone komisje. Zmierza ona do przekazania konwentowi wyłącznej kompetencji w sprawach przekraczających zwykły zarząd w zakresie mienia i gospodarki uczelni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze osiem osób nie głosowało. Bardzo proszę pana marszałka o zagłosowanie. Jeszcze dwie osoby... W ostatnich głosowaniach wciąż nie biorą udziału dwie osoby.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 54 głosowało za, 8 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 30**).

Poprawka dwudziesta czwarta została przyjęta.

Nad poprawką dwudziestą piątą już głosowaliśmy.

Poprawka dwudziesta szósta ma charakter językowy i zastała zgłoszona przez senatora Mindę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Tym razem wszyscy głosowali.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 74 obecnych senatorów 23 głosowało za, 40 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**).

Poprawka dwudziesta szósta nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma również zmierza do usunięcia błędu językowego. Jest to poprawka zgłoszona przez senatora Adamiaka i poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Nie głosowały dwa osoby.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 62 głosowało za, 8 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 32**).

Poprawka dwudziesta siódma została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma do art. 59 została zgłoszona przez senator Janowską i poparta przez połączone komisje. Ma ona na celu uzupełnienie zapisów ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 66 głosowało za, 6 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 33**).

Poprawka dwudziesta ósma została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta ma na celu usunięcie ewidentnego błędu drukarskiego. Została zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze trzy osoby nie głosowały.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 68 głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 34**).

Poprawka dwudziesta dziewiąta została przyjęta.

Bardzo państwa proszę o zaprzestanie rozmów. Ten szum na sali jest bardzo męczący.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką trzydziestą pierwszą...

(*Głos z sali: Trzydziestą.*)

Przepraszam, trzydziestą. Właśnie przez ten szum się pomyliłam.

Poprawka trzydziesta, zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, została poparta przez połączone komisje. Zmierza ona do zrównania praw wszystkich studentów, jeśli chodzi o ulgi w opłatach za przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 25 głosowało za, 43 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 35**).

Poprawka trzydziesta nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza jest autorstwa senatora Kozłowskiego. Zmierza do tego, by uczelnie zawodowe nie były reprezentowane jako

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

oddzielna grupa w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 19 głosowało za, 48 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 36**).

Poprawka trzydziesta pierwsza nie została przyjęta.

Przystępujemy teraz do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o wyższych szkołach zawodowych, wraz z przyjętymi przez Senat wnioskami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem ustawy z przyjętymi poprawkami?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 62 głosowało za, 9 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 37**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wyższych szkołach zawodowych.

**Powracamy do punktu trzeciego** porządku dziennego. Jest to stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych oraz o zmianie innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które to komisje ustosunkowały się do wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Marka Mindę. Proszę o przedstawienie nam uzgodnionego stanowiska komisji.

### **Senator Marek Minda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia zarekomendować Wysokiej Izbie, spośród 26 wniosków zgłoszonych w czasie debaty, te poprawki, które uzyskały poparcie komisji i zawarte są w druku nr 523Z.

Chciałbym powiedzieć, że podobnie jak podczas debaty, kiedy to głównie padały głosy za ustawą oraz takie, które generalnie opowiadały

się nie za zmianami ustawy w sensie merytorycznym, ale za udoskonaleniem jej zapisów, takie samo podejście zostało odzwierciedlone również w treści poprawek proponowanych przez komisje. Wyniki głosowań, jakie odbywały się w czasie posiedzenia komisji oscylowały – w przypadku poszczególnych poprawek – od 8 głosów „za” do 5 „przeciw”, aż po 13 „za” do 0 „przeciw”.

Chcę państwu powiedzieć, że pomimo tego, iż były zgłaszane poprawki mniejszości, które nie zostały poparte przez połączone komisje, to całość wniosku, nad którym głosowały obie komisje, została przyjęta jednogłośnie. Dlatego też, pozwalam sobie ponownie prosić Wysoką Izbę o łaskawe przyjęcie poprawek przedstawionych i rekomendowanych przez połączone komisje. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie chcę spytać, czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pani senator Zdzisława Janowska chciałaby zabrać głos. Bardzo proszę.

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jest mi ogromnie przykro, że tym razem moje poprawki nie uzyskały akceptacji komisji. Pragnę zwrócić uwagę na kwestie, które poruszałam. Otóż, każda z tych poprawek nawołuje do pełnej uczciwości osoby starającej się o zasiłek. W pierwszym przypadku chodzi o to, ażeby poza alimentami, które uznawane są przez sąd, można było mówić o alimentach, które są regulowane w sposób dobrowolny między rodzicami dziecka. Często są to alimenty, które przekraczają kwoty zasądzone przez wyrok sądowy, a nie są zarejestrowane sądownie. Są to takie alimenty, które ojciec płaci przekazem, a matka często pokazuje wyrok sądowy sprzed 5 czy 10 lat, bo mogą być także takie przypadki. Stąd też, moja poprawka zmierzała do bardzo uczciwego traktowania tej sprawy.

Przy staraniach o zasiłek rodzinny nie uwzględnia się zasiłku okresowego, który jest normalnym zasiłkiem, przyznawanym na okres od 6 do 12 miesięcy. Często też może dojść do sytuacji, że pewne osoby w ten sposób mogą nie przyznawać się do dochodu faktycznie występującego, bo mają takie prawo. W związku z tym, w następnej poprawce mówi się, by zwrócić uwagę na zasiłek okresowy przyznawany co najmniej na 6 miesięcy. Ten zasiłek bezwzględnie zwiększa dochód.

Inne kwestie również mówią o stanach faktycznych dotyczących osób samotnie wychowujących dziecko. W tym przypadku ganię osobę,

(senator Z. Janowska)

która ma prawo nie przyznać się do tego, że ma zupełnie dobrą sytuację, żyjąc na przykład w konkubinacie. Moja poprawka zmierza do tego, aby uznać, że za osobę faktycznie samotnie wychowującą dziecko uznaje się osobę, która nie pozostaje we wspólnym pożyciu. W tym przypadku jest szansa na wyłapanie nieuczciwego konkubenta, czy nieuczciwej konkubentki.

Poza materiały ustawy pozostał jeszcze jeden przypadek, z którym nie umieliśmy sobie poradzić. Mianowicie, chodzi tu o osoby, które należałoby chronić, faktycznie sprawujące opiekę nad dzieckiem, formalnie wciąż jeszcze zamężne. Ale ten fakt nie jest korzystny w sytuacji osoby starającej się o zasiłek, wręcz przeciwnie, utrudnia jej to. Utrudnia, bo taka osoba nie może wykazać, że jest osobą samotną.

Zgłosiłam te poprawki i uważam, że przynoszą one tylko korzyści, bo przede wszystkim zmierzają do uczciwego traktowania osoby starającej się o zasiłek. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Marcina Tyrnę o zabranie głosu.

#### **Senator Marcin Tyrna:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałem się ustosunkować do poprawki jedenastej w przedłożonym druku nr 523Z. Jest pytanie, dlaczego komisja po prostu nie głosowała nad tą poprawką? Stało się tak, ponieważ nastąpiło pewne legislacyjne zderzenie zapisów. Doszło do niego w wyniku głosowania nad poprawką szóstą, która określa, że prawo do zasiłku rodzinnego w rodzinie przysługuje również na małżonka i na każde dziecko, w zależności od wieku, a nie liczby dzieci. Głosowano za przyjęciem tej poprawki. Myślę, że to rozwiązanie jest bardziej korzystne. W konsekwencji przyjęcia poprawki, nie głosowano nad poprawką jedenastą, która była wczoraj uzgodniona z ministrem Nawackim. Dotyczy ona całkiem innego przedmiotu, bo przede wszystkim nienaliczania, do podstawy ubiegania się o zasiłek z opieki społecznej, dodatków pielęgnacyjnych do rent i emerytur. Ja myślę, że obszar tego zjawiska jest całkiem inny. Problem zasiłków pielęgnacyjnych dotyczy przede wszystkim ludzi szczególnie doświadczonych przez życie i los; te zasiłki nie są przyznawane *ad hoc*. Tylko taka sytuacja, takie zderzenie legislacyjne spowodowało, że nie głosowano nad tą poprawką. Myślę, że jest to problem do rozstrzygnięcia w przyszłości, ponieważ – tak jak mówię – te poprawki się nie wykluczają, a jednak przez

takie właśnie zapisy ustawowe taka sytuacja miała miejsce. Nie potrafię powiedzieć, jak się odnaleźć w takiej sytuacji. Gdy zostanie odrzucona poprawka szóstą – a mam nadzieję, że tak się stanie – proszę, by państwo poparli poprawkę jedenastą. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Piotr Miszczuk, bardzo proszę. Z miejsca, proszę bardzo.

#### **Senator Piotr Miszczuk:**

Pani Marszałek!

Tym razem zabieram głos nie jako wnioskodawca, ponieważ połączone komisje wycofały się z poprawek kolidujących z moimi. Tak więc nic nie koliduje. Tym razem występuję jako sprawozdawca Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Namawiam państwa gorąco, by przyjęli państwo poprawkę siódmą, a nie przyjmowali szóstą.

Poprawka szóstą zmienia w ogóle zasadę naliczania zasiłku. Gdyby Sejm tę poprawkę odrzucił – a na to się zanoszą, ponieważ jest to, jak mówił pan minister, więcej wydatków o 680 milionów złotych – wówczas do grupy tych, którzy otrzymywaliby zasiłki, nie należałoby małżonkowie. Po prostu, przez pomyłkę informacja ta nie została zawarta. Poprawka siódma natomiast konsumuje ten błąd, który został popełniony przez Sejm.

W związku z tym raz jeszcze apeluję o nieprzyjęcie poprawki szóstą i przyjęcie siódmej. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych oraz o zmianie innych ustaw.

Przypominam, że w trakcie debaty w tej sprawie Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. W związku z tym zostaną przeprowadzone głosowania, kolejno nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy. Poprawki znajdują się w druku nr 523Z.

Bardzo proszę o gong, bo jakoś dziwnie ubył państwa senatorów... Tak się cieszyłam, że około dwunastej już nas będzie 100 osób. Ile jest osób?

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności. Przepraszam, chciałam tylko sprawdzić, czy jest kworum. Państwo mówią, że jest. Nie, ja mam tutaj... Jest.

Przystępujemy zatem do głosowania nad poprawką pierwszą, zgłoszoną przez panią senator

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Janowską. Poprawka dotyczy definicji dochodu w ustawie o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych i ma na celu wyłączenie z dochodu alimentów świadczonych dobrowolnie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki pierwszej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze sześć osób nie głosowało. Jeszcze tylko jedna. Proszę to sprawdzić, tym razem ma to znaczenie. Doszło parę osób. Już...

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 65 obecnych senatorów 25 głosowało za, 30 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 38)**.

Stwierdzam, że Senat nie przyjął poprawki pierwszej.

Poprawka druga, także autorstwa pani senator Janowskiej, dotyczy również definicji dochodu w ustawie o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych. Ma ona na celu uznanie za dochód również zasiłku okresowego, przyznawanego co najmniej na 6 miesięcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki drugiej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 70 obecnych senatorów 23 głosowało za, 43 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**.

Stwierdzam, że Senat nie przyjął poprawki drugiej.

Poprawka trzecia, również pani senator Janowskiej, dotyczy także definicji dochodu w ustawie o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych. Ma ona na celu uznanie za dochód alimentów świadczonych dobrowolnie, otrzymywanych na podstawie umowy między stronami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki trzeciej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 72 obecnych senatorów 21 głosowało za, 43 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**.

Stwierdzam, że Senat nie przyjął poprawki trzeciej.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, zgłoszoną przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz popartą przez połączone komisje. Poprawka ma na celu uznanie za osobę samotnie wychowującą dziecko wyłącznie taką osobę, która rzeczywiście wychowuje dziecko sa-

motnie, zarówno faktycznie, jak i z punktu widzenia prawa. Ponadto, poprawka ma na celu zachowanie obecnie obowiązującego ust. 2, który za małżonka uznaje również osobę pozostającą we wspólnym pożyciu z uprawnionym. Jeżeli przyjmemy poprawkę czwartą, nie będziemy głosować nad piątą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki czwartej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 73 obecnych senatorów 54 głosowało za, 17 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 41)**.

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę czwartą.

Nie głosujemy zatem nad poprawką piątą.

Głosowanie nad poprawką szóstą przeprowadzimy łącznie z głosowaniem nad dziesiątą. Poprawka szоста została zgłoszona przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia i poparta przez połączone komisje. Polega ona na skreśleniu... Nie będę mówić, jakich dotyczy punktów. Dotyczy ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych. Ma ona na celu wprowadzenie zróżnicowania wysokości zasiłku rodzinnego, w zależności od wieku dziecka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 72 obecnych senatorów 28 głosowało za, 38 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**.

Stwierdzam, że Senat nie przyjął poprawek szóstej i dziesiątej.

Poprawka siódma. Jest to poprawka zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Dotyczy wysokości zasiłku rodzinnego, zgodnie z uregulowaniami przyjętymi przez Sejm, czyli z zachowaniem zróżnicowania wysokości ze względu na liczbę dzieci. Poprawka ma na celu poprawienie istotnego błędu, polegającego na przeoczeniu uregulowania wysokości zasiłku na małżonka oraz nieprawidłowego dokonania zastrzeżenia odnoszącego się do sytuacji przekroczenia dochodu na osobę w rodzinie.

Jeżeli przyjmemy poprawkę siódmą, nie będziemy głosować nad ósmą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Na 74 obecnych senatorów 68 głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 43**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę ósmą.

Poprawka dziewiąta. Jest to poprawka zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, poparta przez połączone komisje. Ma na celu zapewnienie zgodności ustawy z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej oraz o zawodzie lekarza.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 74 obecnych senatorów 72 głosowało za, 2 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 44**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dziewiątą.

Poprawka jedenasta. Głosujemy nad nią, ponieważ odrzuciliśmy poprawki szóstą i dziesiątą, a musimy nad nią głosować łącznie z poprawką dziewiętnastą. Poprawka została zaproponowana przez senatora Tyrnę. Dotyczy definicji dochodu rodziny zawartej w ustawie o pomocy społecznej i wprowadza katalog świadczeń nie wliczanych do dochodu rodziny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 74 obecnych senatorów 41 głosowało za, 26 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 45**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawki jedenastą i dziewiętnastą, co wyklucza głosowanie nad poprawkami dwunastą i trzynastą.

Obecnie głosujemy nad blokiem poprawek: czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą i dwudziestą pierwszą. Poprawka czternasta została zgłoszona przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, i uzyskała poparcie połączonych komisji. Piętnastą, szesnastą, siedemnastą i dwudziestą pierwszą zaproponował senator Miszczuk i zostały poparte przez połączone komisje. Poprawkę osiemnastą zgłosiła Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, i ona również została poparta przez połączone komisje. Wszystkie poprawki mają na celu uzupełnienie niekompletnych zapisów dotyczących specjalistycznych domów pomocy społecznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem bloku poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 75 głosowało za, nikt – przeciw, nikt się nie wstrzymał, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 46**).

Stwierdzam, że Senat przyjął blok wymienionych poprawek.

Nad poprawką dziewiętnastą już głosowaliśmy.

Poprawka dwudziesta została zgłoszona przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia i poparta przez połączone komisje. Dotyczy ustawy o pomocy społecznej, ma na celu zapewnienie wydawania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych legitymacji ubezpieczeniowych osobom, za które składkę na ubezpieczenie społeczne opłaca ośrodek pomocy społecznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze dwie osoby nie głosowały.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 76 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 47**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą jednomyślnie.

Poprawka dwudziesta druga. Jest to poprawka zgłoszona przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia. Dotyczy ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu. Ustanawia nowe, z punktu widzenia przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, okresy składkowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 37 głosowało za, 27 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 48**).

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą drugą.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych oraz o zmianie innych ustaw, wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 75 głosowało za, nikt – przeciw, nikt nie wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49).**

Stwierdzam, że Senat podjął jednogłośnie uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych oraz o zmianie innych ustaw.

**Powracamy do punktu czwartego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu dotacji z budżetu państwa na przygotowanie gruntów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe.

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona. Możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wносиły o przyjęcie ustawy bez poprawek. Te projekty są zawarte w drukach nr 524A i 524B.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze 2 osoby nie głosowały.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 71 obecnych senatorów 70 głosowało za, nikt – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 50).**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu dotacji z budżetu państwa na przygotowanie gruntów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe.

**Powracamy do punktu siódmego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez skarż państwa oraz niektóre osoby prawne.

Podczas przerwy w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które ustosunkowały się do wszystkich wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Debata została zakończona. Obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie nam uzgodnionych wniosków sprawozdawcy Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Mieczysława Bilińskiego.

### Senator Mieczysław Biliński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych komisji, to jest Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych mam zaszczyt przestawić państwu stanowisko w sprawie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez skarż państwa oraz niektóre osoby prawne.

Komisje na swych posiedzeniach po ożywionej dyskusji podjęły decyzję o przyjęciu wyżej wymienionej ustawy bez poprawek. Wiązało się to z koniecznością dostosowania polskiego systemu poręczeń i gwarancji do rozwiązań prawnych w krajach, z którymi Polska utrzymuje stałą współpracę, jak również do statutów międzynarodowych instytucji finansowych.

W czasie debaty nad ustawą w Senacie pan senator Jerzy Madej zgłosił 5 poprawek zmierzających do wyeliminowania usterek językowych. Prowadzący posiedzenie pan marszałek Adam Struzik zwrócił się do pana senatora Jerzego Madeja o wycofanie proponowanych poprawek. Propozycję swą uzasadnił pilną potrzebą wprowadzenia w życie ustawy w celu uregulowania problematyki szeroko rozumianych poręczeń i gwarancji.

Dotychczasowe przepisy w tym zakresie były rozproszone i ujmowane fragmentarycznie w wielu aktach normatywnych. Wynikało to z wcześniejszej dyskusji. Tymczasem obowiązująca praktyka w zakresie udzielania kredytów i pożyczek w różnych formach zabezpieczeń wywołuje różne skutki prawne, a także finansowe w budżecie państwa. Wymaga to za wszelką cenę pilnego ujęcia normatywnego. Z tego też powodu ustawa o poręczeniach i gwarancjach powinna jak najszybciej, w sposób pełny i zwarty, unormować te zagadnienia.

Ze względu na fakt, że prace nad ustawą trwały dość długo, a ustawa jest bardzo potrzebna, członkowie komisji podczas posiedzenia podtrzymali swoje pierwotne stanowisko, dając temu wyraz w głosowaniu wynikiem 7 głosów za przyjęciem ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez skarż państwa oraz niektóre osoby prawne bez poprawek, przy zaledwie 2 głosach sprzeciwu. Wniosku mniejszości nie zgłoszono.

W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałam spytać wnioskodawcę, czy chce jeszcze zabrać głos. Wnioski zgłosił senator Jerzy Madej. Bardzo proszę o zabranie głosu.



**Senator Jerzy Madej:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Było rzeczywiście tak, jak to przedstawił pan senator Biliński. Ja też nie miałem zastrzeżeń do merytorycznych rozwiązań zawartych w ustawie, ale miałem do pewnych sformułowań, zwłaszcza do jednego, które jest rażącym błędem językowym, choć może nie dla wszystkich, skoro znalazło się w ustawie i nikt na to nie zwrócił uwagi, również w Sejmie. W zestawieniu jest to poprawka druga. W kilku przypadkach występuje ten sam błąd, na przykład w art. 33 ust. 1 i 2 mówi się, że osoby prawne mogą udzielać poręczeń lub gwarancji do wysokości nie wyższej niż 30%. Nie ma wysokości wyższej, wysokość może być mniejsza lub większa, tak jak nie ma głębokości głębszej, tylko mniejsza lub większa, nie ma mądrości mądrzejszej albo głębszej, tylko jest większa albo mniejsza. Głupota może być nieskończona, a nie może być głupsza niż mądrzejsza.

Oczywiście, jest to błąd językowy. Ciągłe musimy decydować, czy przyjąć ustawę bez poprawek, z błędami, żeby to szybko przeszło, czy wprowadzić poprawki, co oczywiście odsunie wejście ustawy w życie o 2, 3 tygodnie, bo tyle czasu będzie potrzebował Sejm, by poprawki wprowadzić. Ja uważam, że – tak jak umawialiśmy się i o to walczyliśmy – Senat jest po to, by pilnować prawidłowości ustaw pod każdym względem: merytorycznym, legislacyjnym, formalnym i językowym. Dlatego nie wycofałem się z tych poprawek i apeluję również do państwa o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Sprawozdawcami komisji byli pan senator Biliński, który przed chwilą wystąpił, i senator Piotr Andrzejewski.

Czy chciałby pan teraz zabrać głos?

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez skarż państwa oraz niektóre osoby prawne.

Przypominam, że w tej sprawie w trakcie debaty przedstawiono następujące wnioski: Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Senator wnioskodawca wnosil o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Bardzo proszę panów o ciszę.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, oznaczonym w druku nr 520Z rzymską jedyneką, a w przypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tej ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 66 obecnych senatorów 60 głosowało za, 5 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 51**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez skarż państwa oraz niektóre osoby prawne.

**Powracamy do punktu ósmego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks celny” oraz o zmianie ustawy „Prawo celne”.

Podczas przerwy w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych. Komisje ustosunkowały się do wniosku przedstawionego w trakcie debaty.

Obecnie proszę o zabranie głosu i przedstawienie nam uzgodnionych wniosków sprawozdawcy Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, pana senatora Bogusława Małsiora.

**Senator Bogusław Małsior:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! W imieniu trzech połączonych komisji proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek. (*Oklaski*).

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo. Było to najkrótsze sprawozdanie w historii Senatu.

Chciałam spytać, czy senator wnioskodawca lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcieliby jeszcze zabrać głos?

Wniosek złożyła senator Grażyna Ciemniak, której nie ma na sali. Sprawozdawcami komisji byli panowie senatorowie Tadeusz Rzemyskowski i Paweł Jankiewicz. Czy panowie senatorowie chcieliby zabrać głos?

(*Senator Tadeusz Rzemyskowski:* Z uwagi na wyczerpujące sprawozdanie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo za ten głos.

Wobec tego przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks celny” oraz o zmianie ustawy „Prawo celne”.

Przypominam, że w trakcie debaty zgłoszono następujące wnioski: połączone komisje przedstawiły jednobrzmiące wnioski o przyjęcie ustawy bez poprawek, senator Grażyna Ciemniak wносиła o wprowadzenie poprawki do ustawy.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek – jest to wniosek oznaczony rzymską piątką w druku nr 522Z – a następnie, gdyby wniosek ten został odrzucony, nad wnioskiem o wprowadzenie poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 67 obecnych senatorów 67 głosowało za przyjęciem ustawy bez poprawek, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 52**).

Stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy „Kodeks celny” oraz o zmianie ustawy „Prawo celne”.

**Przystępujemy do punktu jedenastego** porządku dziennego: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie stanu zdrowia narodu polskiego.

Przypominam, że pierwsze czytanie tego projektu uchwały, zawartego w druku nr 506, odbyło się na dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu Senatu w dniu 15 maja 1997 r.

Przypominam państwu także, że Senat po przeprowadzonej debacie, zgodnie z art. 63 ust. 3 Regulaminu Senatu, skierował projekt uchwały do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 21 maja 1997 r. rozpatrzyły projekt uchwały i przygotowały sprawozdanie połączonych komisji w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 506S.

Chciałabym jeszcze przypomnieć, że zgodnie z art. 63c Regulaminu Senatu, drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

Po tych wyjaśnieniach o zabranie głosu proszę sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Jerzego Derkacza, i przedstawienie sprawozdania komisji. Pan senator Derkacz wystąpi w zastępstwie pana senatora Mieczysława Wyględowskiego.

### **Senator Jerzy Derkacz:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W imieniu połączonych Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia pragnę złożyć sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie stanu zdrowia narodu polskiego, zawarte w druku nr 506.

Senat na swym dziewięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 15 maja 1997 r. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 21 maja 1997 r., po rozpatrzeniu przedstawionego projektu uchwały oraz zgłoszonych w trakcie debaty wniosków: przyjętego wniosku senatora Zbigniewa Religi, wniosków senatora Mieczysława Wyględowskiego oraz jednego wniosku senatora Ryszarda Ochwata, wnoszą o przyjęcie załączonego projektu uchwały, zawartego w druku nr 506S.

Jednocześnie komisje informują, że senator Mieczysław Wyględowski na wspólnym posiedzeniu komisji zmodyfikował zgłoszoną wcześniej poprawkę przez dodanie do projektu uchwały pktu 4 w brzmieniu: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej raz w roku w debacie poświęconej zdrowiu będzie dokonywał oceny przedsięwzięć władz publicznych podejmowanych w celu poprawy zdrowia społeczeństwa.”

Pozostałe poprawki zostały omówione w trakcie debaty. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Prosiłabym pana o pozostanie jeszcze przez chwilkę na mównicy.

Pragnę zapytać, czy ktoś z państwa chciałby zadać z miejsca jakieś krótkie pytanie panu senatorowi sprawozdawcy w związku ze sprawozdaniem, jakie nam przedstawił?

Nie widzę zgłoszeń.

O przepraszam, zgłasza się pan senator Krzysztof Kozłowski. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Krzysztof Kozłowski:**

Czy termin „naród polski” rozumiemy zgodnie z nową konstytucją? Może to pytanie brzmi śmiesznie, ale nie jest to takie całkiem obojętne. Jeżeli chodzi o naród polski jako wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, to zgoda. Jeżeli natomiast mamy to rozpatrywać z etnicznego punktu widzenia, to narazimy się chyba na kpiny.

### **Senator Jerzy Derkacz:**

Mówiąc „naród polski”, mamy na myśli wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, Panie Senatorze.

### **Senator Krzysztof Kozłowski:**

No tak, ale trzeba na to patrzeć pod kątem nowej konstytucji, bo samo w sobie...

(Senator Alicja Grześkowiak: Nie obowiązuje jeszcze nowa konstytucja).

**Senator Jerzy Derkacz:**

Nowa konstytucja jeszcze nie obowiązuje.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję.

Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytanie do pana senatora sprawozdawcy? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Derkacz:* Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Obecnie, zgodnie z art. 63c ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu, przechodzimy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały.

Przypominam, że połączone komisje, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w trakcie debaty, przyjęły większość z nich i przedstawiły projekt uchwały uzupełniony o te wnioski. Komisje nie przyjęły jednak wniosku zgłoszonego przez senatora Ryszarda Ochwatę o zmianę brzmienia pktu 3 projektu uchwały.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad nie przyjętym przez komisje wnioskiem senatora Ryszarda Ochwatę, a następnie nad całością przedstawionego przez połączone komisje projektu uchwały wraz z ewentualnie przyjętym, po głosowaniu, wnioskiem senatora.

Obecnie przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Ryszarda Ochwatę o wprowadzenie zmian w pkt 3 projektu uchwały, który nie został przyjęty przez połączone komisje. Wniosek zgłoszony przez pana senatora Ochwatę również znajduje się w druku nr 506S.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(*Senator Jerzy Madej:* Mam pytanie, Pani Marszałek...)

Przepraszam, nie ma pytań na tym etapie rozpatrywania projektu.

Jeżeli nie mają państwo tego wniosku senatora Ochwatę, to mogę go odczytać.

(*Senator Jerzy Madej:* Mamy wniosek zgłoszony przez pana senatora, ale w uchwale jest zapisane, że w pkt 3 po lit. „a” dodaje się literę „a<sup>1</sup>”.)

Proszę państwa, głosujemy nad wnioskiem.

Przycisnęli państwo przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku senatora Ochwatę?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze 6 osób nie głosowało. Już wszyscy.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 67 obecnych senatorów 18 głosowało za, 40 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 53**).

Wniosek senatora Ochwatę nie został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez połączone komisje projektem

uchwały w sprawie stanu zdrowia narodu polskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Nie głosowało jeszcze pięć osób. Jeszcze trzy... Jeszcze dwie osoby nie głosowały... Bardzo proszę sprawdzić, czy państwo dobrze nacisnęli przycisk.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 67 obecnych senatorów 42 głosowało za, 14 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 54**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie stanu zdrowia narodu polskiego.

**Przystępujemy do punktu dwunastego** porządku dziennego: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie formalnoprawnej rehabilitacji 38 Obrońców Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, rozstrzelanych w dniu 5 października 1939 r. w Gdańsku.

Przypominam, że pierwsze czytanie tego projektu uchwały, który zawarty jest w druku nr 479, odbyło się na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu 17 kwietnia 1997 r. Senat, po przeprowadzonej debacie, zgodnie z art. 60 ust. 3 Regulaminu Senatu, skierował projekt uchwały do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych. Komisje na wspólnym posiedzeniu 13 maja rozpatrzyły projekt uchwały i przygotowały sprawozdanie połączonych komisji w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 479S.

Chciałabym jeszcze przypomnieć, że zgodnie z art. 63c Regulaminu Senatu, drugie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, pana senatora Tadeusza Rewaję, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Tadeusz Rewaj:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu trzech połączonych komisji: Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, obradujących 13 maja, mam zaszczyt proponować Wysokiej Izbie przyjęcie uchwały w brzmieniu, jakie zawiera druk 479S.

(senator T. Rewaj)

Komisje połączone na swym posiedzeniu nie zmieniły *meritum* tego oświadczenia, dokonały jedynie pewnych drobnych poprawek w tytule i w jego końcowej części. Istota uchwały, pod którą – przypominam – podpisało się 75 senatorów, pozostała bez zmian. Dziękuję.

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałam spytać, czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, ma jakieś pytanie do senatora sprawozdawcy. Nie ma pytań.

Wobec tego przechodzimy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały.

Przypominam, że połączone komisje przyjęły prawie wszystkie zgłoszone w trakcie debaty wnioski i przygotowały uzupełniony o nie projekt uchwały. Komisje nie przyjęły jednak wniosku autorstwa senatora Jerzego Madeja. Przypomnę, że miał on na celu dodanie w pierwszym zdaniu projektu uchwały, po wyrazach „polscy pocztowcy”, przecinka.

Informuję, że najpierw zostanie przeprowadzone głosowanie nad nie przyjętym przez komisje wnioskiem, a następnie nad całością projektu, ewentualnie z przyjętym wnioskiem autorstwa senatora Madeja.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku senatora Jerzego Madeja?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 60 obecnych senatorów 6 głosowało za, 49 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 55**).

Wniosek senatora Madeja nie został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie formalnoprawnej rehabilitacji 38 Obrońców Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, rozstrzelanych w dniu 5 października 1939 r. w Gdańsku.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze jedna osoba nie głosowała. Teraz już wszyscy.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 60 obecnych senatorów 60 głosowało za, nikt nie był przeciwny, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 56**).

Stwierdzam, że Senat jednomyślnie podjął uchwałę w sprawie formalnoprawnej rehabilitacji 38 Obrońców Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, rozstrzelanych w dniu 5 października 1939 r. w Gdańsku. (*Oklaski*).

Proszę o zabranie głosu pana senatora Rewaja.

### Senator Tadeusz Rewaj:

Pani Marszałek, chciałem tylko zwrócić uwagę, że właśnie to brzmienie zostało zmienione. Uchwała jest w sprawie Obrońców Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Nie ma sformułowania „w sprawie rehabilitacji” w uchwale, którą przyjęliśmy.

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Bardzo przepraszam.

(*Senator Leszek Lackorzyński: Z drugiej strony...*)

(*Senator Adam Woś: ...w nazwie uchwały jest.*)

To niedobrze, bo w sprawozdaniu ten tytuł jednak jest.

(*Senator Tadeusz Rewaj: Ale w samej uchwale tego sformułowania nie ma. Po dyskusji z niego zrezygnowaliśmy.*)

Ach, rzeczywiście, później w uchwale faktycznie tego nie ma. Żeby więc nie było żadnych nieporozumień, tytuł brzmi: „Uchwała Senatu w sprawie Obrońców Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, rozstrzelanych w dniu 5 października 1939 r. w Gdańsku”. Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do punktu szóstego porządku dziennego, na wniosek klubów PSL i SLD ogłaszam półgodzinną przerwę.

Proszę o komunikaty.

### Senator Sekretarz Krzysztof Borkowski:

Zebranie senatorów z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w sali nr 182.

Spotkanie senatorów z klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej odbędzie się w sali nr 102. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 21.00.

(*Przerwa w obradach od godziny 20 minut 29 do godziny 21 minut 06*)

### Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

**Powracamy do punktu szóstego porządku dziennego...**

(*Głos z sali: Za mało nas.*)

Tak, ale senatorowie muszą pomału dojść. Widzę, że spotkanie klubu się skończyło, bo jest przewodniczący.

(*Senator Lech Czerwiński: Sprawozdawca jest.*)

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Dlatego właśnie zaczynam.

...czyli stanowisko Senatu w sprawie ustawy o partiach politycznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które ustosunkowały się do wszystkich wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Debata została zakończona i obecnie mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków, sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, senatora Adama Daraż.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Adam Daraż:**

Panie Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ponieważ wszystkie poprawki zgłoszone w czasie debaty, jak również wcześniej, zostały przeanalizowane, a także odbyły się posiedzenia klubów, gdzie oczywiście państwo senatorowie podjęły stosowne decyzje co do tego, które poprawki będą akceptowane, a które nie, powiem jedynie maksymalnie krótko, wypełniając obowiązki sprawozdawcy, że wnoszę w imieniu komisji o przyjęcie poprawek popartych przez połączone komisje. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Piotra Andrzejewskiego. Ale nie widzę go na sali. Nie ma go. Może ktoś inny przedstawi wniosek mniejszości? Jeśli nie, to niestety nie będą one przedstawione.

Chciałam również spytać, czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcieliby teraz zabrać głos?

Wniosek zgłosił pan senator Kazimierz Działocha. Czy chciałby pan zabrać głos, Panie Senatorze?

#### **Senator Kazimierz Działocha:**

Pani Marszałek, dziękuję bardzo.

Komisje poparły moją poprawkę. Mam nadzieję, że Wysoka Izba ją przyjmie.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Teraz senator Zbigniew Romaszewski, ale również go nie ma.

Senator Stefan Jurczak, też go nie ma.  
Senator Stanisław Kochanowski. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Stanisław Kochanowski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Połączone komisje przyjęły jedną z moich poprawek, drugiej zaś nie przyjęły. Argumentowałem z mównicy i to wystarczy. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan Senator Henryk Makarewicz?

(*Senator Henryk Makarewicz:* Dziękuję.)

Nie zabierze głosu, dziękuję.

Senator Jerzy Madej?

(*Senator Jerzy Madej:* Tak, Pani Marszałek.)

Proszę bardzo.

#### **Senator Jerzy Madej:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Powiem tylko krótko, że moje poprawki są wariantowe. Pierwsza grupa zawiera poprawki: trzynastą, czternastą, piętnastą i szesnastą. Zmieniają one system finansowania w ten sposób, że dają wszystkim partiom kandydującym w wyborach, zarówno tym, które zgłaszają się niezależnie, jak i tym które występują w koalicjach, jednakowe uprawnienia do otrzymania dotacji z przeznaczeniem na działalność statutową, czyli na działalność partyjną. Namawiam państwa na przyjęcie tej grupy poprawek.

Druga grupa to poprawki: siedemnasta, osiemnasta i dziewiętnasta. Są zgodne z tym, co przyjął Sejm, chodzi tylko o poprawienie błędów i usterek, które zawierają te rozwiązania. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan Senator Eugeniusz Patyk?

(*Głos z sali:* Nie ma go.)

Nie ma. Inni wnioskodawcy też zniknęli.

Czy pan senator Paweł Jankiewicz chciałby zabrać głos?

(*Senator Paweł Jankiewicz:* Dziękuję.)

Nie. Dziękuję.

Przypominam, że ponadto sprawozdawcą komisji był pan senator Grzegorz Kurczuk, czy chciałby pan zabrać głos?

(*Senator Grzegorz Kurczuk:* Nie, dziękuję za tę możliwość, rezygnuję.)

Pan senator Zbigniew Romaszewski i senator Piotr Andrzejewski, obaj z mniejszości komisji...

Wobec tego przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o partiach politycznych.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Przypominam, że w trakcie debaty przedstawiono następujące wnioski: Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek; Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz senatorowie wnioskodawcy wnosili o wprowadzenie poprawek.

Zgodnie z art. 47 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jest to wniosek oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 526Z. Następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, będziemy głosować nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

(*Senator Krzysztof Kozłowski*: Pani Marszałek, przepraszam bardzo...)

Proszę bardzo.

#### **Senator Krzysztof Kozłowski:**

Połączone komisje uzgodniły dzisiaj, że przed głosowaniem zostanie wyjaśniona sprawa, czy wymogi stawiane nowo powstającym partiom dotyczą również istniejących partii, czy nie. Ponieważ był to problem, którego nie mogliśmy rozstrzygnąć na posiedzeniach komisji, przewodniczący zobowiązał się zbadać tę sprawę. Chciałbym wiedzieć, czy coś z tych badań wyszło, czy wciąż nie wiemy, czy te 10 tysięcy proponowane podpisów dotyczy wszystkich partii, a więc zarówno nowo powstających, jak i istniejących. Jest pewien chaos, że tak powiem, jeśli chodzi o opinie na ten temat.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Rozumiem.

Nie wiem, czy senator Adamiak chce to wyjaśnić?

#### **Senator Jan Adamiak:**

Podczas wczorajszej dyskusji, a właściwie już chyba dzisiejszej, zadałem to samo pytanie panu ministrowi z komisji wyborczej, przedstawicielowi. I on wyraźnie odpowiedział, że wszystkie partie, również te które obecnie istnieją, mają do dnia 30 grudnia 1997 r. spełnić wymogi tej ustawy, jeśli chodzi o wpis. Czyli mają niejako przedstawić wymaganą liczbę podpisów członków popierających tę partię.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Czy to jest wyjaśnione?

Proszę o zabranie głosu senatora Jankiewicza, przewodniczącego komisji.

#### **Senator Paweł Jankiewicz:**

W Sejmie sprawozdawcą tej ustawy był co prawda poseł Rogowski, ale ściśle współpracował z panem posłem Grodzickim, z którym rozmawiałem i którego pytałem o intencje. Otóż intencja jest właśnie taka, że do 31 grudnia bieżącego roku wszystkie istniejące partie polityczne winny dopełnić formalności i przedstawić, obok wszelkich danych, których wymagają przepisy, także podpisy osób popierających te partie. I tu sprostowanie względem tego, co mówił pan senator Adamiak – nie chodzi o członków partii, ale osoby, które je popierają...

(*Senator Jan Adamiak*: Popierających, tak.)

...czyli, krótko mówiąc, sympatyków, a raczej członków i sympatyków, tak można by powiedzieć. Członkostwo nie jest tu wymagane. W każdym razie, wedle intencji Sejmu, ten warunek winien być spełniony również przez istniejące partie. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo.

Czy to wyjaśnienie jest wystarczające?

#### **Senator Krzysztof Kozłowski:**

Tak, aczkolwiek sytuacja jest taka, że do wyborów startują partie, którym takich wymogów nigdy nie stawiano. Po wyborach może się okazać, że to wszystko jest nieważne. Znajdujemy się w szczególnej sytuacji, uchwalając tę ustawę.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Tak, myślę, że wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.

Przechodzimy do głosowania nad ustawą. W pierwszej kolejności nad wnioskiem oznaczonym rzymską jedyneką. Jest to wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jedna osoba nie głosowała. Nie wpływa to na wynik. Dobrze, już wszyscy głosowali.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 59 obecnych senatorów 28 głosowało za, 28 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 57**).

Poprawka nie uzyskała poparcia Wysokiej Izby.

Obecnie przystępujemy do głosowania nad zgłoszonymi poprawkami, zgodnie z kolejnością przepisów ustawy, według druku nr 526Z.

Poprawka pierwsza, zgłoszona przez senatora Działochę, została poparta przez połączone ko-

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

misje. Zmienia ona definicję partii politycznej, zawartą w art. 1 ust. 1.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 56 głosowało za, nikt nie był przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 58**).

Poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga została zgłoszona przez senatora Romaszewskiego. Wprowadza obowiązek jawności członkostwa w partii politycznej, a także eliminuje z art. 8 nakaz powoływania organów partii w drodze wyborów i podejmowania uchwał większością głosów. Przyjęcie poprawki drugiej wyklucza głosowanie nad poprawką trzecią.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze 2 osoby nie głosowały.

Na 58 osób obecnych... Czasami jest tak, że państwo jeszcze tego nie mają na tablicy. Czekamy.

Ja nie poprosiłam, przepraszam, to moja wina.

Na 58 obecnych senatorów 11 głosowało za, 42 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 59**).

Poprawka druga nie została przyjęta.

Wobec tego głosujemy nad poprawką trzecią. Została zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, jest poparta przez połączone komisje. Zmierza do wprowadzenia do ustawy przepisu zapewniającego jawność członkostwa partii politycznej, a także dostosowuje treść art. 8 do przepisu art. 13 konstytucji uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Poproszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 55 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie wziął udziału w głosowaniu. (**Głosowanie nr 60**).

A zatem poprawka trzecia została przyjęta.

Poprawka czwarta wprowadza obowiązek podania podczas zgłaszania partii do ewidencji także jej adresu, a nie tylko określenia siedziby. Poprawka odpowiada sformułowaniu art. 19 ust. 1 pkt 2, nakazującemu zawiadamiać sąd o zmianie adresu siedziby. Jest to poprawka Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 58 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 61**).

Poprawka czwarta została przyjęta jednomyślnie.

Poprawka piąta podwyższa liczbę osób popierających zgłoszenie partii do ewidencji z tysiąca do 10 tysięcy. Została zgłoszona przez senatora Jurczaka i senatora Kochanowskiego, poparły ją połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Poproszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 31 głosowało za, 25 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 62**).

A zatem poprawka piąta została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą.

Poprawka siódma została zgłoszona przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i poparta przez połączone komisje. Likwiduje błąd, polegający na odesłaniu do ustawy „Prawo o zgromadzeniach”, jeśli chodzi o zbieranie podpisów osób popierających zgłoszenie partii. Prawo o zgromadzeniach nie reguluje kwestii zbierania podpisów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dobrze. Już. Poproszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 55 głosowało za, nikt nie był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 63**).

Poprawka siódma została przyjęta.

Poprawka ósma została zgłoszona przez senatora Makarewicza. Wprowadza zamiast zasady wyraźnego odróżniania się nazw, skrótów nazw i symboli graficznych nowych partii od tych, które mają partie już istniejące, zasadę niezawierania w nazwie i skrócie nazwy partii, nazwy skrótu partii już istniejącej. Chyba że istniejąca partia wyrazi na to zgodę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Poproszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 28 głosowało za, 27 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 64**).

A zatem poprawka ósma nie została przyjęta.

(*Głosy z sali*: Jak to nie została przyjęta, jest przyjęta jednym głosem.)

Tak, przyjęta jednym głosem. Przepraszam. Bardzo przepraszam wnioskodawcę i Wysoką Izbę, to była pomyłka.

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

Głosujemy teraz nad poprawką dziewiątą. Określa ona środek zaskarżenia postanowienia o odmowie wpisu partii do ewidencji, jest to zażalenie. Poprawkę zgłosiła Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, została ona poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Poproszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 57 głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 65**).

A zatem poprawka dziewiąta została przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma charakter redakcyjny. Zgłosiła ją Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, została poparta przez połączone komisje.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 57 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 66**).

Poprawka dziesiąta została przyjęta.

Teraz będziemy głosowali łącznie nad poprawką jedenastą i dwudziestą drugą. Zostały one zgłoszone przez mniejszość Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i poparte przez mniejszość połączonych komisji. Poprawka jedenasta likwiduje możliwość prowadzenia przez partie polityczne działalności gospodarczej, a dwudziesta druga jest jej konsekwencją.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 7 głosowało za, 47 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 67**).

Poprawka jedenasta i dwudziesta druga zostały odrzucone.

Obecnie będziemy głosować nad poprawką dwunastą i dwudziestą trzecią. Obie zostały zgłoszone przez senatora Jurczaka i senatora Kochanowskiego. Poprawka dwunasta wprowadza możliwość wykreślenia wpisu partii z ewidencji w przypadku, gdy narusza ona zakazy określone w art. 25. Poprawka dwudziesta trzecia stanowi konsekwencję dwunastej.

## Senator Kazimierz Działocha:

Pani Marszałek, ja wiem, że nie w porę zabieram głos, ale proszę zauważyć, że to jest poprawka ewidentnie sprzeczna z konstytucją, zarówno obecną, jak i tą, która wejdzie w życie. Decyzję zmierzającą do likwidacji partii może wydawać tylko Trybunał Konstytucyjny. Za naruszenie zasad finansowania partii są sankcje łagodniejsze i sąd nie może zlikwidować partii. Tylko tyle chciałem dodać.

## Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Rozumiem. Dziękujemy bardzo za wyjaśnienie. Mamy świadomość tego, o czym pan mówi, ale musimy przeprowadzić głosowanie nad poprawkami, albowiem zostały one zgłoszone.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 3 głosowało za, 51 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 68**).

Poprawki: dwunasta i dwudziesta trzecia zostały odrzucone.

Obecnie przeprowadzimy łączne głosowanie nad poprawkami: trzynastą, czternastą, piętnastą i szesnastą. Zostały one zgłoszone przez senatora Madeja. Przyjęcie tej grupy poprawek wyklucza głosowanie nad siedemnastą, osiemnastą oraz dziewiętnastą.

Ten blok poprawek usuwa przepisy regulujące przyznawanie dotacji podmiotowej w związku z poniesionymi wydatkami na udział w wyborach, pozostawiając unormowanie tej materii w ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej. Poprawki pozostawiają jednocześnie możliwość przyznawania dotacji celowej, w ustawie o partiach politycznych. Powodują one wzrost wysokości kwoty dotacji z budżetu państwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 33 głosowało za, 25 – przeciw. (**Głosowanie nr 69**).

Poprawki: trzynasta, czternasta, piętnasta i szesnasta, zostały przyjęte przez Wysoką Izbę, zatem nie będziemy głosować nad siedemnastą, osiemnastą i dziewiętnastą.

Poprawka dwudziesta została zgłoszona przez senatora Patyka. Podwyższa ona – z 2,5% do 3% – wymóg uzyskania określonej liczby ważnie oddanych głosów na okręgowe listy kandydatów na



(wicemarszałek Z. Kuratowska)

posłów, który to wymóg stanowi przesłankę otrzymania dotacji celowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 30 głosowało za, 25 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 70**).

Poprawka dwudziesta została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Poprawka dwudziesta pierwsza likwiduje uzależnienie utworzenia funduszu wyborczego od uregulowania przewidującego taką możliwość, zawartego w statucie partii. Jest to poprawka autorstwa senatora Romaszewskiego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 34 głosowało za, 21 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 71**).

Poprawka dwudziesta pierwsza została przyjęta.

Przystępujemy teraz do głosowania nad poprawką dwudziestą czwartą, bo poprzednie już zostały przegłosowane. Rozszerza ona zakres podmiotowy stosowania zakazu manifestowania przekonań politycznych w miejscu pracy na urzędników państwowych zatrudnionych w Krajowym Biurze Wyborczym, Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich i w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Równocześnie jednak zawęża zakres obowiązywania zakazu manifestowania przekonań politycznych przez urzędników państwowych do miejsc pracy.

Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą piątą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 58 obecnych senatorów 32 głosowało za, 22 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 72**).

Poprawka dwudziesta czwarta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta naprawia błąd polegający na wyłączeniu stosowania niewłaściwych przepisów wobec komitetów wyborczych. Zamiast wyłączenia przepisu stanowiącego o obowiązku równego traktowania partii przez organy władzy publicznej, zawartego w art. 4,

powinny być wyłączone przepisy o postępowaniu ewidencyjnym. Jest to poprawka autorstwa senatora Jankiewicza poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze 2 osoby nie głosowały.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 59 obecnych senatorów 53 głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 73**).

Poprawka dwudziesta szósta została przyjęta.

Stwierdzam, że Senat przyjął poprawkę dwudziestą szóstą.

W ten sposób przeprowadziliśmy już głosowania nad wszystkimi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o partiach politycznych, wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze dwie osoby nie głosowały. Dobrze, wszyscy.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 59 obecnych senatorów 38 głosowało za, 17 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 74**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o partiach politycznych.

Informuję, że porządek dzienny sto pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń i wystąpień senatorów poza porządkiem dziennym. Przypominam o zasadach wygłaszania oświadczeń. Senatorów, którzy opuszczają salę, bardzo proszę, by robili to cicho.

Do wygłoszenia oświadczenia zgłosił się pan senator Wincenty Olszewski i pan senator Czerwiński.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Państwa zaś jeszcze raz proszę o ciszę!

### Senator Wincenty Olszewski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo, Panie i Panowie Senatorowie!

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi przez Komisję Trójstronną do Spraw Społeczno-Gospodarczych, przeciętne roczne wynagrodzenie w 1997 r. w dziale „Oświata i wychowanie” powinno wynosić 914 złotych 20 groszy, co razem z kwotą 95 groszy z tytułu wyższego wskaźnika inflacji, niż zakładano to w ustawie budżetowej,

(senator W. Olszewski)

określiło średnią roczną przeciętną płacę w oświacie na poziomie 914 złotych 91 groszy.

Ustalenia tej komisji zakładały także, że podwyżka płac od 1 kwietnia bieżącego roku powinna wynieść 173 złote 25 groszy. Wskaźnik wzrostu przeciętnych wynagrodzeń ustalony został na 21,5%. Należy dodać, że w skład grupy pracowników oświaty i wychowania wchodzi nauczyciele i pracownicy nie będący nauczycielami. Ustalona w komisji trójstronnej podwyżka o 173 złote 25 groszy, przy zachowaniu struktury trzy do dwóch, powinna wynieść – średnio na etat brutto, ze wszystkimi składnikami – 191 złotych 32 grosze dla nauczycieli, 127 złotych 55 groszy dla osób nie będących nauczycielami.

27 maja bieżącego roku na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło informację na temat skutków wdrożenia podwyżki płac w dziale siedemdziesiątym dziewiątym – czyli w jednostkach budżetowych prowadzonych przez kuratorów oświaty. Z przedstawionego rozliczenia wynika, że średni wzrost płac w tej grupie wyniósł dla nauczycieli 179 złotych 41 groszy, a dla wszystkich pracowników, łącznie z pracownikami administracji i obsługi – 161 złotych 74 grosze. W stosunku do ustaleń komisji trójstronnej nastąpiło niedoszacowanie o, mniej więcej, 12 złotych.

Informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczy wyłącznie pracowników tak zwanej oświaty rządowej, mniej więcej 157 tysięcy osób zatrudnionych na cały etat. Są to pracownicy, nauczyciele; ponad 90% z nich ma pełne wyższe wykształcenie, w dużej części są to pracownicy zakładów i ośrodków specjalnych pobierający dodatek w wysokości 30-40%, i w większości ze stażem pracy wynoszącym ponad szesnaście lat, a więc generalnie pobierający wynagrodzenie powyżej średniej oświatowej. A mimo to wystąpiło niedoszacowanie we wspomnianej kwocie, o 12 złotych.

Na tym tle pojawia się znacznie szerszy problem, dotyczący wdrożenia podwyżki płac wszystkich pracowników oświaty, niezależnie od organu prowadzącego szkoły i placówki oświatowe. Istnieje, moim zdaniem, uzasadniona obawa, że w grupie podporządkowanych samorządom pracowników oświaty, o niższym przecież wykształceniu, bez specjalnych dodatków, to niedoszacowanie może okazać się znacznie większe, przy zastosowaniu tej samej tabeli uposażeń zasadniczych.

Moje oświadczenie kieruję do ministra finansów oraz ministra pracy i polityki socjalnej, z prośbą o dokonanie analizy wdrożonej podwyżki płac wszystkich pracowników oświaty, niezależnie od organu prowadzącego szkoły i placówki oświatowe, oraz o wydanie stosownych decyzji

dotyczących niedoszacowania. Pragnę zaznaczyć, że środowisko oświatowe poprzez liczne kontakty z moim biurem nie wnosi postulatów o dodatkowe podwyżki płac, szanuje wspólne ustalenia w komisji trójstronnej, ale zdecydowanie domaga się realizacji tego, co zostało zapisane w obowiązujących aktach normatywnych. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

O wygłoszenie oświadczenia poproszę teraz pana senatora Gerharda Bartodzieja. Następnie wystąpi pan senator Lech Czerwiński.

#### **Senator Gerhard Bartodziej:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo, Panie i Panowie Senatorowie!

Moje oświadczenie dotyczy obsługi informacyjnej wszystkich instytucji, które mieszczą się w Strasburgu. Polska Telewizja Publiczna ma w Strasburgu swojego korespondenta. Korespondent ten obsługuje zarówno prace Rady Europy i Zgromadzenia Parlamentarnego Komitetu Ministrów, jak i Parlamentu Europejskiego, który pracuje w Strasburgu. Przypominam, że w Strasburgu znajduje się również Europejski Trybunał Praw Człowieka, którego orzeczenia są już dla nas, w Polsce, wiążące.

Myślę, że zamiar zlikwidowania stałej placówki poważnie koliduje z interesem społecznym. Również w związku z tym, że obecnie w Strasburgu jest przygotowywany szczyt czterdziestu państw europejskich. Ze względu na nasz udział w procesie integracji europejskiej i wagę tej placówki kieruję moje oświadczenie do pana preza Miazka oraz do instytucji nadzorujących pracę telewizji publicznej, z prośbą o zrewidowanie tej decyzji. Jestem przekonany, że oszczędności, które udałoby się zrobić w związku z likwidacją tej placówki, można z powodzeniem uzyskać gdzie indziej w telewizji publicznej, bez szkody dla procesu poprawnego informowania naszego społeczeństwa o tym, co się dzieje wokół instytucji europejskich. Dziękuję, Pani Marszałek.

#### **Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Lecha Czerwińskiego o zabranie głosu.

#### **Senator Lech Czerwiński:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo, Panie i Panowie Senatorowie!

Moje oświadczenie wiąże się z porządkiem przyszłych obrad, jaki otrzymaliśmy. Mam gorą-

(senator L. Czerwiński)

cę prośbę do prezydium, aby rozpatrzyło taką oto możliwość. W ósmym punkcie porządku obrad, zapowiadanych na 18, 19 i 20 czerwca, przewidziane jest stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw. O co ja proszę? Proszę o uwzględnienie tego punktu wcześniej w porządku dziennym. Może, żeby nie był on pierwszy, bo punkt pierwszy ma uroczysty charakter, ale drugi... I teraz wyjaśnię, dlaczego.

Otóż, w tej ustawie występuje element zagrożenia. Jeżeli nie zdążymy jej uchwalić w całości do końca półrocza, może powstać zarzut działania prawa wstecz. Wiąże się to z pewnymi normatywami i określeniami wielkości na koniec półrocza, a one wpływają istotnie na wielkość opłat, które będą wnoszone przez „odsetkowiczów”, bo dotyczy to tej grupy.

Przesunięcie rozpatrzenia ustawy na pierwszy lub drugi punkt porządku obrad daje szansę, że w tym samym dniu możemy ją uchwalić i przekazać do Sejmu. Sejm może wykorzystać swój czas, bo czeka na tę ustawę. Nie ma ona trybu pilnego, ale w Sejmie oczekują, że szybko się z nią uporamy, bo ta ustawa, wydaje się, nie jest bardzo kontrowersyjna. Sejm może uchwalić ją w takim trybie, że prezydent zdąży ją podpisać.

Dlatego apeluję do Prezydium Senatu o tę korektę porządku obrad, o zamianę punktu ósmego na punkt drugi. Dziękuję.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół ze sto pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w trzeciej kadencji, zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, będzie udostępniony senatorom w terminie 21 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich.

Bardzo proszę o komunikaty.

**Senator Sekretarz  
Krzysztof Borkowski:**

Jest jedynie komunikat o posiedzeniu Senatu, ale każdy go otrzymał.

**Wicemarszałek Zofia Kuratowska:**

Przypominam, że sto drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w trzeciej kadencji odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 czerwca. Początek posiedzenia o godzinie 15.00.

Zamykam sto pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w trzeciej kadencji. (Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 47)